BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 43 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 8-10 SIERPNIA 2003 NR 154 (15317) CENA 1,60 zł



BIAŁYSTOK. Ujemne próby tuberkulinowe stwierdzono u trzech białostoczanek, które uczestniczyły w wyjeździe do Grecji, na którym był też chłopak chory na gruźlicę.
Czytaj na str. 3.

PODLASIE. Nawet do dwóch lat muszą czekać młodzi Podlasianie na refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia aparat ortodontyczny. Powodem jest zbyt mała liczba ortodontów, a także stawki, jakie płaci tym specjalistom NFZ.
Czytaj na str. 3.

ŁOMŻA. Do Prokuratury Okręgowej w Łomży wróciły akta sprawy senatora SLD Sergiusza Plewy. Pozwoli to prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu przedstawić parlamentarzyście zarzut prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu.
Czytaj na str. 3.

WE „WSPÓŁCZESNEJ"

JUŻ W PRZYSZŁYM TYGODNIU

PONIEDZIAŁEK



POWRÓĆMY NA JEZIORA



WTOREK

SCHUDNIJ LATEM ZE „WSPÓŁCZESNĄ"



ŚRODA

KUPUJEMY DZIAŁKĘ

KRAMIK

jedyny dodatek z tak dużą ilością ogłoszeń

Zarząd województwa podlaskiego przedstawił radnym sejmiku plan dochodów, wiedząc, że nie uda się ich osiągnąć

ZACIEMNIANIE BUDŻETU

PODLASIE. Tylko 2 mln zł, a nie – jak zakładano – 8 mln zł wyniosą w tym roku dochody województwa ze sprzedaży majątku. Jak twierdzi marszałek, jest to efekt przemyślanej decyzji zarządu. Wicemarszałek Krzysztof Tołwiński powiedział nam jednak, że zakładane dochody były niemożliwe do wykonania, a zarząd wiedział o tym od początku roku.

O zawyżonych planach sprzedaży majątku pisaliśmy we „Współczesnej" już na początku kwietnia. Przekonywaliśmy wówczas, że zarządowi województwa nie uda się uzyskać 8 mln zł za nieruchomości – nie sprzyja temu ani sytuacja gospodarcza, ani zastój na rynku w tej branży. Dziś już wiadomo, że mieliśmy rację – w pierwszym półroczu zyski ze sprzedaży wyniosły jedynie 78 tys. zł.

– To może niepokoić, jednak po analizie sytuacji stwierdziliśmy, że sprzedaż nieruchomości w następnych latach daje szansę na korzystniejsze transakcje – wyjaśniał podczas czwartkowej konferencji marszałek Janusz Krzyżewski. – Takie rozwiązanie nie zwiększy deficytu budżetowego.

Brakującej kwoty nie trzeba będzie uzupełniać kredytem komercyjnym, ponieważ wpływy ze sprzedaży mienia przeznaczano tylko na poręczenie kredytów dla szpitali.

– A z naszych informacji wynika, że nie trzeba będzie tych kredytów spłacać w 2003 r. – wyjaśniał Wojciech Pełszyński, skarbnik województwa.

Obaj panowie zapewniali, że zaniechanie sprzedaży nieruchomości to przemyślana decyzja. Podczas ubiegłotygodniowej rozmowy z wicemarszałkiem Krzysztofem Tołwińskim dowiedzieliśmy się jednak, że już podczas tworzenia budżetu wiadomo było, iż nie uda się osiągnąć zapisanych w planie dochodów.

– Budżet samorządowy to takie pokątne zaciemnianie obrazu – stwierdził K. Tołwiński. – Co do mienia – założono 8 mln zł, żeby to podreperować, żeby lepiej wyglądało. Budżet był piękny. Wiadomo było, że poziom taki jest zupełnie nierealny. Nie mówiło się w międzyczasie, że będzie niższa kwota, przecież są nowelizacje, więc po co?

Zatem zarząd województwa, przedstawiając budżet sejmikowi, wiedział że realizacja zapisów w tym punkcie jest niemożliwa.

– Ale to trzeba rozpatrywać w kontekście poręczeń – bronił się marszałek Krzyżewski. – Plan budżetu uaktywniałby się tylko wówczas, gdyby poręczenia kredytów były potrzebne. A nie będą!

Marszałek zapewniał również, że w 2003 r. uda się powstrzymać proces zadłużania województwa, a budżet zostanie wykonany na poziomie uchwalonym (oprócz sprzedaży mienia).

– Ten rok będzie dla nas przełomowy – na pewno zakończymy go na poziomie satysfakcji – stwierdził. **(ka)**



Marszałek Janusz Krzyżewski zapewniał podczas konferencji, że choć nie uda się osiągnąć 8 mln zł ze sprzedaży nieruchomości, to deficyt budżetowy nie powiększy się FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

KOMENTARZ

Ciemna rzeczywistość



Dzięki wicemarszałkowi Krzysztofowi Tołwińskiemu dowiedziałam się wreszcie, czym jest tworzenie budżetu samorządowego: „pokątnym zaciemnianiem obrazu" (to cytat). Niby nic nowego, a jednak po raz pierwszy oficjalnie usłyszałam, że plan finansowy województwa jest z założenia niemożliwy do realizacji. Taka fikcja. Rozumiem, że wszyscy o tym wiedzą, ale mimo to ładnie się uśmiechają i głosują za. Szkoda, że nie wie o tym społeczeństwo.

Zaciemnienie obrazu w zakresie sprzedaży nieruchomości na szczęście nie niesie za sobą poważniejszych konsekwencji dla zwykłych ludzi – przynajmniej tak twierdzi władza. Skąd jednak mogę mieć pewność, że obraz nie został zaciemniony także w innych miejscach? I czy taka „pokątność" wreszcie nie odbije się na mojej kieszeni albo poziomie życia? Swoją drogą bardzo ciekawe, czy władze państwa, tworząc budżet, też pokątnie zaciemniają rzeczywistość. Patrząc na nasz kraj, zapewne praktykują to od wielu lat. Bo gdzie nie spojrzeć, jest coraz ciemniej.

Anna Mierzyńska

DZIŚ WYGRAJ!

NAGRODĘ DNIA:

opiekacz



KONKURS NA STRONIE 10.

Polityków portret własny

KRAJ. Nie lubimy polityków. Zdaniem Polaków są nieuczciwi, niewiarygodni i dbają tylko o własne interesy. Tak wynika z badań CBOS-u, przeprowadzonych w czerwcu br. Spośród partii politycznych najgorzej oceniana jest Samoobrona, zaraz za nią uplasowały się Liga Polskich Rodzin i SLD.

Spadły jednak nie tylko wskaźniki poszczególnych partii. Polacy coraz gorzej myślą o wszystkich, którzy uprawiają politykę. Aż 87 proc. badanych przez CBOS stwierdziło, że politycy dbają wyłącznie o własne interesy, a prawie 80 proc. – że są nieuczciwi i niewiarygodni.

Czytaj na str. 2.

R E K L A M A



ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Cyprianowi, Emilianowi; w sobotę: Julianowi, Romanowi; w niedzielę: Bogdanowi, Wawrzyńcowi

bea

SONDA

Zapytaliśmy Podlasian, jacy posłowie reprezentują nasz region w Sejmie. Oto odpowiedzi:



Mieczysław CZERNIAWSKI *SLD* — 35 osób



Michał KAMIŃSKI *PiS* — 28



Krzysztof JURGIEL *PiS* — 27



Józef MIODUSZEWSKI *PSL* — 25

Barbara CIRUK *SLD* — 9

Piotr KRUTUL *PP* — 7

Jan ZAWORSKI *SLD* — 7

Józef LASKOWSKI *niezrzeszony* — 6

Andrzej FEDOROWICZ *LPR* — 4

Genowefa WIŚNIOWSKA *Samoobrona* — 3

Marek ZAGÓRSKI *SKL* — 2

Eugeniusz CZYKWIN *SLD* — 2

Włodzimierz CIMOSZEWICZ *SLD* — 1

Aleksander CZUŻ *SLD* — 0

Edmund BORAWSKI *PSL* — 0

graf. tm

Zapytano 151 osób, z czego 57 odpowiedziało NIE ZNAM

Postanowiliśmy sprawdzić, czy Podlasianie znają swoich posłów. Poprosiliśmy 151 osób, by wymieniły ich nazwiska. Ponad 1/3 ankietowanych powiedziała nam, że nie zna żadnego. Natomiast bardzo często wymieniano naszych senatorów, o których ostatnio głośno było w mediach – Adama Jamroza (już sędziego Trybunału Konstytucyjnego) i Sergiusza Plewę. Pojawiły się także nazwiska byłych parlamentarzystów: Józefa Mozolewskiego i Artura Smółko. Spośród obecnych posłów wygrał Mieczysław Czerniawski z SLD. ***(ka)***

KOMENTARZ



Kiepskie świadectwo

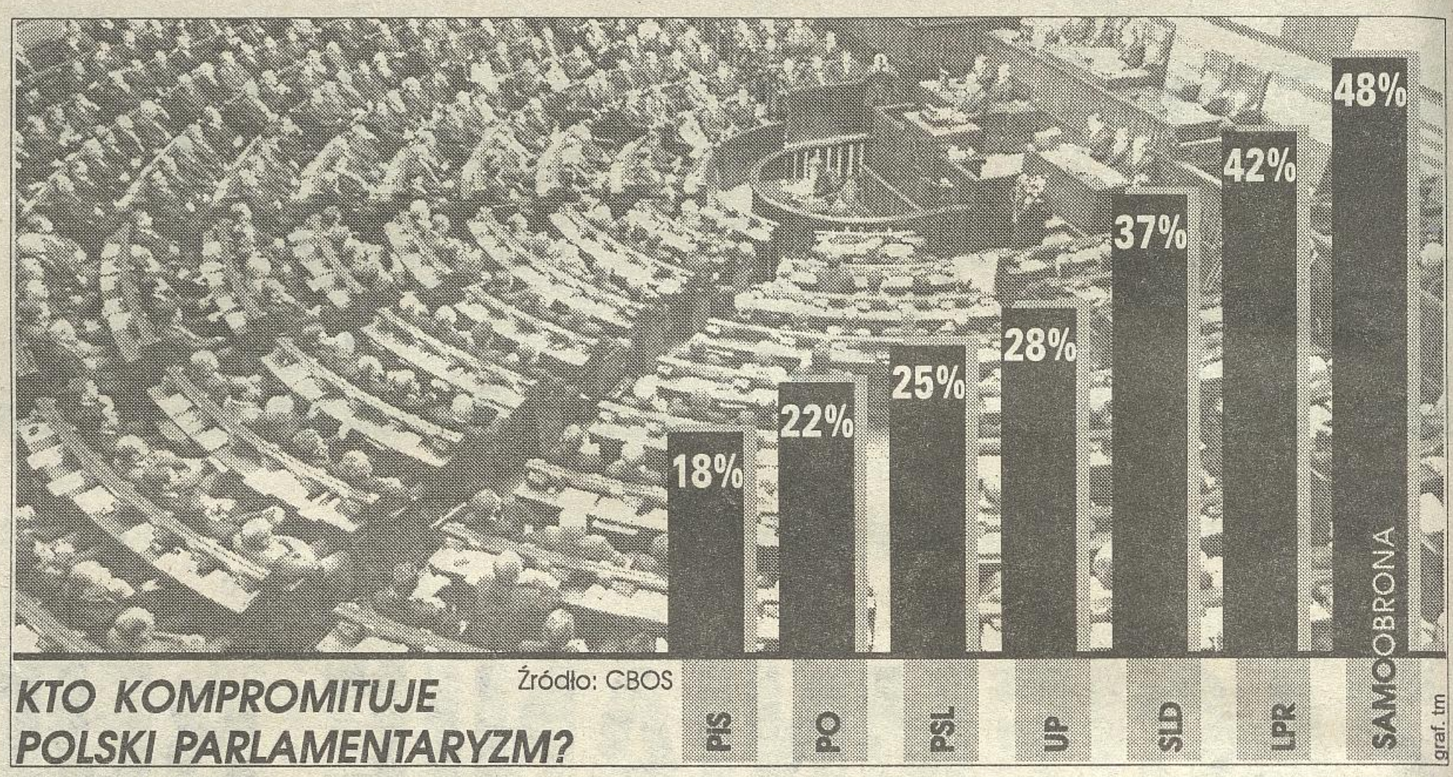
Chyba rację ma profesor Kopania, gdy podkreśla, że aby zmienili się politycy, najpierw musi zmienić się społeczeństwo. Przecież politycy to nikt inny jak zwykli Polacy, których sami wybraliśmy na posłów i senatorów. A skoro tak, to oceniając ich tak bardzo krytycznie, wystawiamy kiepskie świadectwo samym sobie. Nieuczciwość, nierzetelność, dbanie o własne interesy mogą się więc okazać chorobą całej współczesnej Polski, a nie tylko klasy politycznej.

Co z tego wynika? Po pierwsze – że wciąż aktualna jest stara prawda, iż łatwiej dostrzec drzazgę w oku drugiego człowieka niż belkę w swoim własnym. Po drugie – że nie powinniśmy wymagać od polityków przestrzegania wysokich standardów, skoro sami ich nie przestrzegamy. Przyznajmy się, przynajmniej po cichu: wolimy dbać o pieniądze niż o innych, kłamstwo jest narzędziem do osiągnięcia upragnionego celu, a o etyce i moralności chętnie zapominamy. Wiem, że nie jest łatwo żyć w ubogiej Polsce. Gdzie w codziennej walce o przetrwanie jest miejsce na moralność czy wysokie wartości – można spytać. Skoro ktoś sądzi, że nie ma miejsca, dlaczego uważa, że mają je znaleźć politycy? Bo mają więcej pieniędzy? Zapewniam, że oni też marzą, by mieć ich jeszcze więcej.

Anna Mierzyńska

Są nieuczciwi, kłamią i dbają tylko o swoją skórę. Czy to miniatura polskiego społeczeństwa?

Polityków portret własny



KRAJ. Nie lubimy polityków. Zdaniem Polaków są nieuczciwi, niewiarygodni i dbają tylko o własne interesy. Tak wynika z badań CBOS-u, przeprowadzonych w czerwcu br. Spośród partii politycznych najgorzej oceniana jest Samoobrona, zaraz za nią uplasowały się Liga Polskich Rodzin i SLD.

Afery, w które obfitował zakończony niedawno sezon polityczny, nie poprawiły notowań polityków w społeczeństwie. Spadły jednak nie tylko wskaźniki poszczególnych partii. Polacy coraz gorzej myślą o wszystkich, którzy uprawiają politykę. Aż 87 proc. badanych przez CBOS stwierdziło, że politycy dbają wyłącznie o własne interesy, a prawie 80 proc. – że są nieuczciwi i niewiarygodni. Zdaniem ankietowanych (52 proc.), głównym powodem uprawiania polityki w Polsce jest chęć zdobycia pieniędzy, a nie działanie dla dobra społeczeństwa.

Politycy tacy jak my

– Politycy są tacy, jakie jest społeczeństwo – komentuje prof. Jerzy Kopania, filozof i etyk z Uniwersytetu w Białymstoku. – Jak społeczeństwo będzie lepsze, to i klasa polityczna się poprawi.

– Zmienić się muszą politycy – twierdzi natomiast Robert Tyszkiewicz z Platformy Obywatelskiej. – Przykład idzie przecież z góry.

Badani określili też, kiedy polityk powinien podać się do dymisji. Przede wszystkim, gdy przyjął łapówkę, złożył fałszywe zeznania lub dokonał oszustwa podatkowego (albo celnego). 93 proc. oczekiwałoby dymisji po spowodowaniu przez polityka wypadku po pijanemu lub wykorzystaniu stanowiska dla własnych interesów. Jak wskazuje praktyka, oczekiwania rozmijają się z rzeczywistością. Dymisje w Polsce zdarzają się rzadko. Ostatnio doczekaliśmy się jedynie zrzeczenia immunitetu przez senatora Sergiusza Plewę po spowodowaniu przez niego kolizji w czasie jazdy po pijanemu, ale i to wymagało czasu oraz silnego nacisku opinii publicznej.

– Rzeczywiście, obserwuję narastanie braku zaufania społeczeństwa do uczciwości i intencji polityków – przyznaje Zbigniew Krzywicki, wiceprzewodniczący podlaskiego SLD. – Polityka coraz częściej postrzegana jest jako działalność niekontrolowana i oderwana od interesów zwykłych ludzi.

Kompromitacja w parlamencie

Opinię tę potwierdza badanie CBOS-u, dotyczące wizerunku poszczególnych partii. Ankietowani uznali, że polski parlamentaryzm został w ostatnich miesiącach wielokrotnie skompromitowany – głównie przez członków Samoobrony (48 proc.), Ligi Polskich Rodzin (42 proc.) i SLD (37 proc.). Pozytywne oceny przeważyły nad negatywnymi tylko u dwóch ugrupowań – Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej.

– Nie można się dziwić takim opiniom. To, co się dziś dzieje w Polsce, woła o pomstę do nieba – komentuje Robert Tyszkiewicz. – Pogłębia się proces upartyjnienia państwa. Rozdawanie stanowisk według klucza politycznego oraz wykorzystywanie struktur państwowych do budowania własnej siły, stało się już nawykiem. Idea służby została wymieniona na ideę podziału łupów.

Ani politycy, ani obserwatorzy życia publicznego nie wierzą w szybką zmianę obyczajów politycznych w Polsce.

– Potrzebna jest zmiana pokoleniowa i mentalna. Do tego wieloletnia praca pod kontrolą społeczną, ze świadomością skali problemów – wtedy, być może, udałoby się odmienić twarz polskiej klasy politycznej – zastanawia się Zbigniew Krzywicki. – Ale nie sądzę, by było to możliwe wcześniej niż za 10-15 lat.

Anna Mierzyńska



Jerzy Kopania, filozof i etyk Uniwersytetu w Białymstoku:

– Politycy są tacy sami jak społeczeństwo, które ich wybrało. Jeśli my będziemy lepsi, to ta drobna cząstka naszego społeczeństwa, jaką stanowią politycy, też będzie lepsza. Ale nie liczyłbym, że to się stanie szybko. Lubimy bowiem stosować w swoim życiu „metodę Kalego". Jeśli my zrobimy jakiś drobny kant, wszystko w porządku; jeśli nasz sąsiad, to od razu staje się złodziejem i aferzystą. Jesteśmy tolerancyjni wobec siebie, ale bardzo surowi wobec innych. Politycy są tacy sami – zarówno pod względem intelektualnym, jak i moralnym. Wśród nich również zdarzają się ludzie porządni, uczciwi, czyści – choć rzadko. Dokładnie tak samo, jak w całym społeczeństwie.



Andrzej Fedorowicz, poseł Ligi Polskich Rodzin:

– Niektóre media od pewnego czasu przekonują Polaków, że wszyscy politycy są źli, brudni i umoczeni w jakieś afery. To oczywiście nieprawda, ale te media kierują się zasadą: „obrzydzić wszystko, co polskie, bo teraz najlepsze ma być to, co europejskie". Nie dziwi mnie, że opcja rządząca, czyli Socjaldemokracja, zyskała sobie złą opinię wśród Polaków. To są przecież ludzie wychowani na haśle z lat 60-tych: „siara i gitara", trudno więc od nich wymagać przygotowania merytorycznego! Ale podczas najbliższych wyborów zepchnie się ich na śmietnik historii i do władzy dojdą normalni ludzie. Wtedy cała klasa polityczna znormalnieje.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Żeby zadbać o prawidłowy zgryz dziecka, trzeba zapisać je w kolejkę do ortodonty już we wczesnym dzieciństwie

Proste zęby na własny rachunek

PODLASIE. Nawet do dwóch lat muszą czekać młodzi Podlasianie na refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia aparat ortodontyczny. Powodem jest zbyt mała liczba ortodontów, a także stawki, jakie za usługi płaci tym specjalistom NFZ. Tymczasem zbyt długie odkładanie leczenia ortodontycznego może mieć poważne skutki zdrowotne dla dziecka.

Według badań, od 25 do 40 proc. dzieci w Polsce, a więc i na Podlasiu, potrzebuje leczenia ortodontycznego.

– Nieleczone wady zgryzu, w zależności od skali nasilenia, to przyczyna wielu zaburzeń. Od powodującej niepotrzebne stresy złej wymowy u dziecka, przez zaburzenia czynności żucia, dysfunkcję stawów skroniowo-żuchwowych po choroby przyzębia w starszym wieku – mówi dr Adam Bielaczyc, specjalista ortodonta. – Z kolei gdy ząb jest stłuczony, szybciej rozwija się w nim próchnica. Nie mówiąc już o walorach estetycznych – często wada zgryzu po prostu oszpeca dziecko.

Dwa lata w kolejce

Aby zapobiec powikłaniom, Narodowy Fundusz Zdrowia teoretycznie zapewnia potrzebującym dzieciom i młodzieży do lat 13 bezpłatne wizyty i wyrobienie aparatu ortodontycznego ruchomego. Jednak, aby dostać się na darmowe specjalistyczne leczenie i wyleczyć w limitowanym czasie, warto zapisać dziecko do ortodonty w jak najmłodszym wieku. Podlaski oddział NFZ ma bowiem podpisane umowy tylko z 23 gabinetami, głównie z Białegostoku i powiatu białostockiego, co powoduje, że na darmowy aparat czeka się nawet dwa lata.

– Zainteresowanie aparatami wyrabianymi na umowę z NFZ jest ogromne – przyznaje Irena Grodzka, ortodonta z gabinetu przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. – Ale jesteśmy ograniczeni limitami pierwszorazowych wizyt i wiekowym. Darmowy aparat przysługuje bowiem tylko do 13. roku życia, do 15. roku życia mogą się jeszcze odbywać kontrolne wizyty. Jeśli leczenie ortodontyczne rozpocznie się w wieku ośmiu-dziewięciu lat, to istnieje szansa, że do 15. roku życia, wadę się wyleczy. Średni czas leczenia wynosi około dwóch lat, ale oczywiście wszystko zależy od dziecka.

W gabinecie dr Grodzkiej na aparat czeka się osiem miesięcy. Ale już około dwóch lat czekają pacjenci z okolic Łomży i Suwałk.

– Teraz kończę zamówienia z 2001 r. – mówi Janina Kramkowsa, ortodonta z Suwałk. – Zapisy z tego roku realizowane będą w 2005 r.

Prywatnie bez kolejki

Tymczasem według podlaskiego oddziału NFZ, w tym roku podpisano umowy z wszystkimi ortodontami, którzy zgłosili się do konkursu na te świadczenia.

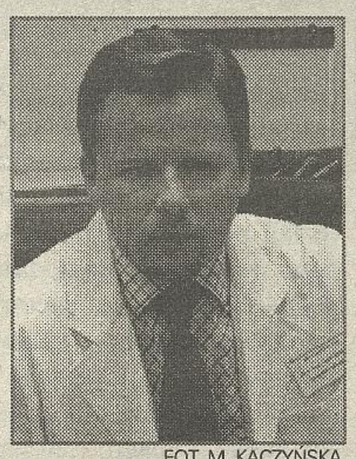
– Są tereny, gdzie rzeczywiście ta opieka nie jest dostateczna – mówi Beata Truskolawska z biura prasowego POW NFZ. – Ale to dlatego, że jest zbyt mała liczba ortodontów na Podlasiu.

Sami specjaliści przyznają jednak, że głównym powodem utrudnionego dostępu do darmowych świadczeń ortodontycznych są zbyt niskie stawki, jakie NFZ zaproponował za te usługi. Nie ma bowiem problemu z dostaniem się do ortodonty prywatnie. Jeśli za wizyty i wyrobienie aparatu zapłacimy z własnej kieszeni – ceny za aparat ruchomy wynoszą od 350 zł wzwyż – nie musimy czekać w kolejce.

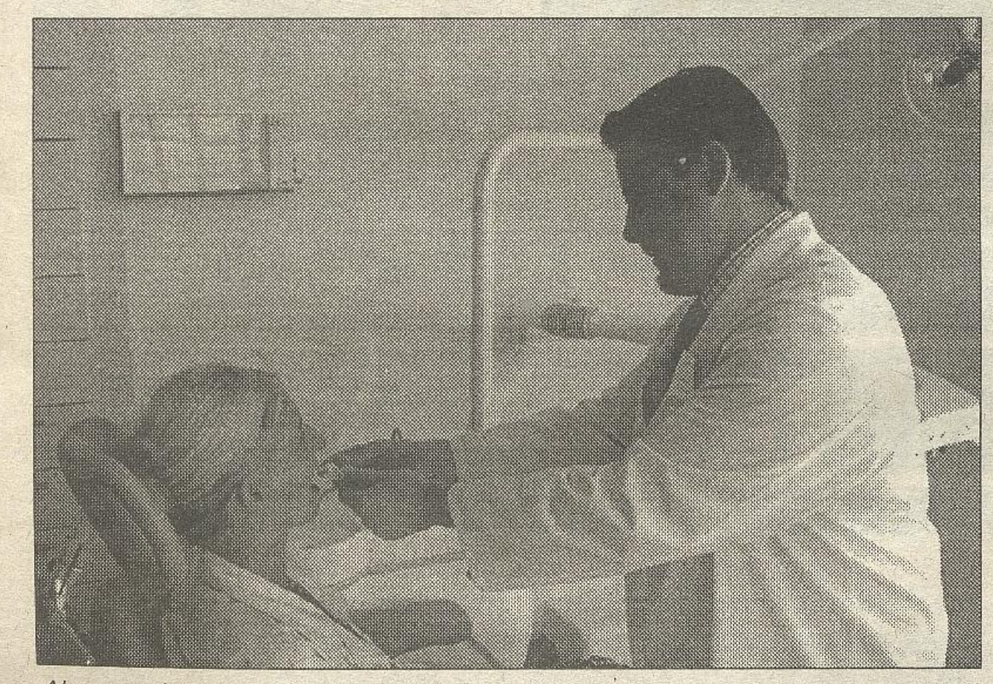
– Wiadomo, że nie każdego stać na usługi prywatne – mówi dr Adam Bielaczyc. – Dlatego rodzice powinni być czujni i już pięcio-sześcioletnie dzieci konsultować u ortodontów, aby w razie potrzeby leczenia, wcześniej zapisać się w kolejkę. **(luk)**

Dr n. med. Adam Bielaczyc, specjalista ortodonta, wojewódzki konsultant ds. ortodoncji:

– Jako konsultant wojewódzki chciałbym, aby liczba ortodontów na terenie województwa była większa i żeby specjaliści ci w większej mierze posiadali kontrakty z NFZ. Na to ostatnie nie mam jednak wpływu, bo jest to kwestia warunków przedstawianych przez fundusz. Mam nadzieję, że gdy w przyszłym roku dojdzie do ujednolicenia stawek za usługi ortodontyczne w całym kraju, ceny te będą wyższe. Obecnie podlaski oddział płaci ortodontom 7 groszy za punkt, podczas gdy w wielu miejscach w kraju lekarze dostają nawet 12 groszy. Ortodoncja jest drogą dziedziną, kosztuje sam aparat, trzeba też uwzględniać wizyty kontrolne.



FOT. M. KACZYŃSKA



Aby zapobiec powikłaniom, do ortodonty należy zapisywać się w jak najmłodszym wieku

FOT. A. ZGIET

Sprawa senatora Plewy

Zarzuty za kilka dni

ŁOMŻA. Do Prokuratury Okręgowej w Łomży wróciły akta sprawy senatora SLD Sergiusza Plewy. Jak podało w czwartek Radio Białystok, pozwoli to prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu przedstawić parlamentarzyście zarzut prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu.

Na początku lipca w Wyszomierzu senator Sergiusz Plewa uderzył prowadzoną przez niego mazdą w tył toyoty, która czekała na zmianę świateł. W wyniku tej stłuczki uszkodzone zostały cztery samochody. Po zbadaniu alkomatem, okazało się, że senator miał 1,2 prom. alkoholu we krwi.

Po zdarzeniu senator Plewa złożył w prokuraturze pismo, w którym zrzekł się immunitetu. Sęk w tym, że dotyczyło ono konsekwencji za spowodowanie przez siebie kolizji drogowej, a nie jazdy po pijanemu. Ta nieprecyzyjność uniemożliwiła prokuraturze prowadzenie postępowania. W końcu senator zrzekł się immunitetu w oświadczeniu, które trafiło do marszałka Senatu. Zostało ono uznane za wystarczające zarówno przez marszałka Senatu, jak i prokuratora krajowego. Teraz już prokuratura będzie mogła prowadzić postępowanie za jazdę samochodem, pod wpływem alkoholu, za co grozi do 2 lat więzienia. **(mr)**

U trzech nastolatek z Białegostoku nie wykryto gruźlicy

Zostaną pod opieką lekarza

BIAŁYSTOK. Ujemne próby tuberkulinowe stwierdzono u trzech białostoczanek, które uczestniczyły w wyjeździe do Grecji, na którym był też chłopak chory na gruźlicę. Dziewczyny będą jednak pod stałym dozorem specjalistów, jeśli bowiem doszło do zarażenia, gruźlica może dać o sobie jeszcze znać w najbliższych miesiącach.

O sprawie informowaliśmy wczoraj. Przypomnijmy, że cztery białostoczanki były na obozie młodzieżowym w Grecji, na którym u jednego z uczestników stwierdzono gruźlicę prątkującą. Wszystkich obozowiczów po powrocie do kraju objęto specjalnym nadzorem. Do poradni w Specjalistycznym ZOZ-ie Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku zgłosiły się uczestniczące w wyjeździe białostoczanki.

– Zrobione od razu po powrocie zdjęcia rtg płuc były prawidłowe, wykonane próby tuberkulinowe u trzech dziewczyn też na szczęście okazały się ujemne – mówi Teresa Gierejkiewicz z SZOZ GiCHP w Białymstoku. – Czwarta dziewczyna przebywa obecnie na wakacjach z rodzicami, zostanie objęta naszą opieką po powrocie.

Wszystkie białostoczanki pozostaną pod szczególnym nadzorem specjalistów przez najbliższe dwa lata. **(luk)**

Po dyżurze redakcyjnym

Pieniądze na turystykę

REGION. Dużym zainteresowaniem cieszył się dyżur redakcyjny, poświęcony możliwości uzyskania kredytów z funduszu mikroSTART przez firmy działające w branży turystycznej oraz gospodarstwa agroturystyczne.

Czytelnicy „Gazety Współczesnej", zajmujący się agroturystyką, pytali najczęściej na co można przeznaczyć pieniądze oraz o warunki kredytu. Pożyczka taka może być przeznaczona na wszystko, co jest związane z agroturystyką, czyli np. na remont pokojów dla turystów, zakup sprzętu pływającego, np. kajaków, łódek. Maksymalnie można otrzymać 15 tys. zł na okres nieprzekraczający pięciu lat. Oprocentowanie wynosi od 6,9 proc. do 8,6 proc.

Kredyt taki mogą też uzyskać firmy, których działalność związana jest z obsługą turystów – np. bary, restauracje, wypożyczalnie sprzętu.

Szczegółowe informacje, w tym wszystkie pytania zadane podczas dyżuru i odpowiedzi na nie przedstawimy w środę. **(koci)**



Na pytania Czytelników odpowiadał Adam Kowalczuk, prezes Podlaskiego Funduszu Kapitałowego

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Rozpoczął się proces o gwałt i rabunek

Grozili im śmiercią

BIAŁYSTOK. Przed białostockim Sądem Okręgowym rozpoczął się w czwartek proces 24-letniego Mariusza J. i 25-letniego Piotra K. Mężczyźni odpowiadają za napad na trzy młode kobiety w okolicach dworca Białystok-Starosielce. Według prokuratury, jeden z oskarżonych zgwałcił dwie z zaatakowanych. Sąd po odczytaniu aktu oskarżenia utajnił proces. Przemawiał za tym ważny interes prywatny pokrzywdzonych.

Zdarzenie rozegrało się blisko rok temu. 26 sierpnia ub.r. trzy młode kobiety szły w rejonie dworca PKP Białystok-Starosielce. Wówczas zaatakowali je Mariusz J. i Piotr K. Grożąc nożem, bijąc oraz szarpiąc za włosy dwóm z zaatakowanych ukradli aparat fotograficzny, bilety miesięczne, biżuterię i zegarek. Ale, według prokuratury, Mariusz J. nie przestał na rabunku. Nadal groził nożem, że zabije dwie kobiety, bił je i kopał. W końcu zgwałcił.

Zarówno Mariusz J., jak i Piotr K., według prokuratury, zagrozili pokrzywdzonym, że jeśli powiadomią organy ścigania, to zginą. Przed sądem żaden z oskarżonych nie przyznał się do zarzutów. **(mr)**

Pismo w sprawie Magdalenki trafi do ministra spraw wewnętrznych

Akcja z brakami

OSTROŁĘKA/WARSZAWA. Według wstępnych ustaleń Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, są podstawy do stwierdzenia, że podczas akcji policji w Magdalence oraz w trakcie jej przygotowania doszło do nieprawidłowości. Śledztwo w tej sprawie będzie kontynuowane przynajmniej do 23 października.

Pismo w sprawie wykazanych w śledztwie nieprawidłowości trafi po jego zakończeniu do szefa MSWiA.

– Według prawa, gdy stwierdzimy poważne uchybienia w jednostce podległej ministerstwu, musimy powiadomić o tym jej organ prowadzący w specjalnym piśmie – mówi Adam Kolbus, prokurator okręgowy w Ostrołęce. – I takie pismo trafi do ministra na zakończenie śledztwa.

Kiedy zakończy się śledztwo, na razie nie wiadomo. Prokuratura uzyskała zgodę na jego kontynuowanie do 23 października. Prokurator nie wyklucza, że zostanie ono przedłużone po raz kolejny.

Przypomnijmy: w czasie nocnej próby zatrzymania w domu w podwarszawskiej Magdalence Igora Pikusa i Roberta Cieślaka – podejrzanych o udział w zabójstwie podkom. Mirosława Żaka w Parolach w marcu 2002 r. – doszło do strzelaniny. Dwóch policjantów zginęło – jeden na miejscu, drugi zmarł w szpitalu – a kilkunastu zostało rannych. Śmierć poniosło też dwóch gangsterów. Akcja policji wywołała powszechną krytykę. W związku z nią opozycja złożyła wniosek o wotum nieufności dla szefa MSWiA Krzysztofa Janika.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wyłączyła sprawę niedopatrzenia obowiązków do oddzielnego postępowania z głównego śledztwa, które dotyczy zabicia przez bandytów dwóch policjantów i usiłowania zabicia innych funkcjonariuszy.

(MS)

Udana obława pograniczników

Hindusi zatrzymani

PLUSZKIEJMY. W środę w nocy funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali grupę 10 nielegalnych migrantów na zielonej granicy polsko-rosyjskiej.

Akcja poszukiwania grupy nielegalnych migrantów rozpoczęła się w nocy z wtorku na środę po tym, jak pogranicznicy zatrzymali trzech Hindusów, próbujących przekroczyć granicę w okolicach Dubeninek. Teren patrolowany był z samolotu i ziemi – w akcji wzięło udział ok. 60 strażników. Pogranicznicy podejrzewali, że gdzieś w lesie ukrywać się musi większa grupa migrantów.

– Zatrzymanie w sumie 13-osobowej grupy było wynikiem dobrego rozpoznania sytuacji na ochranianym przez nas odcinku granicy i bardzo dobrej współpracy ze służbą graniczną Federacji Rosyjskiej – mówi por. Krystyna Skarzyńska z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w Kętrzynie.

Zatrzymani cudzoziemcy są przesłuchiwani. Pogranicznicy ustalają, kto był organizatorem nielegalnego przerzutu ludzi. **(him)**

Litwini zatrzymani za stemple w paszportach

Fałszywi turyści

OGRODNIKI/BUDZISKO. Dwaj Litwini, którzy chcieli przekroczyć granicę, mając w paszporcie fałszywe stemple kontroli granicznej, zostali zatrzymani przez podlaskich pograniczników. Jeden wpadł w środę na przejściu drogowym w Ogrodnikach, drugi – w czwartek w Budzisku.

Litwin Arunas M. zgłosił się w środę do odprawy paszportowej w Ogrodnikach. Chciał wrócić na Litwę. Okazało się, że w paszporcie ma cztery stemple, których autentyczność zakwestionowali funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Mężczyzna został przekazany służbom litewskim.

W czwartek do podobnego zdarzenia doszło w Budzisku. Litwin Andrius A. okazał paszport, gdzie widniało 9 podejrzanych stempli. Mężczyzna chciał wjechać do Polski, jadąc przez nasz kraj tranzytem do Francji. Został zatrzymany przez pograniczników.

– Fałszywe stemple w paszporcie stawiają osoby, które chcą uwiarygodnić, że są turystami, bądź takie, którym skończyła się dozwolona długość pobytu w danym kraju – powiedziała Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy POSG. **(mr)**

Wpadł przez numery

OGRODNIKI. Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali Włocha, który chciał nielegalnie wywieźć z Polski mercedesa. Warte 100 tys. zł auto miało podejrzane numery nadwozia.

Francesco S. zgłosił się w środę do odprawy paszportowej na przejściu w Ogrodnikach. Chciał wyjechać z Polski trzyletnim mercedesem. W czasie kontroli okazało się, że numery nadwozia samochodu nie zgadzają się z danymi zawartymi w dokumentacji. Włoch został zatrzymany i przekazany policji. **(mr)**

Nauczyciele akademiccy otrzymają wyższe pensje

Podwyżka dla profesora

REGION. Od 3,2 tys. zł do 5,4 tys. zł pensji zasadniczej otrzyma od września profesor zwyczajny zatrudniony w uczelni państwowej. Jeżeli ponadto pełni funkcję rektora, może liczyć na dodatek w wysokości do 5 tys. zł. Pracownicy białostockich uczelni nie tryskają jednak optymizmem.

Ministerstwo edukacji ustaliło nowe tabele wynagrodzeń nauczycieli akademickich. Podwyżki (patrz tabela) mają zostać wypłacone już we wrześniu br. Wzrosną też dodatki funkcyjne. Rektor uczelni otrzyma od 2.650 zł do 5 tys. zł, a prorektor – od 1,4 tys. zł do 3 tys. zł. Natomiast dziekanom będą przysługiwać dodatki w wysokości od 850 zł do 2.150 zł, a prodziekanom i dyrektorom instytutów – od 530 zł do 1.650 zł (wszystkie kwoty brutto).

Jednak pracownicy białostockich uczelni nie tryskają optymizmem.

– A z czego tu się cieszyć, skoro wyliczyłem sobie, że dostanę na rękę tylko 100 zł więcej niż dotychczas, a ostatnia podwyżka była aż dwa lata temu – mówi wykładowca z Wydziału Prawa UwB.

Na około 200 zł „na rękę" więcej liczy adiunkt posiadający stopień doktora zatrudniony na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku.

– Teraz zarabiam półtora tysiąca na rękę, a od września będę dostawał jakieś 1.700 zł – mówi. – Znając finansową politykę władz naszej uczelni, podejrzewam, że wszyscy dostaniemy najmniejsze podwyżki z możliwych, czyli dolną granicę widełek. Uważam tę podwyżkę za skandaliczną! Wychodzi bowiem, że nasze podwyżki są mniejsze od tych, które dostali nauczyciele dyplomowani zatrudnieni w podstawówkach.

Bez entuzjazmu do kwestii wrześniowych podwyżek podchodzi też prorektor Politechniki Białostockiej, prof. Franciszek Siemieniako:

– Nie ma znaczenia, że górne widełki stawek są takie wysokie, bo żadna uczelnia państwowa nie ma pieniędzy na takie płace – wyjaśnia prof. Siemieniako.

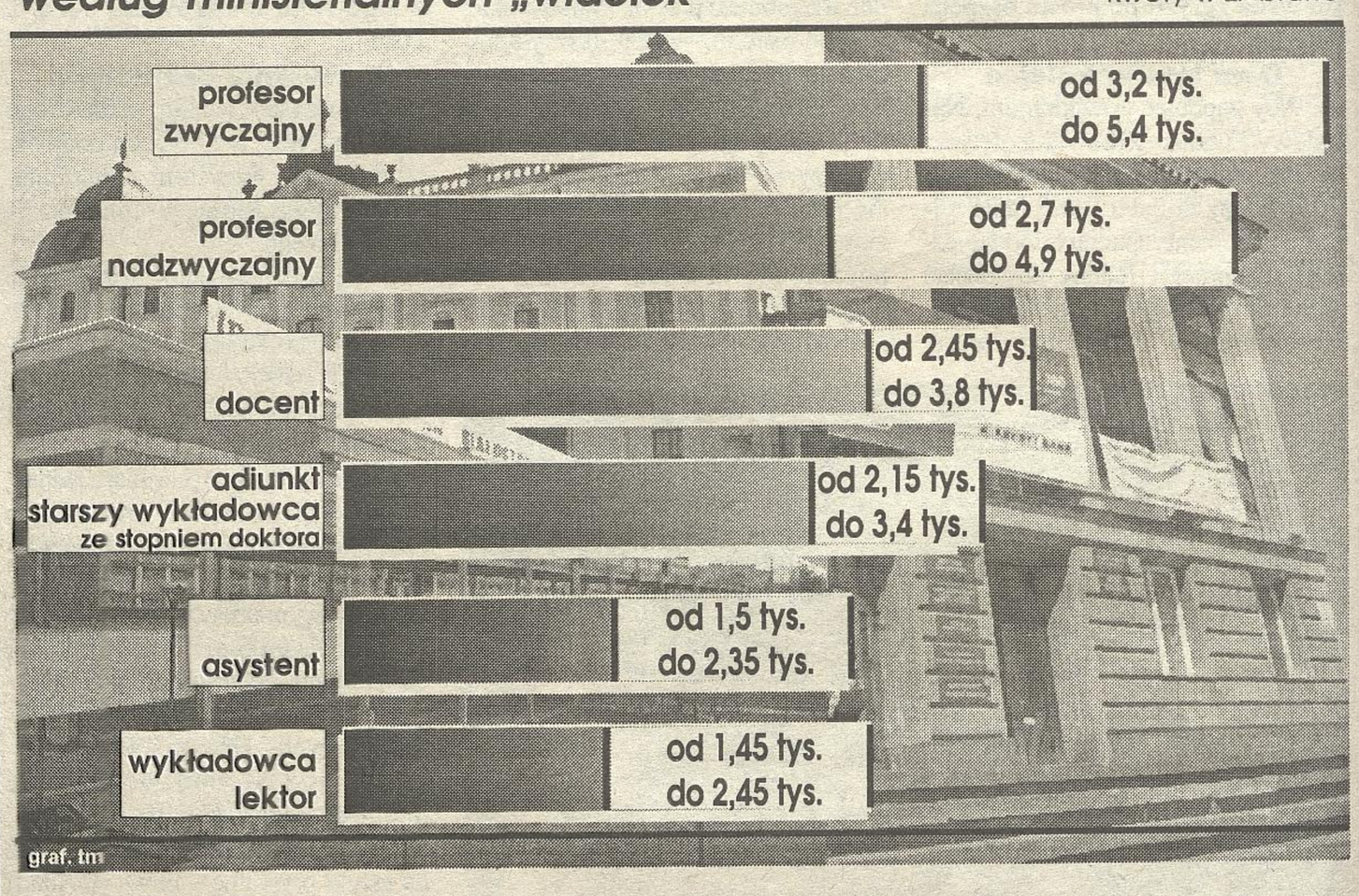
Radości nie okazuje również prof. Lech Chyczewski z Akademii Medycznej w Białymstoku.

– Nasze pensje są zazwyczaj odrobinę wyższe niż na uniwersytecie czy politechnice, ale nie spodziewamy się żadnych rewelacji, bo wszystkie uczelnie oszczędzają – dodaje prof. Chyczewski.

(dona)

Zarobki pracowników wyższych uczelni według ministerialnych „widełek"

kwoty w zł brutto



KRÓTKO

„Raj" w Rajsku

RAJSK. W najbliższą niedzielę w Rajsku k. Bielska Podlaskiego odbędzie się festyn charytatywny zorganizowany z okazji Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych przez Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli „Raj". Już od godz. 13 na placu miejscowej szkoły zaprezentują się zespoły: „Aicha" z Michałowa, „Lumen" z Bielska Podlaskiego i „Jacy Tacy" z Grajewa. W programie przewidziano także spektakl Teatru Form Różnych z Zambrowa oraz występ zespołu disco polo „Serwus".

(jan)

Dialogi muzyczne

MIELNIK. Na najbliższą sobotę i niedzielę zaplanowano tegoroczne „Dialogi muzyczne" w Mielniku. Pierwszego dnia (od godz. 14) w amfiteatrze „Topolina" nad Bugiem wystąpią: „Mielniczanki" z Mielnika, „Krynica" z Białegostoku, „Valassky-Vojevoda" z Czech, „Swajaki" z Białorusi i „Lider" z Białegostoku. Zagrają też: zespół ukraińsko-łemkowski „Drewutnia", Kubańczycy „Im Pacto" i Grecy mieszkający w Zgorzelcu „Orfeusz".

W niedzielę, od godz. 15 wystąpią zespoły: słowacki „Maguranka", łemkowski „Serencza", białoruski „Hrymada", zespół żydowski oraz „Tatra Roma" z Warszawy, „Prymaki" z Gródka i zespół górali pienińskich. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę koncerty zakończą się zabawami tanecznymi.

(jan)

EKSPRESEM

▌W czwartek, o godz. 8.45 na trasie w kierunku Warszawy, wyjeżdżający z Choroszczy jeep nie ustąpił pierwszeństwa skodzie, która jechała w kierunku Warszawy. Doszło do zderzenia samochodów. Dwie pasażerki skody odniosły drobne obrażenia.

▌Na terenie jednego z białostockich zakładów przy ul. Augustowskiej zapalił się wysyp śmieci i odpadów poprodukcyjnych. Gaszenie trwało dwie godziny. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie.

▌W czwartek podlascy strażacy interweniowali 29 razy. W większości wyjeżdżali do palących się traw. W południe zapaliła się słoma w Filipowie w powiecie suwalskim. Przed godz. 13 pożarnicy zaczęli gasić palące się rżysko i suchą ściółkę w Kalinówce Królewskiej w powiecie monieckim. **(ap)**

jk

Prokuratura postawiła Henrykowi Długoszowi zarzut utrudniania postępowania karnego w tzw. aferze starachowickiej

Długosz: Ktoś mnie wrabia

KIELCE. Przesłuchiwany w czwartek w Prokuraturze Okręgowej w Kielcach poseł Henryk Długosz (SLD) powiedział, że „do nikogo nie dzwonił" i czuje się „niewinny". Wyraził też opinię, że „ktoś go wrabia". Długosz korzysta z obrony mec. Edwarda Rzepki, prawicowego posła na Sejm w latach 1989-93, byłego wiceprzewodniczącego Trybunału Stanu.

Prokurator postawił Długoszowi zarzut utrudniania postępowania karnego w tzw. aferze starachowickiej. Grozi za to do dziesięciu lat pozbawienia wolności.



Henryk Długosz twierdzi, że jest niewinny
FOT. PAP/P. POLAK

Poseł zaprzeczył w lipcu doniesieniom „Gazety Wyborczej", jakoby mógł dowiedzieć się, że policja interesuje się członkami SLD w Starachowicach od zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach Ryszarda Mochockiego i poinformować o tym starachowickiego posła Andrzeja Jagiełłę (wówczas SLD). Ten z kolei miał ostrzec starachowickich samorządowców przed planowaną akcją Centralnego Biura Śledczego.

Przed dwoma tygodniami Prokuratura Okręgowa w Kielcach wystąpiła z wnioskiem o uchylenie Długoszowi immunitetu poselskiego. Długosz sam zrzekł się immunitetu. Później zrezygnował z kierowania organizacją partyjną w Świętokrzyskiem.

(PAP)



WROCŁAW. Ok. 250 żołnierzy z 10. Batalionu Zmechanizowanego ze Świętoszowa odleciało w czwartek z wrocławskiego lotniska do Iraku. Wcześniej pożegnali się z rodzinami. Żołnierze wylądują w Kuwejcie, gdzie przejdą aklimatyzację. Później zostaną przetransportowani do Iraku. Będą stacjonować w północnym Babilonie, spędzą tam co najmniej pół roku. Dowódca 10. Batalionu Zmechanizowanego ppłk Piotr Ząbkowski przed wejściem do samolotu powiedział, że „ręczy za przygotowanie swoich ludzi". Podkreślił, że szkolenie jego żołnierzy trwało od końca 2002 r. Objęło m.in. prowadzenie działań w misji pokojowej, w tym działań prewencyjnych, konwojowania i przeszukiwania budynków. Żołnierzy szkolono też z uwzględnieniem działań bojowych. **(PAP)**
FOT. PAP/A. HAWAŁEJ

Wniosek o odrzucenie ustawy o biopaliwach

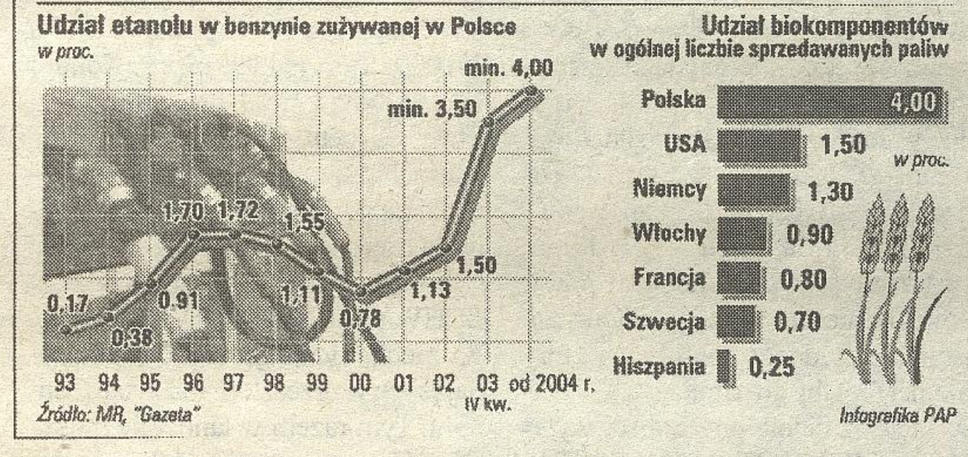
Kontrowersyjne biokomponenty

WARSZAWA. Senator Jerzy Markowski (SLD) podczas czwartkowej debaty nad ustawą o biopaliwach złożył wniosek o jej odrzucenie. Głosowanie zarówno tego wniosku, jak i zgłoszonych podczas debaty kilkunastu poprawek odbędzie się dziś.

Senacka komisja rolnictwa zaproponowała m.in., aby z ustawy wykreślić artykuł określający procentową zawartość bioetanolu w paliwie od 1 października 2003 do 31 grudnia 2003. W myśl ustawy, w tym czasie procentowa zawartość tego biokomponentu powinna wynosić nie mniej niż 3,5 proc. i nie więcej niż 5 proc. Przepis ten nie obejmuje importerów paliw.

Jerzy Markowski mówił w czwartek, że czytał regulacje prawne Unii Europejskiej dotyczące kwestii biokomponentów stosowanych w paliwach i nigdzie nie znalazł informacji o przymusie stosowania biopaliw, a jedynie o promowaniu paliw.

Prezydent, wetując poprzednią ustawę, wskazywał na wady legislacyjne. Według niego, ustawa eliminowałaby z rynku produkcji biokomponentów mechanizmy rynkowe i naruszała interesy konsumentów. Nie dawała konsumentom prawa wyboru stosowanego paliwa. **(PAP)**



Wicepremier Marek Pol odwołał szefa Poczty Polskiej

Poczta bez Kwiatka

WARSZAWA. Wicepremier Marek Pol odwołał w czwartek dyrektora generalnego Poczty Polskiej Leszka Kwiatka – poinformowało Ministerstwo Infrastruktury. Zdaniem resortu, Kwiatek naruszył ustawę o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej.

W miniony piątek „Gazeta Wyborcza" poinformowała o łamaniu przez dyrektora poczty ustawy antykorupcyjnej. Gazeta podała, że dyrektor Kwiatek został w marcu 2002 r. członkiem rady nadzorczej firmy ubezpieczeniowej – Polskiego Towarzystwa Reasekuracyjnego. Tymczasem, według ustawy antykorupcyjnej, dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych nie mogą pracować w radach nadzorczych spółek handlowych. Mogą jedynie reprezentować Skarb Państwa. Jednak Skarb Państwa w PTR reprezentował od marca 2002 r. Tadeusz Sawic.

– Aspirowałem do udziału w radzie nadzorczej tej spółki jako przedstawiciel Skarbu Państwa. Papiery w tej sprawie chyba są w Ministerstwie Skarbu. Nie ukrywam, że zająłem się wyjaśnianiem tej sprawy i kiedy się wyjaśniło, że formalnie nie jestem reprezentantem Skarbu Państwa, zrezygnowałem – powiedział Kwiatek w piątkowym wywiadzie.

(PAP)

Odwet za poparcie USA

IRAK. Ambasada Jordanii w Bagdadzie stała się w czwartek celem ataku bombowego. Przed budynkiem eksplodował samochód-pułapka. Źródła medyczne cytowane przez AFP podały, że zginęło co najmniej 11 osób, a 57 zostało rannych. Niektórzy są w stanie ciężkim. Inne źródła podają odmienne dane. Policja potwierdziła informację o 9 ofiarach śmiertelnych.

Potężny wybuch spowodowała bomba, umieszczona w zaparkowanej przed ambasadą półciężarówce. Ładunek został zdalnie zdetonowany. Bezpośrednio po wybuchu tłum młodych Irakijczyków, krzyczących „Chcemy zabić wszystkich!", wdarł się do budynku przez bramę, zrywając flagi narodowe, a także paląc portrety króla Jordanii Abdullaha II i jego nieżyjącego ojca Husajna. Zerwali i podeptali też jordańskie godło wywieszone nad wejściem do budynku.

Jordania poparła amerykańską interwencję w Iraku – stąd też znalazła się na celowniku antyamerykańskiego irackiego ruchu oporu. W zeszłym tygodniu król Abdullah udzielił jednak „humanitarnego azylu" dwu córkom Saddama Husajna, które przyjechały do Jordanii. **(PAP)**



Wybuch wysadził w powietrze niemal w całości jedną ze ścian budynku. Zniszczony został też generator.
FOT. PAP/AP

Odwołać Janika

KRAKÓW. Unia Wolności domaga się dymisji ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika. Według władz partii, minister „utracił wiarygodność konieczną do przeprowadzenia niezbędnych w policji reform" i „możliwość skutecznego działania". Przewodniczący UW Władysław Frasyniuk powiedział w czwartek w Krakowie, że odzyskanie owej wiarygodności będzie równie trudne jak po upadku komunizmu, gdy niechęć społeczeństwa do SB i MO była ogromna.

Według Unii Wolności, minister Janik, który jest „polityczną twarzą policji", ponosi odpowiedzialność m.in. za przeciek informacji z resortu do zorganizowanej przestępczości, za „kompromitującą akcję w Magdalence" i za upolitycznienie MSWiA. Działacze partii zarzucają mu także brak działań reformatorskich i lobbystycznych na rzecz policji. **(PAP)**

REKLAMA

CUDOTWÓRCA z FILIPIN



JAIME PUSOT
W BIAŁYMSTOKU

FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE **„PSYCHICZNA CHIRURGIA"** ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNACZĄCA. UZDROWICIEL MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROBAMI W SZEROKIM I NIEOGRANICZONYM ZAKRESIE:

USUWA CHORE TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROBACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCIE, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIŻACH ORGANICZNYCH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻÓŁCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROBACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.

NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?

UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZEZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĘ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA PODUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDYTACJĄ TERAPEUTA WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA - ZAWSZE MOŻE OSIĄGNĄĆ POMOC.

- JAIME PUSOT POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI! -

PRZYJĘCIA:

BIAŁYSTOK 11-13 SIERPIEŃ 2003 R.
HOTEL BETON-STAL
UL. 27 LIPCA 24/1, TEL.: (085) 675 06 01 ORAZ 0601 567 181

D1665203gwbo

Pismo w sprawie Magdalenki trafi do ministra spraw wewnętrznych

Akcja z brakami

OSTROŁĘKA/WARSZAWA. Według wstępnych ustaleń Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, są podstawy do stwierdzenia, że podczas akcji policji w Magdalence oraz w trakcie jej przygotowania doszło do nieprawidłowości. Śledztwo w tej sprawie będzie kontynuowane przynajmniej do 23 października.

Pismo w sprawie wykazanych w śledztwie nieprawidłowości trafi po jego zakończeniu do szefa MSWiA.

– Według prawa, gdy stwierdzimy poważne uchybienia w jednostce podległej ministerstwu, musimy powiadomić o tym jej organ prowadzący w specjalnym piśmie – mówi Adam Kolbus, prokurator okręgowy w Ostrołęce. – I takie pismo trafi do ministra na zakończenie śledztwa.

Kiedy zakończy się śledztwo, na razie nie wiadomo. Prokuratura uzyskała zgodę na jego kontynuowanie do 23 października. Prokurator nie wyklucza, że zostanie ono przedłużone po raz kolejny.

Przypomnijmy: w czasie nocnej próby zatrzymania w domu w podwarszawskiej Magdalence Igora Pikusa i Roberta Cieślaka – podejrzanych o udział w zabójstwie podkom. Mirosława Żaka w Parolach w marcu 2002 r. – doszło do strzelaniny. Dwóch policjantów zginęło – jeden na miejscu, drugi zmarł w szpitalu – a kilkunastu zostało rannych. Śmierć poniosło też dwóch gangsterów. Akcja policji wywołała powszechną krytykę. W związku z nią opozycja złożyła wniosek o wotum nieufności dla szefa MSWiA Krzysztofa Janika.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wyłączyła sprawę niedopatrzenia obowiązków do oddzielnego postępowania z głównego śledztwa, które dotyczy zabicia przez bandytów dwóch policjantów i usiłowania zabicia innych funkcjonariuszy.

(MS)

Udana obława pograniczników

Hindusi zatrzymani

PLUSZKIEJMY. W środę w nocy funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali grupę 10 nielegalnych migrantów na zielonej granicy polsko-rosyjskiej.

Akcja poszukiwania grupy nielegalnych migrantów rozpoczęła się w nocy z wtorku na środę po tym, jak pogranicznicy zatrzymali trzech Hindusów, próbujących przekroczyć granicę w okolicach Dubeninek. Teren patrolowany był z samolotu i ziemi – w akcji wzięło udział ok. 60 strażników. Pogranicznicy podejrzewali, że gdzieś w lesie ukrywać się musi większa grupa migrantów.

– Zatrzymanie w sumie 13-osobowej grupy było wynikiem dobrego rozpoznania sytuacji na ochranianym przez nas odcinku granicy i bardzo dobrej współpracy ze służbą graniczną Federacji Rosyjskiej – mówi por. Krystyna Skarzyńska z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w Kętrzynie.

Zatrzymani cudzoziemcy są przesłuchiwani. Pogranicznicy ustalają, kto był organizatorem nielegalnego przerzutu ludzi. **(him)**

Litwini zatrzymani za stemple w paszportach

Fałszywi turyści

OGRODNIKI/BUDZISKO. Dwaj Litwini, którzy chcieli przekroczyć granicę, mając w paszporcie fałszywe stemple kontroli granicznej, zostali zatrzymani przez podlaskich pograniczników. Jeden wpadł w środę na przejściu drogowym w Ogrodnikach, drugi – w czwartek w Budzisku.

Litwin Arunas M. zgłosił się w środę do odprawy paszportowej w Ogrodnikach. Chciał wrócić na Litwę. Okazało się, że w paszporcie ma cztery stemple, których autentyczność zakwestionowali funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Mężczyzna został przekazany służbom litewskim.

W czwartek do podobnego zdarzenia doszło w Budzisku. Litwin Andrius A. okazał paszport, gdzie widniało 9 podejrzanych stempli. Mężczyzna chciał wjechać do Polski, jadąc przez nasz kraj tranzytem do Francji. Został zatrzymany przez pograniczników.

– Fałszywe stemple w paszporcie stawiają osoby, które chcą uwiarygodnić, że są turystami, bądź takie, którym skończyła się dozwolona długość pobytu w danym kraju – powiedziała Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy POSG. **(mr)**

Wpadł przez numery

OGRODNIKI. Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali Włocha, który chciał nielegalnie wywieźć z Polski mercedesa. Warte 100 tys. zł auto miało podejrzane numery nadwozia.

Francesco S. zgłosił się w środę do odprawy paszportowej na przejściu w Ogrodnikach. Chciał wyjechać z Polski trzyletnim mercedesem. W czasie kontroli okazało się, że numery nadwozia samochodu nie zgadzają się z danymi zawartymi w dokumentacji. Włoch został zatrzymany i przekazany policji. **(mr)**

Nauczyciele akademiccy otrzymają wyższe pensje

Podwyżka dla profesora

REGION. Od 3,2 tys. zł do 5,4 tys. zł pensji zasadniczej otrzyma od września profesor zwyczajny zatrudniony w uczelni państwowej. Jeżeli ponadto pełni funkcję rektora, może liczyć na dodatek w wysokości do 5 tys. zł. Pracownicy białostockich uczelni nie tryskają jednak optymizmem.

Ministerstwo edukacji ustaliło nowe tabele wynagrodzeń nauczycieli akademickich. Podwyżki (patrz tabela) mają zostać wypłacone już we wrześniu br. Wzrosną też dodatki funkcyjne. Rektor uczelni otrzyma od 2.650 zł do 5 tys. zł, a prorektor – od 1,4 tys. zł do 3 tys. zł. Natomiast dziekanom będą przysługiwać dodatki w wysokości od 850 zł do 2.150 zł, a prodziekanom i dyrektorom instytutów – od 530 zł do 1.650 zł (wszystkie kwoty brutto).

Jednak pracownicy białostockich uczelni nie tryskają optymizmem.

– A z czego tu się cieszyć, skoro wyliczyłem sobie, że dostanę na rękę tylko 100 zł więcej niż dotychczas, a ostatnia podwyżka była aż dwa lata temu – mówi wykładowca z Wydziału Prawa UwB.

Na około 200 zł „na rękę" więcej liczy adiunkt posiadający stopień doktora zatrudniony na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku.

– Teraz zarabiam półtora tysiąca na rękę, a od września będę dostawał jakieś 1.700 zł – mówi. – Znając finansową politykę władz naszej uczelni, podejrzewam, że wszyscy dostaniemy najmniejsze podwyżki z możliwych, czyli dolną granicę widełek. Uważam tę podwyżkę za skandaliczną! Wychodzi bowiem, że nasze podwyżki są mniejsze od tych, które dostali nauczyciele dyplomowani zatrudnieni w podstawówkach.

Bez entuzjazmu do kwestii wrześniowych podwyżek podchodzi też prorektor Politechniki Białostockiej, prof. Franciszek Siemieniako:

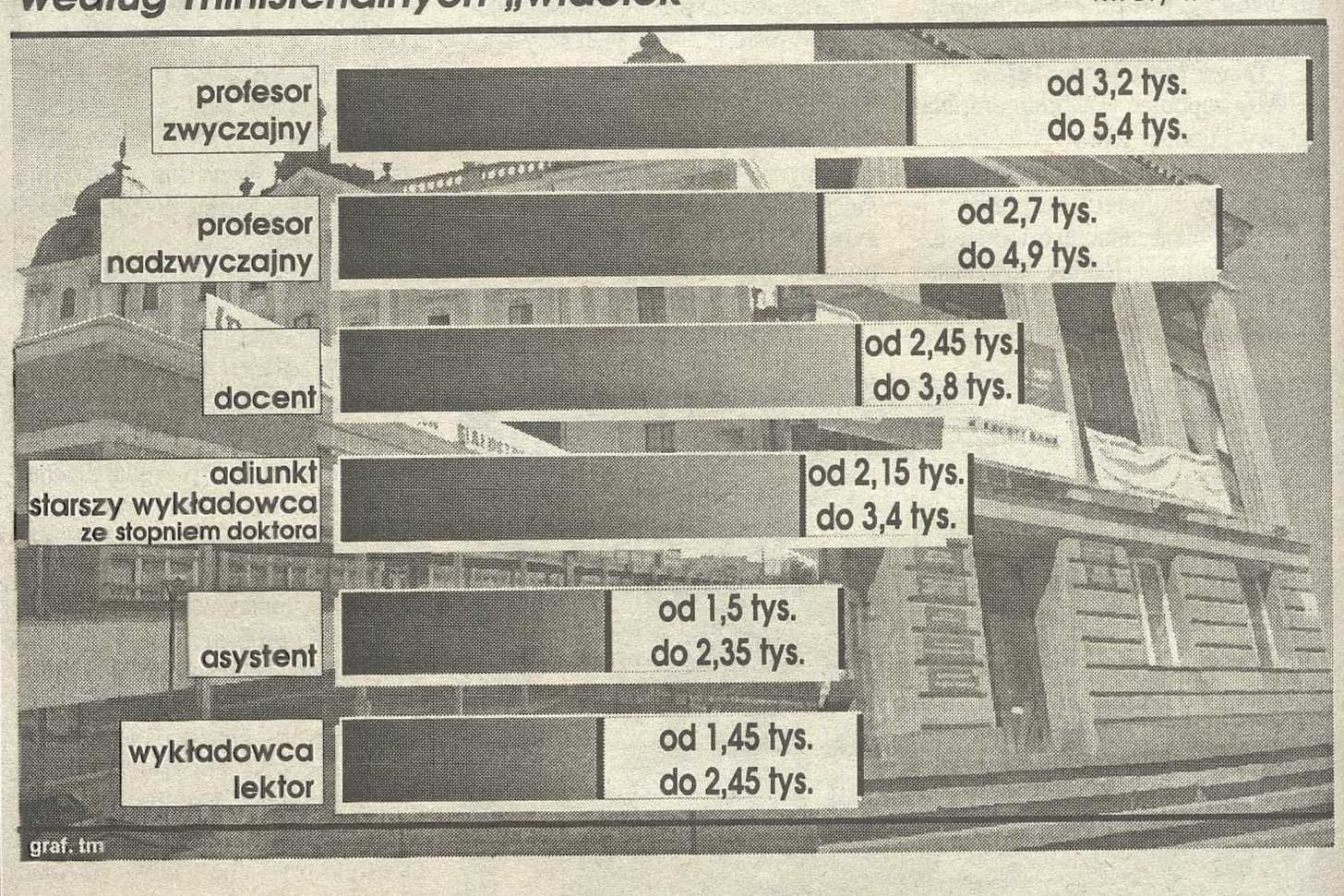
– Nie ma znaczenia, że górne widełki stawek są takie wysokie, bo żadna uczelnia państwowa nie ma pieniędzy na takie płace – wyjaśnia prof. Siemieniako.

Radości nie okazuje również prof. Lech Chyczewski z Akademii Medycznej w Białymstoku.

– Nasze pensje są zazwyczaj odrobinę wyższe niż na uniwersytecie czy politechnice, ale nie spodziewamy się żadnych rewelacji, bo wszystkie uczelnie oszczędzają – dodaje prof. Chyczewski. **(dona)**

Zarobki pracowników wyższych uczelni według ministerialnych „widełek"

kwoty w zł brutto



KRÓTKO

„Raj" w Rajsku

RAJSK. W najbliższą niedzielę w Rajsku k. Bielska Podlaskiego odbędzie się festyn charytatywny zorganizowany z okazji Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych przez Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli „Raj". Już od godz. 13 na placu miejscowej szkoły zaprezentują się zespoły: „Aicha" z Michałowa, „Lumen" z Bielska Podlaskiego i „Jacy Tacy" z Grajewa. W programie przewidziano także spektakl Teatru Form Różnych z Zambrowa oraz występ zespołu disco polo „Serwus". **(jan)**

Dialogi muzyczne

MIELNIK. Na najbliższą sobotę i niedzielę zaplanowano tegoroczne „Dialogi muzyczne" w Mielniku. Pierwszego dnia (od godz. 14) w amfiteatrze „Topolina" nad Bugiem wystąpią: „Mielniczanki" z Mielnika, „Krynica" z Białegostoku, „Valassky-Vojevoda" z Czech, „Swajaki" z Białorusi i „Lider" z Białegostoku. Zagrają też: zespół ukraińsko-łemkowski „Drewutnia", Kubańczycy „Im Pacto" i Grecy mieszkający w Zgorzelcu „Orfeusz".

W niedzielę, od godz. 15 wystąpią zespoły: słowacki „Maguranka", łemkowski „Serencza", białoruski „Hrymada", zespół żydowski oraz „Tatra Roma" z Warszawy, „Prymaki" z Gródka i zespół górali pienińskich. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę koncerty zakończą się zabawami tanecznymi. **(jan)**

EKSPRESEM

▌W czwartek, o godz. 8.45 na trasie w kierunku Warszawy, wyjeżdżający z Choroszczy jeep nie ustąpił pierwszeństwa skodzie, która jechała w kierunku Warszawy. Doszło do zderzenia samochodów. Dwie pasażerki skody odniosły drobne obrażenia.

▌Na terenie jednego z białostockich zakładów przy ul. Augustowskiej zapalił się wysyp śmieci i odpadów poprodukcyjnych. Gaszenie trwało dwie godziny. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie.

▌W czwartek podlascy strażacy interweniowali 29 razy. W większości wyjeżdżali do palących się traw. W południe zapaliła się słoma w Filipowie w powiecie suwalskim. Przed godz. 13 pożarnicy zaczęli gasić palące się rżysko i suchą ściółkę w Kalinówce Królewskiej w powiecie mońieckim. **(ap)**

jk

Prokuratura postawiła Henrykowi Długoszowi zarzut utrudniania postępowania karnego w tzw. aferze starachowickiej

Długosz: Ktoś mnie wrabia

KIELCE. Przesłuchiwany w czwartek w Prokuraturze Okręgowej w Kielcach poseł Henryk Długosz (SLD) powiedział, że „do nikogo nie dzwonił" i czuje się „niewinny". Wyraził też opinię, że „ktoś go wrabia". Długosz korzysta z obrony mec. Edwarda Rzepki, prawicowego posła na Sejm w latach 1989-93, byłego wiceprzewodniczącego Trybunału Stanu.

Prokurator postawił Długoszowi zarzut utrudniania postępowania karnego w tzw. aferze starachowickiej. Grozi za to do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Poseł zaprzeczył w lipcu doniesieniom „Gazety Wyborczej", jakoby mógł dowiedzieć się, że policja interesuje się członkami SLD w Starachowicach od zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach Ryszarda Mochockiego i poinformować o tym starachowickiego posła Andrzeja Jagiełłę (wówczas SLD). Ten z kolei miał ostrzec starachowickich samorządowców przed planowaną akcją Centralnego Biura Śledczego.



Henryk Długosz twierdzi, że jest niewinny FOT. PAP/P. POLAK

Przed dwoma tygodniami Prokuratura Okręgowa w Kielcach wystąpiła z wnioskiem o uchylenie Długoszowi immunitetu poselskiego. Długosz sam zrzekł się immunitetu. Później zrezygnował z kierowania organizacją partyjną w Świętokrzyskiem.

(PAP)



WROCŁAW. Ok. 250 żołnierzy z 10. Batalionu Zmechanizowanego ze Świętoszowa odleciało w czwartek z wrocławskiego lotniska do Iraku. Wcześniej pożegnali się z rodzinami. Żołnierze wylądują w Kuwejcie, gdzie przejdą aklimatyzację. Później zostaną przetransportowani do Iraku. Będą stacjonować w północnym Babilonie, spędzą tam co najmniej pół roku. Dowódca 10. Batalionu Zmechanizowanego ppłk Piotr Ząbkowski przed wejściem do samolotu powiedział, że „ręczy za przygotowanie swoich ludzi". Podkreślił, że szkolenie jego żołnierzy trwało od końca 2002 r. Objęło m.in. prowadzenie działań w misji pokojowej, w tym działań prewencyjnych, konwojowania i przeszukiwania budynków. Żołnierzy szkolono też z uwzględnieniem działań bojowych. **(PAP)**

FOT. PAP/A. HAWAŁEJ

Wniosek o odrzucenie ustawy o biopaliwach

Kontrowersyjne biokomponenty

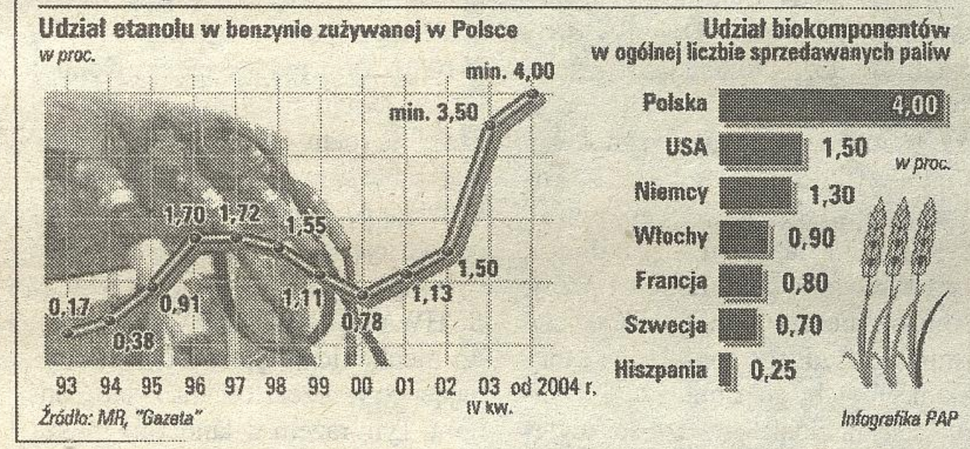
WARSZAWA. Senator Jerzy Markowski (SLD) podczas czwartkowej debaty nad ustawą o biopaliwach złożył wniosek o jej odrzucenie. Głosowanie zarówno tego wniosku, jak i zgłoszonych podczas debaty kilkunastu poprawek odbędzie się dziś.

Senacka komisja rolnictwa zaproponowała m.in., aby z ustawy wykreślić artykuł określający procentową zawartość bioetanolu w paliwie od 1 października 2003 do 31 grudnia 2003. W myśl ustawy, w tym czasie procentowa zawartość tego biokomponentu powinna wynosić nie mniej niż 3,5 proc. i nie więcej niż 5 proc. Przepis ten nie obejmuje importerów paliw.

Jerzy Markowski mówił w czwartek, że czytał regulacje prawne Unii Europejskiej dotyczące kwestii biokomponentów stosowanych w paliwach i nigdzie nie znalazł informacji o przymusie stosowania biopaliw, a jedynie o promowaniu paliw.

Prezydent, wetując poprzednią ustawę, wskazywał na wady legislacyjne. Według niego, ustawa eliminowałaby z rynku produkcji biokomponentów mechanizmy rynkowe i naruszała interesy konsumentów. Nie dawała konsumentom prawa wyboru stosowanego paliwa. **(PAP)**

Biopaliwa w Polsce i na świecie



Źródło: MR, "Gazeta" *Infografika PAP*

Wicepremier Marek Pol odwołał szefa Poczty Polskiej

Poczta bez Kwiatka

WARSZAWA. Wicepremier Marek Pol odwołał w czwartek dyrektora generalnego Poczty Polskiej Leszka Kwiatka – poinformowało Ministerstwo Infrastruktury. Zdaniem resortu, Kwiatek naruszył ustawę o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej.

W miniony piątek „Gazeta Wyborcza" poinformowała o łamaniu przez dyrektora poczty ustawy antykorupcyjnej. Gazeta podała, że dyrektor Kwiatek został w marcu 2002 r. członkiem rady nadzorczej firmy ubezpieczeniowej – Polskiego Towarzystwa Reasekuracyjnego. Tymczasem, według ustawy antykorupcyjnej, dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych nie mogą pracować w radach nadzorczych spółek handlowych. Mogą jedynie reprezentować Skarb Państwa. Jednak Skarb Państwa w PTR reprezentował od marca 2002 r. Tadeusz Sawic.

– Aspirowałem do udziału w radzie nadzorczej tej spółki jako przedstawiciel Skarbu Państwa. Papiery w tej sprawie chyba są w Ministerstwie Skarbu. Nie ukrywam, że zająłem się wyjaśnianiem tej sprawy i kiedy się wyjaśniło, że formalnie nie jestem reprezentantem Skarbu Państwa, zrezygnowałem – powiedział Kwiatek w piątkowym wywiadzie.

(PAP)

Odwet za poparcie USA

IRAK. Ambasada Jordanii w Bagdadzie stała się w czwartek celem ataku bombowego. Przed budynkiem eksplodował samochód-pułapka. Źródła medyczne cytowane przez AFP podały, że zginęło co najmniej 11 osób, a 57 zostało rannych. Niektórzy są w stanie ciężkim. Inne źródła podają odmienne dane. Policja potwierdziła informację o 9 ofiarach śmiertelnych.

Potężny wybuch spowodowała bomba, umieszczona w zaparkowanej przed ambasadą półciężarówce. Ładunek został zdalnie zdetonowany. Bezpośrednio po wybuchu tłum młodych Irakijczyków, krzyczących „Chcemy zabić wszystkich!", wdarł się do budynku przez bramę, zrywając flagi narodowe, a także paląc portrety króla Jordanii Abdullaha II i jego nieżyjącego ojca Husajna. Zerwali i podeptali też jordańskie godło wywieszone nad wejściem do budynku.

Jordania poparła amerykańską interwencję w Iraku – stąd też znalazła się na celowniku antyamerykańskiego irackiego ruchu oporu. W zeszłym tygodniu król Abdullah udzielił jednak „humanitarnego azylu" dwu córkom Saddama Husajna, które przyjechały do Jordanii. **(PAP)**



Wybuch wysadził w powietrze niemal w całości jedną ze ścian budynku. Zniszczony został też generator. FOT. PAP/AP

Odwołać Janika

KRAKÓW. Unia Wolności domaga się dymisji ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika. Według władz partii, minister „utracił wiarygodność konieczną do przeprowadzenia niezbędnych w policji reform" i „możliwość skutecznego działania". Przewodniczący UW Władysław Frasyniuk powiedział w czwartek w Krakowie, że odzyskanie owej wiarygodności będzie równie trudne jak po upadku komunizmu, gdy niechęć społeczeństwa do SB i MO była ogromna.

Według Unii Wolności, minister Janik, który jest „polityczną twarzą policji", ponosi odpowiedzialność m.in. za przeciek informacji z resortu do zorganizowanej przestępczości, za „kompromitującą akcję w Magdalence" i za upolitycznienie MSWiA. Działacze partii zarzucają mu także brak działań reformatorskich i lobbystycznych na rzecz policji. **(PAP)**

REKLAMA

CUDOTWÓRCA z FILIPIN



JAIME PUSOT
W BIAŁYMSTOKU

FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE **„PSYCHICZNA CHIRURGIA"** ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNACZĄCA. UZDROWICIEL MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROBAMI W SZEROKIM I NIEOGRANICZONYM ZAKRESIE:

USUWA CHORE TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROBACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCIE, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIŻACH ORGANICZNYCH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻÓŁCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROBACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.

NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?

UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZEZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĘ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA PODUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDYTACJĄ TERAPEUTA WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA - ZAWSZE MOŻE OSIĄGNĄĆ POMOC.

- JAIME PUSOT POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI! -

PRZYJĘCIA:

BIAŁYSTOK 11-13 SIERPIEŃ 2003 R.

HOTEL BETON-STAL

UL. 27 LIPCA 24/1, TEL.: (085) 675 06 01 ORAZ 0601 567 181

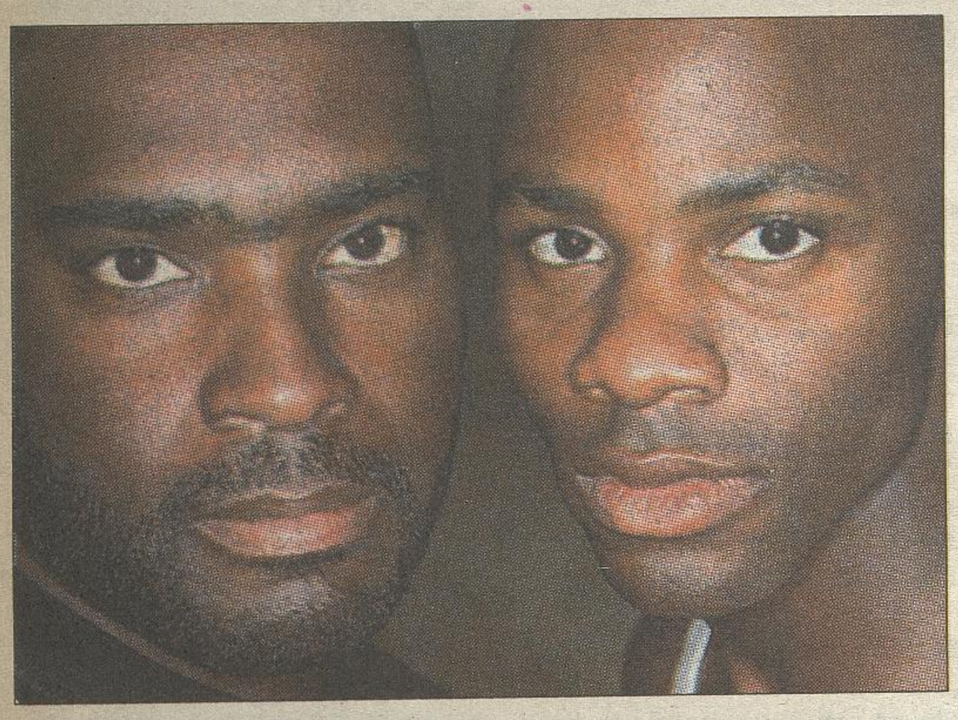
D1665203gwbo

Antwone Fisher

BIAŁYSTOK „Ton". Antwone Fisher (Derek Luke) jest młodym żołnierzem amerykańskiej marynarki wojennej, który szokuje otoczenie niekontrolowanym wybuchami przemocy. Gdy prowokuje kolejną awanturę, przełożeni kierują go na terapię do znanego psychiatry dr Jerome`a Davenporta (Danzel Washington)...

Historia Antwone`a Fishera zwróciła uwagę producenta Todda Blacka. Było to ponad 10 lat temu, w czasach, gdy Fisher pracował jako ochroniarz w wytwórni Sony Pictures, z którą związany był Black. Black namówił Fishera, by napisał scenariusz oparty na historii swego życia. Denzel Washington postanowił wyreżyserować film w roku 1997, wcześniejsze zobowiązania sprawiły jednak, że stało się to możliwe dopiero w 2001. W tym czasie Antwone Fisher opublikował wspomnienia, które trafiły na listę bestsellerów „New York Timesa". Denzel Washington mówi: „Historia Antwone`a Fishera to opowieść o tryumfie ducha. Antwone przeszedł przez piekło, a mimo to nie załamał się. Myślę, że każdy z nas mógłby się od niego wiele nauczyć".

Antwone Fisher, USA, 2002. Reż. Denzel Washington, Derek Luke.





PRZEDPREMIERA

Ciało

BIAŁYSTOK „Pokój". Jak twierdzą twórcy tego filmu, jest to komedia, która „ma być śmieszna dla każdego – i dla widza, którego bawią proste gagi sytuacyjne, i dla kogoś, kto oprócz chrupania popcornu lubi w kinie także nieco pogłówkować". Bohaterem filmu jest Goldi, drobny złodziejaszek, który przewozi pociągiem walizkę z ukradzionymi właśnie precjozami. Trafia jednak do przedziału, w którym „siedzą" zwłoki nieżyjącego mężczyzny. Nie może tego faktu zgłosić na policję, bo sam ma ze sobą trefny towar, więc postanawia to ciało komuś podrzucić...

Dog Soldiers

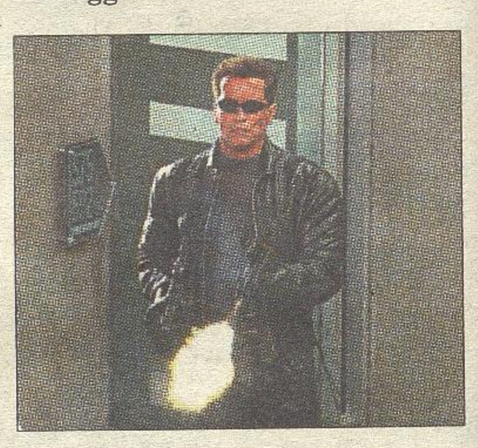
BIAŁYSTOK „Pokój". Oddział brytyjskich żołnierzy zostaje wysłany do Szkocji na manewry. Wyprawa, zapowiadająca się na kolejne rutynowe ćwiczenia, staje się koszmarem dla sierżanta Harry`ego Wellsa (SEAN PERTWEE), strzelców Lawrence`a Coopera (KEVIN McKIDD), Joe Kirkleya (CHRIS ROBSON), Terry`ego Milburna (LESLIE SIMPSON), Phila Witherspona (DARREN MORFITT) oraz kaprala Bruce`a Campbella. Trafiają oni do obozu kapitana Richarda Ryana (LIAM CUNNINGHAM), który dowodzi tajną misją na zlecenie wydziału operacji specjalnych. Znajdują go ciężko rannego, a jego podwładnych rozszarpanych na strzępy. Żołnierze zaszokowani masakrą w obozie, chcą znaleźć schronienie więc udają się do tajemniczej Megan (EMMA CLEASBY) mieszkającej w odludnej, leśnej chacie. Dom ma już jednak nowych gospodarzy. Jest siedzibą głodnych wilkołaków, które pragną odzyskać chatę i pożreć chroniących się w niej ludzi...

Dog Soldiers. Wielka Brytania, 2002. Reż. Neil Marshall. Wyk. Sean Pertwee, Kevin McKidd.

Terminator 3: Bunt maszyn

BIAŁYSTOK „Forum". Minęło już 10 lat od czasu kiedy z pomocą Johna Connora (NICK STAHL) udało się powstrzymać Dzień Sądu – dzień, w którym działające w sieci maszyny o wysokim stopniu zorganizowania Skynet miały osiągnąć etap samoświadomości i zniszczyć rodzaj ludzki. Obecnie 22-letni Connor żyje z dnia na dzień – bez domu, kart kredytowych, telefonu i pracy. Nigdzie nie ma żadnego śladu jego istnienia. Żadnego sposobu, w który Skynet mógłby go namierzyć. Do czasu kiedy z cienia przyszłości wyłania się T-X (KRISTANNA LOKEN), najbardziej doskonały cyborg stworzony przez Skynet. Ta doskonała maszyna do zabijania ma za zadanie wypełnić misję rozpoczętą, lecz niewypełnioną przez swojego poprzednika T-1000. Tym jednak razem Connor nie jest jedynym celem na „zabójczej liście" Skynetu... Connor zaczyna zdawać sobie sprawę, że od końca świata dzielą go zaledwie godziny i jedyną nadzieją na ocalenie staje się replika cyborga Terminatora (ARNOLD SCHWARZENEGGER), tajemniczego mechanicznego mordercy, czyhającego w przeszłości na życie Connora. Tym razem w tandemie muszą odnieść zwycięstwo nad T-X i odegnać widmo Dnia Ostatecznego...

Terminator 3: Bunt maszyn. USA, Wielka Brytania, Niemcy, Japonia, 2002. Reż. Jonathan Mostow. Wyk. Arnold Schwarzenegger.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Dog Soldiers", „Ciało", Terminator 3: Bunt maszyn" oraz „Antwone Fisher". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". **(dona)**

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 16.30, „Dog Soldiers – Armia Wilków" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 22.00 (seans nocny), „Życie za życie" (USA, l. 15), godz. 12.00, 14.15, 18.00, 20.30, „Ciało" (polski, l. 15), godz. 20.15 (seans przedpremierowy), sobota „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 16.30, „Dog Soldiers – Armia Wilków" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 22.00 (seans nocny), „Życie za życie" (USA, l. 15), godz. 12.00, 14.15, 18.00, 20.30, „Ciało" (polski, l. 15), godz. 20.15 (seans przedpremierowy), niedziela „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 16.30, „Dog Soldiers – Armia Wilków" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, „Życie za życie" (USA, l. 15), godz. 12.00, 14.15, 18.00, 20.30, „Ciało" (polski, l. 15), godz. 20.15 (seans przedpremierowy) (www.echocinema.pl(kina)pokoj)

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Chicago" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Solaris" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Antwone Fisher" (USA, l. 15), godz. 20.00, sobota „Chicago" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Solaris" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Antwone Fisher" (USA, l. 15), godz. 20.00, niedziela „Chicago" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Solaris" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Antwone Fisher" (USA, l. 15), godz. 20.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek Pokaz specjalny: „Terminator 3: Bunt maszyn" (USA, l. 15, bilet 12 zł), godz. 00.03, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45, sobota „Terminator 3: Bunt maszyn" (USA, l. 15, bilet 12 zł), godz. 14.00, 16.15, 18.30, 20.45, niedziela „Terminator 3: Bunt maszyn" (USA, l. 15, bilet 12 zł), godz. 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek Wakacyjne kino dla dzieci: „Ratunku, jestem Rybką" (USA, b.o.), godz. 15.00, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 16.30, „Frida" (USA, l. 15), godz. 18.30, „Requiem dla snu" (polski, l. 15), godz. 20.30, „Nadzy" (USA, l. 15), godz. 22.15 (seans nocny), sobota Wakacyjne kino dla dzieci: „Ratunku, jestem Rybką" (USA, b.o.), godz. 14.45, „Niebo" (USA, l. 15), godz. 16.15, „Gusta i guściki" (franc.-niemc., l. 15), godz. 18.15, „Godziny" (USA, l. 15), godz. 20.15, niedziela Wakacyjne kino dla dzieci: „Ratunku, jestem Rybką" (USA, b.o.), godz. 15.15, „Inni" (USA, l. 15), godz. 16.45, „Porozmawiaj z nią" (hiszp., l. 15), godz. 18.30, „Edi" (polski, l. 15), godz. 20.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Solaris" (ameryk., l. 15 – SF).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Smak życia" (franc.-hiszp., l. 15), „Pinokio" (wlos.-franc.-niemc., b.o.).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – kino nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – kino nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „X-Men 2" (USA, l. 12 – SF).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Czas religii" (włoski, l. 15).

Łosice Dom Kultury – kino nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Adaptacja" (USA, l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Statek miłości" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

REKLAMA

TAKIEJ RATY NIE DA CI NIKT!!!

SPRAWDŹ, PORÓWNAJ Z INNYMI OFERTAMI, A PO CHWILI NAMYSŁU WRÓĆ DO NAS JEŚLI:

- zabrakło ci na dokończenie inwestycji(dom,działka,mieszkanie)
- potrzebujesz środków na rozwój i modernizację rolnictwa
- chcesz wykupić mieszkanie od spółdzielni przy minimalnym udziale własnym
- nie masz na spłatę kredytu
- chcesz kupić samochód

NIE ZWLEKAJ!
TAKIEJ RATY NIE DA CI NIKT

KWOTA	RATA
50.000 -	lekka, przyjemna rata od - 167 PLN
100.000 -	lekka, przyjemna rata od - 334 PLN
150.000 -	lekka, przyjemna rata od - 500 PLN
200.000 -	lekka, przyjemna rata od - 667 PLN

SPÓJRZ NA TO, CHŁODNA KALKULACJA POWIE CI WSZYSTKO.
UWAGA! DO 15 SIERPNIA UPROSZCZONA PROCEDURA.

Białystok, ul. Legionowa 28, I piętro
tel. (085) 742-55-75, 742-55-76, 742-55-78

JEŚLI JESTEŚ OSZCZĘDNY ZDECYDUJ SIĘ TERAZ, BĄDŹ WŚRÓD 20 PIERWSZYCH KLIENTÓW

Z TYM KUPONEM UPROSZCZONE PROCEDURY

bea

Trwają Katedralne Koncerty Organowe

Profesor improwizacji

BIAŁYSTOK. W cyklu Katedralnych Koncertów Organowych, w piątek, 8 sierpnia, o godz. 19.15, w bazylice katedralnej w Białymstoku z recitalem wystąpi profesor organów i improwizacji organowej w Mozarteum w Salzburgu (Austria) – Heribert Metzger. W programie: Felix Mendelssohn-Bartholdy – III Sonata A-dur op. 65 nr 3, Olivier Messiaen – Apparition de l`Eglise eternelle, Max Reger – 3 Preludia chorałowe, Fantazja i fuga op. 57.

Heribert Metzger ukończył wydział organów Wyższej Szkoły Muzycznej w Wiedniu i Wydział Muzykologii Uniwersytetu w Salzburgu. W centrum jego muzycznych zainteresowań są dzieła organowe Jana Sebastiana Bacha. Jest laureatem międzynarodowych konkursów organowych, zdobył m.in. I nagrodę Konkursu im. J. S. Bacha w Lipsku. Wiele koncertuje i nagrywa, uczestniczy w pracach jury konkursowych. Prowadzi też działalność pedagogiczną.

Pojedyncze bezpłatne zaproszenia na koncert organowy w katedrze, 8 sierpnia o godz. 19.15, otrzymają trzy pierwsze osoby, które zadzwonią do nas o godz. 11, tel. 748-74-50. **(a)**

W sobotę zaczynają się Muzyczne Dialogi nad Bugiem

Kulturowa mozaika

MIELNIK. Muzyka nie tylko łagodzi obyczaje, ale też łączy ludzi ponad narodami, kulturami czy religiami. Od lat dowodzą tego organizatorzy i uczestnicy Ogólnopolskich Prezentacji Kultury Mniejszości Narodowych „Muzyczne Dialogi nad Bugiem" w Mielniku.

Miejmy nadzieję, że trzynastka nie okaże się pechowa dla tych, którzy w najbliższy weekend odwiedzą Mielnik. Po raz trzynasty bowiem zjadą tu wykonawcy muzyki tradycyjnej i folkowej. Będzie ich można zobaczyć i usłyszeć podczas dwóch koncertów: w sobotę o godz. 16.00 i w niedzielę o godz. 15.00.

W tym roku muzyka, jaka będzie rozbrzmiewać w mielnickim amfiteatrze tworzy niezwykłą mozaikę. Obok podlaskich „Mielniczanek" i „Rewersu", wystąpi ukraińska grupa „Drewutnia", łemkowska „Serenca", Zespół Żydowski, czeski zespół „Valassky Vojevoda", cygańska „Tatra Roma", słowacka „Maguranka" a z Pienin przyjedzie najprawdziwsza Kapela Góralska. Najliczniej reprezentowana będzie Białoruś. W Mielniku zagrają „Swajaki", „Krynica", „Hrymata", „Prymaki" i „Lider". Gośćmi „Muzycznych Dialogów nad Bugiem" będą również tak egzotyczne kapele jak „Infacto" z Kuby, czy „Orfeusz" z Grecji.

Oprócz koncertów, będzie można wziąć udział w zabawie tanecznej, wybrać się na kiermasz wydawnictw książkowych i muzycznych z udziałem autorów, czy obejrzeć prace twórców ludowych.

Organizatorem imprezy jest Zarząd Gminy Mielnik i Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. **(ada)**

KRÓTKO

Białystok. W 84. rocznicę powołania państwowego organu bezpieczeństwa publicznego, jakim była w II Rzeczypospolitej Policja Państwowa, Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku wydał interesującą publikację pt. „213. Policyjny Pułk Piechoty Wojny 1920 r." – Marka Gajewskiego.

Autor zajął się bardzo mało znanymi dziejami ochotniczego pułku policyjnego, sformowanego latem 1920 roku głównie z funkcjonariuszy policji okręgu łódzkiego, kieleckiego i warszawskiego. Umieścił w swojej książce wiele niepublikowanych dotąd informacji. Przedstawił skład jednostki, udział w zmaganiach wojennych i kordonowej służby granicznej nad rzeką Zbrucz. W sierpniu 1920 r. pułk znalazł się m.in. wśród oddziałów broniących Warszawę przed bolszewicką nawałą armii Michaiła Tuchaczewskiego. **(a)**

▮ Kolejny koncert kameralny z cyklu „Letnie Divertimento" odbędzie się w niedzielę, 10 sierpnia, o godz. 18, w ogródku kawiarni „Fama", ul. Legionowa 5. Wystąpi Kwartet Podlaski, w składzie: Maciej Przeździęk – I skrzypce, Andrzej Jabłoński – II skrzypce, Radosław Koper – altówka, Wojciech Kopijkowski – wiolonczela. W programie: utwory Piazzoli, Flynna, Lippmana, Barrisa, Bacharacha i inne. **(a)**

▮ Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na kolejny Koncert w Ogrodach Branickiego, w niedzielę, 10 bm. o godz. 19, na Plantach przy fontannie. Wystąpi zespół Andreas Band (dixi land). **(a)**

▮ Impreza pod nazwą „Kabaretowy Dobry Wieczór" odbędzie się w piątek w miejskim amfiteatrze. Przed białostocką publicznością zaprezentuje się czterech aktorów-satyryków: Andrzej Grabowski, Krzysztof Piasecki, Cezary Pazura i Maciej Stuhr. Wystąpi również kabaret „Rak". Wieczór poprowadzi Krzysztof Bałtroczyk. Początek imprezy o godz. 19.00. Bilety można kupić m.in. w Biurze Podróży „Orbis", Białostockim Ośrodku Kultury i w kinie „Pokój". **(ada)**

Koncerty, festyny, biesiady, przeglądy, czyli...

Muzyka przede wszystkim

REGION. Wprawdzie teatry są jeszcze zamknięte na trzy spusty, a w muzealnych salach i salonach galerii nic nowego nie widać, to jednak kulturalne poletko wcale tak bardzo nie opustoszało. Przez całe wakacje w naszym regionie odbywają się bowiem różnego rodzaju imprezy kulturalne i muzyczne, spotkania i festyny. Do końca sierpnia będzie w czym wybierać.

W Białymstoku wakacje już tradycyjnie upływają pod znakiem śpiewu i muzyki. W białostockiej bazylice katedralnej od 1996 roku po dziś dzień odbywają się Katedralne Koncerty Organowe z udziałem wybitnych artystów z kraju i zagranicy. Bohaterem najbliższego koncertu będzie Heribert Metzger, na następnych wystąpi Johanes Landgren i Helge Gramstrup. Dużą popularnością od lat cieszą się także koncerty „ogródkowe" – „Letnie Divertimento" i Koncerty w Ogrodach Branickiego. W ramach pierwszego cyklu będziemy mogli jeszcze zobaczyć i usłyszeć Kwartet Podlaski, Brass Cappella, Trio Exlamation i Ars Iuvenum. A w magnackich włościach wystąpi Andreas Band i Trio Filipa Wojciechowskiego.

Królowa lata

Muzyka we wszelkich odmianach i postaciach króluje nie tylko w Białymstoku, ale radośnie rozbrzmiewa w całym regionie. Pojawia się ona w formie klasycznej, jak na przykład podczas X Międzynarodowego Festiwalu Organowego Młodych w Sejnach (potrwa do najbliższej niedzieli); biesiadnej – w Filipowie, gdzie 15 sierpnia odbędzie się V Festyn Piosenki Biesiadnej; żeglarskiej – IV Spotkania z Piosenką Żeglarską „Wigry 2003" odbędą się 15 sierpnia w Starym Folwarku.

Niewątpliwą jednak królową wszelkich letnich imprez jest tradycyjna muzyka ludowa i folk. Już w najbliższy weekend będzie ją można usłyszeć w Mielniku podczas Ogólnopolskiej Prezentacji Kultury Mniejszości Narodowych (patrz obok), w Siemiatyczach na niedzielnym Festynie Ludowym, czy w Bielsku Podlaskim podczas ósmej edycji imprezy „Spauskija Zapusty". To jednak nie wszystko. 19 sierpnia w Narewce rozpocznie się XXXII edycja przeglądu „W poszukiwaniu i przekazywaniu Folkloru" V Prezentacje Tradycji Ludowej Województwa Podlaskiego. W ostatni zaś weekend będzie ona królować w Białymstoku na XI Białostockich Spotkaniach Folkowych. Dla miłośników tego typu klimatów możemy natomiast polecić dwa spotkania z muzyką celtycką. W dniach 16-17 sierpnia w Suwałkach organizowane są III Wieczory z Tańcem i Muzyką Celtycką, zaś z w Dowspudzie 29 sierpnia odbędzie się VI Festiwal Celtycki.

Chlebem i miodem

Nawiązanie do lokalnych tradycji i zwyczajów, ludowej twórczości i muzyki wyznacza charakter wielu imprez i festynów w naszym regionie. Już w niedzielę w Ciechanowcu obchodzone będzie Święto Chleba, połączone ze spotkaniem piekarzy i cukierników z regionu. A w ostatni weekend sierpnia warto się wybrać na Biesiadę Miodową do Kurowa lub na V Spotkania Kulturalne z Obrzędem Dożynkowym w Kuraszewie.

O wszystkich imprezach będziemy informować na łamach „Gazety Współczesnej". **(ada)**

REKLAMA

MKS „POGOŃ" – SIEDLCE
17.08.2003 GODZ 12.00
Cena biletu – 25 zł Przed wejściem na stadion – 35 zł



Blue Cafe
od 13.00 – konkursy, DJ „BAŁTYK,
zespoły: FACOOLTED, SNATCH,
ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY, VETO w składzie:
Marek Raduli – gitara, Mieczysław Jurecki – bas (wcześniej Budka Suflera),
Olga Pokorska – wokal (wcześniej Stachursky), Jacek Markuszewski – perkusja
20.30 – BLUE CAFE
Bilety do nabycia: zakłady pracy; Sklep RTV „VENA" – ul. Kilińskiego 11;
Obiekt „summer time"; Kawiarnia Awangarda; Miejski Ośrodek Kultury;
Informacje: tel./fax 85-869-10-34
tel. kom. 0-601-831-013; 0-506-684 442; 0-693-33-22-73
Sponsor główny: ŁOMŻA BROWAR
Współpraca: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W SIEDLCACH
Sponsor: Bobrowa Dolina
Patronat medialny: Gazeta Współczesna, Tygodnik Siedlecki, Telewizja Siedlce
N1666603gwpoE

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0605-551-930.

015631A

GINEKOLOG - przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.

016594B

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Obserwowanie stadium choroby na monitorze. Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

006389B

MAMMOGRAFIA - BADANIA.
☎(085)869-12-87.

016028A

RZUĆ PALENIE - gwarantowane efekty. PROMOCJA!!! ☎(085)743-23-29.

006389A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz - Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(029)764-50-64, 0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

015736A

STOMATOLOGIA - codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

015305B

ZWIERZĘTA

KONIE srokate. ☎(0-87)615-25-07.

016613A

KONIKI polskie, 2.000-4.000 zł. sprzedam. ☎(0-85)719-60-60.

016834A

KUCYKI szetlandzkie - klacze spokojne. ☎(087)567-54-18.

002221B

OGIERA 1 rok po synu czada, skarogniady. ☎0-503-86-46-53.

016886A

PSY rasowe- sznaucer olbrzym. ☎(086)272-49-46.

000722A

SZCZENIĘTA Akita Inu, rodowodowe. ☎0501-215-371, (052)381-40-46.

002280A

BIZNES

KEBABY, grille - tanio! ☎0501-48-39-68.

015632A

KREDYTY gotówkowe:
☎(086)216-31-12, 216-39-96.

002298A

KREDYTY hipoteczne. ☎(085)652-07-91, 0506-036-562.

015113A

KREDYTY, pożyczki, biznesplany. Ełk.
☎(087)621-69-84.

000619A

PATTSON Kancelaria Patentowa. ☎(0-85)742-44-11.

009102A

POŻYCZKI hipoteczne, (dowolny cel), spłata posiadanych kredytów, kredyty mieszkaniowe. Sienkiewicza 81/3, lok.16, ☎(0-85)664-22-96.

016758A

SZYBKA gotówka. ☎(0-85)744-58-42.

016523B

WINDYKACJA należności. ☎0501-680-622.

000530A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIK z 1940-1950 r. LANZ BMLLDOG. ☎(086)219-05-34, (0049)1623729081, po 20.00.

002317A

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy. ☎0-501-128-587.

000697B

KOMBAJN Bizon rekord po żniwach. ☎(085)730-83-25, ☎0501-070-719.

016918A

MIESZANKĘ zbożową, pszenżyto, słomę. ☎(086)273-13-59.

000720A

SŁOMĘ. ☎(085)719-26-12.

016938A

SPRZEDAM

25 jałowic cielnych - nowa dostawa - Przytuły, tel. (086)472-10-32, (052)321-61-55, 0606-330-324.

002320A

3 jałówki hodowlane wysoko cielne, pilnie. ☎(0-85)716-72-23.

016931A

3 jałówki hodowlane, sierpień - wrzesień cielność. ☎(085)719-76-55.

016518A

AGRO - zbiorniki, hale udojowe, dojarki, beczkowozy, sieczkarnie. ☎0604-270-922, ☎(085)662-01-11.

015902A

AGROTECHNIKA -zbiorniki do mleka 100 - 5000 l, prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Transport gratis. RATY. Pisz - Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0-601-595-703.

016836A

BECZKOWÓZ tandem 6000 l. ☎(086)472-15-42, 0602-115-158.

002304A

BECZKOWOZY 400-7000 l, prasy kostkujące, inne maszyny. ☎(086)272-24-54, 0602-505-623.

000688A

BECZKOWOZY 4000-6000 l, ocynkowane, stan dobry, transport gratis. ☎0608-771-201.

000714A

BECZKOWOZY, sieczkarnie do kukurydzy, przyczepy samozbierające, zgrabiarki, inne, ☎(086)474-36-32.

001922A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

002018A

BIELENIE, dezynfekcja, obory, chlewnie. ☎0692-690-637.

016775A

C-28, robura na części. ☎(086)272-68-10.

000715B

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". Kombajny, prasy, oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

002224A

CIĄGNIKI Ursus- Zetor, kombajny Bizon i maszyny rolnicze. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.

014462A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

002213B

CIĄGNIKI, siewniki rolnicze, używane. ☎(086)476-19-15.

002110A

DOJARKI. Hale udojowe. Zbiorniki mleka, montaż, zamiana, serwis. ☎(085)745-30-46.

016185A

DOMINATOR 80, heder 4,5. ☎(086)278-41-29.

002172B

DWIE jałówki hodowlane wysoko cielne. ☎(086)212-05-58.

016929A

GRABIARKĘ ciągnikową. ☎(086)272-22-15.

002701A

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE
w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, oferuje Przedsiębiorstwo Bis Poznań. ☎(065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

015347A

JAŁOWICE hodowlane, wysoko cielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD", Łomża, ul. Nowogrodzka 159, ☎(086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie rasy HF najlepszych buhajów z Danii i Włoch!

002201A

KOMBAJN Bizon przygotowany do żniw. ☎(087)568-73-73.

002209A

OPONY ROLNICZE
ROSYJSKIE, POLSKIE
Motozbyt Białystok
ul. Elewatorska 52
tel (085) 6518-512

KOMBAJN Claas Dominator 80, pasy do Claasa Merkatora 70. ☎(0-87)423-01-78, ☎0-692-679-751.

016273A

KOMBAJNY, beczkowozy, prasy belujące, traktory, wycinaki, sieczkarnie do kukurydzy. ☎749-27-03, po 18.00 ☎741-84-37.

016752A

KOMBAJNY, belarki, beczkowozy, sieczkarnie, paszowóz 8 msześc., inne. ☎(086)219-10-09, 0501-408-363.

001989A

KROWA młoda z cielakiem. ☎(085)737-14-50 po 21.00.

016923A

LAS. ☎711-78-09.

016911A

NAJWIĘKSZY wybór sieczkarni samobieżnych, ciągniki, przyczepy, beczkowozy. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

002122A

ŚCINACZ do kukurydzy Claas Jaguar 690 (1987), prasa belująca Claas Roland 62. ☎(086)270-11-86, ☎0503-080-355.

016782A

PŁUG 4-skibowy obrotowy.
☎(0-85)715-49-30.

016930A

PASY, łożyska do kombajnów zachodnich. ☎(0-85)716-54-42.

016795A

PHU ROL - MIX oferuje jałowice cielne hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy transportem specjalistycznym. Ubezpieczenie.
☎(0-61)437-75-27, ☎0-602-731-229.

016556A

PRASA do słomy na duże bale CLAAS Quadrant 1200RC (rocznik 1997), stan idealny; beczkowóz 4000 l, ocynkowany. ☎(086)278-69-38, 0608-380-634.

002262C

PRASA Sipma, stan bdb. ☎0-605-203-483.

016940A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

001633A

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór!
☎(086)279-15-65.

000199A

PRZYCZEPY samozbierające, paszowozy, części używane do kombajnów Claas. Ruciane-Nida. ☎(087)423-11-26.

015618A

PSZENŻYTO Z DOSTAWĄ. ☎0692-690-649.

000160A

SŁOMĘ W BELACH. ☎0692-690-649.

000161A

SŁOMA, sianokiszonka, siano. ☎(087)517-10-11 wieczorem.

002211B

SIECZKARNIA do kukurydzy 1-rzędowa Mengele. ☎(085)650-16-85.

016748A

SIECZKARNIA kukurydzy Claas Jaguar 4-rzędowa, stan bardzo dobry. ☎(086)277-67-28.

016925A

SIECZKARNIĘ do kukurydzy polską, 2-letnią. ☎(086)273-67-76.

002234A

SIECZKARNIĘ do kukurydzy polską. ☎(0-86)270-20-60.

016925A

SIECZKARNIE jednorzędowe. ☎(085)650-19-13.

016935A

SIEDLISKO k/ Sokółki. ☎711-78-09.

016612A

SPRZEDAM international 6 cylindrów, 3,20 heder -10.000 zł. Pilne! ☎(086)217-83-83.

002393A

SPRZEDAM kukurydzę 12 ha, koło Wysokiego Mazowieckiego, tel. 0604-104-978.

002328A

SPRZEDAM owce. ☎(0-86)274-11-09.

016827A

SPRZEDAM prasę belującą i owijarkę. ☎(086)217-07-91.

002266B

U-1224, U-1222, U-1014, U-914, MTZ-82, C-385, C-360, C-330, cyklopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

000667A

URSUS C-330, jelcz 325. ☎(086)272-52-78.

000723A

WYPRZEDAŻ części do ciągników, Bizona - najtaniej, Elewatorska 52, ☎(085)6518-512.

006824A

ZBIORNIK na mleko 400 l, 3.200 zł. ☎(086)476-07-14.

016923A

ZETORA 7211 (rocznik 1990); URSUS 3512 (rocznik 1996). ☎(086)278-63-15.

002336A

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów. ☎(086)219-20-30.

001915A

DĄB- bale sezonowane, większą ilość. ☎0601-414-019.

016781A

KONSTRUKCJĘ stalową do rozbiórki, najchętniej skręcaną. ☎0601-414-019.

016791B

KOSTKĘ granitową starą (poniemiecką). ☎0601-414-019.

016791C

KUPIĘ: brzozę, olchę, dłużycę oraz iglaste. ☎(087)566-62-93.

002265A

STARE komody, kredensy, szafy, inne starocia kupię. ☎(0-85)741-43-97, ☎0-504-391-581.

016453A

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze. ☎(086)474-04-69.

002045A

BARAKOWÓZ. ☎0502-590-930.

016880B

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO.
☎(085)868-18-14.

006748A

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO.
☎(085)868-18-14.

006748D

DREWNO opałowe z dowozem. ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874.

016901C

DREWNO- opałowe: iglaste, liściaste. Suwałki i okolice. ☎(087)563-91-36.

002229A

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, ☎(041)263-27-42, ☎(086)271-69-22.

014467A

KAFEJKĘ Internetową, centrum Suwałk.
☎0503-075-403.

002222A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO.
☎(085)868-18-14.

006748C

KROKWIE, łaty, deski. ☎0-607-049-499.

016906A

LAS sprzedam. ☎(086)216-48-81, 0503-302-746.

002311C

MŁOTY spalinowe, przecinarki do betonu. ☎0502-432-732.

016872B

MAGIEL. ☎(085)7-180-265.

016914A

NA krokwie, żerdzie, stemple talbota na części, Mońki. ☎0-608-44-19-17.

016895A

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na

nr 2800

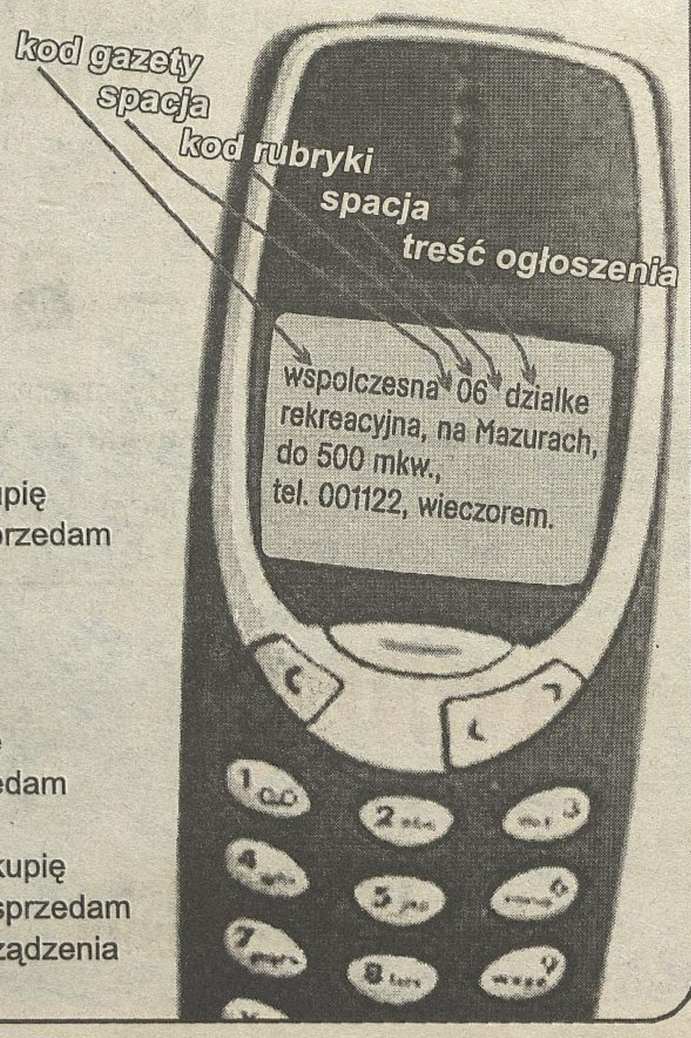
Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- **pierwszy z instrukcją i numerem telefonu**
- **drugi z kodem aktywacyjnym**

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: **www.wspolczesna.pl**

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

OKNA DACHOWE - TANIO.
☎(085)868-18-14.

006749B

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

006753A

PIANINO. Toczyłowo k.Grajewa. ☎(086)273-87-48.

006721A

PRZYCZEPY kempingowe. ☎0(085)743-49-94.

006070A

TAPETĘ z Niemiec, 5 wzorów, 3 zł/rolka. ☎0-504-430-053.

016862A

TARCICĘ 75 mm świerkową 50 mm sosna, świerk. ☎(085)730-82-27, 0503-089-198.

016920A

WYPOSAŻENIE sklepu, magiel elektryczny. ☎0601-583-844.

000711B

INNE

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw i uroków. ☎(085)663-00-25, ☎0600-114-369.

016779A

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, Ścianka 10. ☎(0-85)742-40-30.

016621A

WYPRZEDAŻ rzeczy: dobre, nowe, używane. ☎(085)675-19-97.

016656A

ZAGINĘŁY dokumenty na nazwisko: Jerzy Mejzner. Nagroda. Grajewo. ☎(086)272-41-75.

000710A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23 od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00.

002069A

DWIE wykaszarki spalinowe - Husqvarna, ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874.

016011B

KLIMATYZACJA. CHŁODNICTWO.
NOWE I UŻYWANE URZĄDZENIA
SKLEPOWE I GASTRONOMICZNE.
MIG - ELEWATORSKA 29A.
☎(085)662-67-67. ODDZIAŁ EŁK.
ŁUKASIEWICZA 1, ☎(087)610-44-29.

002345C

KOPARKĘ Ostrówek. ☎0603-843-427.

016810A

ZESTAW do przewozu papierówki - Kamaz, ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874.

016011A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

002207A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

006127A

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0693-765-227.

006688A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006728A

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, doświadczenie; od 16 zł/mkw, VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

004202A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)741-92-92, 0503-163-924.

003219A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856.

008293A

BUDOWA, REMONT

***UKŁADANIE,** polbruk. ☎0-693-701-252.

016943A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006748A

ARCHITEKTONICZNE projektowanie. ☎0501-939-240.

003776A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWA, remont, wykończeniówka;
solidnie, tanio.
☎(0-85)719-48-46, 0504-103-625.

006765A

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.

006143A

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

005838A

DACHY, elewacje maluję. ☎(0-85)744-21-36.

004151B

DACHY, więźby, krycie. ☎0602-593-597.

003245A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier. ☎0691-727-904.

003802A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006746B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA.
☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

006080A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85) 732-53-21, 0602-324-202.

006958A

KOMINKI - fachowiec. ☎(087)516-37-58.

001797A

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła, grille ogrodowe, 1.600 zł. ☎0501-664-688.

016756A

KOMPLEKSOWO remonty, wykończenia mieszkań, od A do Z. ☎0501-312-965.

006243A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(0-85) 6632639

004762A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003766A

MIXBET -posadzki betonowe. ☎0503-00-99-85.

002272A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18600009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY	
☐ NAUKA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie	
☐ TURYSTYKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy	
☐ WETERYNARIA	NIERUCHOMOŚCI	☐ naprawy	☐ producenci	
☐ USŁUGI	☐ agencje	☐ autoalarmy	☐ antykwariaty	
☐ budowa, remont	☐ kupię	☐ inne	ROLNICTWO	
☐ AGD, RTV	☐ sprzedam	☐ MATRYMONIALNE	☐ kupię	
☐ transport	☐ poszukuję	☐ ZDROWIE	☐ sprzedam	
☐ inne	☐ zamienię	☐ ZWIERZĘTA	RÓŻNE	
☐ MEBLE	☐ wynajmę	☐ BIZNES	☐ kupię	☐ KOOPERACJA
	☐ stancje		☐ sprzedam	☐ HYDRAULIKA
			☐ inne	

GAZETA WSPÓŁCZESNA







MURY, ogrodzenia, klinkier, stany surowe, wykończenia wnętrz. ☎(085)749-21-38, 0600-220-366.

034961A

OBORY, budowa, remont, wykończenie. ☎0604-946-220.

000621A

PŁOTY, fundamenty, kominki z kamienia wymuruję. ☎(0-85)741-83-07.

006892A

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

016945A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

REGIPSY, szpachlowanie, malowanie. ☎(086)278-53-34, 0692-577-146.

002231A

REMONTOWO-BUDOWLANE, stany surowe, klinkier. ☎0608-266-708.

014433A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY, glazura- doświadczenie, KALINOWA 11/36. ☎0-600-629-322.

016769A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎ 0602-250-026.

004134A

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady.
☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

002161A

SCHODY drewniane - doświadczenie. ☎(085)739-24-80.

015826A

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

030019A

SPYCHARKĄ DT 100. ☎(0-86)275-39-08.

004146A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

004150A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003785A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366.

058303A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

006749A

TYNKI, docieplanie; tanio, szybko, solidnie. Cały kraj. ☎0608-787-460, (0-29)751-62-03.

006549A

UKŁADANIE paneli, sidingów.
☎0501-173-615.

003740A

USŁUGI budowlane, ogrodzenia, klinkier, kamień. ☎0609-885-058.

005834A

WYKONUJĘ płoty, kominki, oczka z kamienia. ☎(0-86)218-01-91.

050879A

WYKOPY, pogłębianie stawów
koparkami linowymi.
☎(0-86)272-26-37, ☎0-505-027-228.

000666A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE.
OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV.
LUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90.
UL. MALMEDA 17.

006761A

ZLECĘ pokrycie dachu 350 mkw. ☎0-502-947-117.

016825A

ELEKTRYCZNE

ELEKTRYCZNE -0609-735-308.

001936A

ELEKTRYKA -szybko i solidnie. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

004920B

INSTALACJE elektryczne, alarmowe, domofony, anteny. PROMOCYJNE CENY. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

006372A

INSTALACJE elektryczne. ☎(0-85)661-39-53, 0502-159-525.

006877A

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURA. ☎(086)216-92-40.

002295A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00.

004938A

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

004920A

ANTENY

ANTENY -montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

CENTRUM Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

BLATY, parapety -hurt, cięcia na wymiar. ☎(0-85)651-67-40, 652-63-48.

005792A

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

003783A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875A

RENOWACJA antyków -tapicerka. ☎0600-167-260.

005816A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

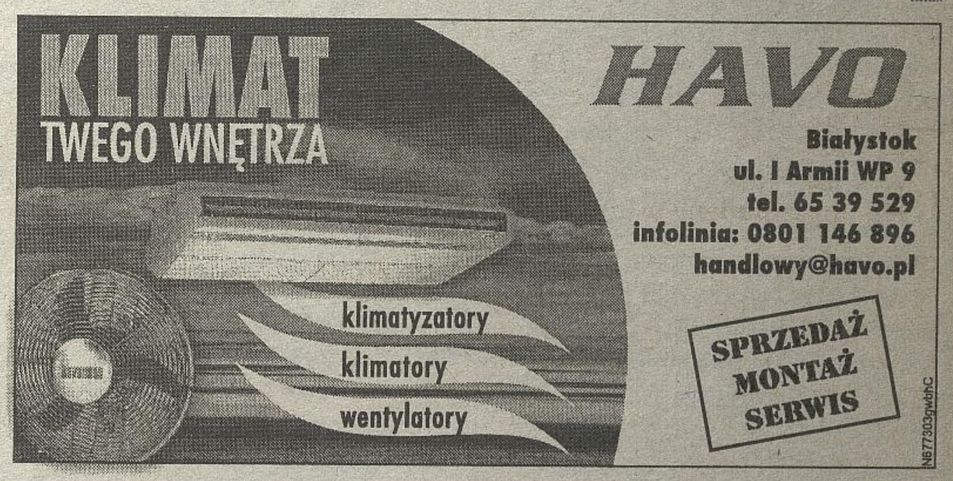
TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki.
☎(0-85)741-93-33.

005804A

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

005326A



AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005809A

CHŁODNICTWO, PRALKI. ☎(085)743-18-47, ☎0606-342-131.

016901A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

016634A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

016295A

PRZEPROWADZKI

SOLIDNIE i tanio. ☎(0-85)742-15-28.

016657A

REMONTY

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - produkcja, montaż. ZPU Kleosin, Tuwima 8, ☎(085)747-41-87 (7.00-16.00).

004823C

MARKIZY tarasowe, balkonowe - oferta, jakiej jeszcze nie było, Handlowa 7, ☎(085)742-20-88 (8.00-17.00).

004823A

PROMOCJA! Kotły PLESZEW
- opalane drewnem, miałem węglowym.
☎(086)216-61-62, 0602-157-299.

002229A

ROLETY, żaluzje, moskitiery- promocja wiosenna. Białystok, Handlowa 7, ☎(085)742-87-64 (8.00-17.00).

004823B

OKNA I DRZWI

ATROS Okna, drzwi- rabaty do 37%. ☎(085)652-58-56.

016671A

NOWY salon z oknami, wysokie rabaty do 35%. „Budirem" Dojlidy Fabryczne 1 (085)743-73-85.

006197A

DACHY

DACHY maluję: Łomża. ☎0602-522-893.

004151A

DACHY, więźby, krycie wiórem. ☎0603-68-99-73.

006569A

MALOWANIE dachów. ☎(086)271-71-54.

011780A

ŚLUSARSKIE

KRATY, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006876A

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

052682A

KLIMATYZACJA, wentylacja.
☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

WENTYLACJA, klimatyzacja. ☎0600-758-655.

006668A

TRANSPORT

***ŻWIR-** starem. ☎0-693-701-252.

016944A

BUS osobowo-towarowy, przejazdy -przewozy. ☎0693-319-157.

006656A

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

028211A

OKĘCIE, inne; tanio. ☎0501-703-269.

004237A

RENAULT master 2T. Tanio! ☎0601-583-844.

000711A

STAREM -żwir, piasek, inne. ☎0600-706-544.

016646A

SZUKAM stałego transportu powrotnego ze: Śląska, Krakowa, Katowic do Suwałk, minimum 3,5 t (25 msześc). ☎(033)811-11-66.

002218A

USŁUGI transportowe naczepą niskopodwoziową 25 ton. ☎0502-258-522.

050555A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki, szerokie możliwości awansu! ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.

MIĘDZYNARODOWY Koncern Farmaceutyczny zatrudni przedstawicieli medycznych (Łomża, Ostrołęka). Wymagania: wykształcenie średnie (preferowane wyższe), samochód. Kontakt po 18.00 - ☎0-600-063-488.

UCZCIWEGO, rzetelnego lakiernika elementów drzwiowych 8,50 zł/h. ☎0600-11-33-77.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

MAZDA 323 protege, sedan (1996). 20.000 zł. ☎0604-456-004.

MERCEDES benz 308D (1991). ☎0602-106-824.

POLONEZ 1.6, ROK 92, NA 97 GAZ, METALIK ELK SZYBY, TEL. (086)271-31-85 LUB 0502-684-278.

RENAULT espace 3.0 I gaz, pełna opcja, (1998) - zamienię. ☎0-607-319-398.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

LOKAL nowy 80 mkw. pod działalność gospodarczą, Kuźnica Białostocka. ☎0-505-14-88-12.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE. ☎(086)219-44-54, ☎0692-059-705.

LOKAL (parter) do wynajęcia - centrum Suwałk. ☎0608-226-705.

MIESZKANIE. ☎(085)7-433-397.

TANIO! 40 mkw., samodzielne, komfort, studentkom. ☎(085)651-49-85.

NAUKA

KURS prawa jazdy 12.08.2003 godz. 16.00 (PROMOCJA!). Centrum, Sikorskiego 6A, lok.14. ☎(085)66-10-110.

BIZNES

KREDYTY ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. ☎(87)563-08-43.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

ŁADOWARKA czołowa udźwig 3.5t, napęd 4x4, 17.000 zł. ☎(0-85)721-65-24 po 20.00.,5

C-330 (1984), stan bdb. ☎0693-451-488.

CIĄGNIKI, Fendt, M-F, Steyr + tur, sieczkarnie do kukurydzy, pługi, przewracarki, kosiarki, prasy, kombajny. Największy wybór. Sztabin. Raty. ☎0503-042-555.

CIĄGNIK Same Laser 100 km z turem (1990). ☎(086)476-81-24.

KOMBAJN „BIZON 56", prasa Z-224, siewnik „Poznaniak" 3,4 m; młynek bijakowy 11 KW, kosiarka słupska lub czeska; pług 3, 4, 5 -stan bdb. ☎(086)278-88-08, po 20.00.

KOMBAJN MF-520 6-cylindrowy z kabiną, sieczkarnią, heder 3,80m. ☎0601-460-186.

KOMBAJNY zbożowe: Claas Merkator, Dominator 76, M-F, John Deere, IHC 3.6m. Sieczkarnie, ciągniki, przewracarki. Duży wybór. Raty. Sztabin 0503-042-555.

SPRZEDAM jęczmień, pszenżyto. ☎(089)767-57-54, 0601-89-41-03.

RÓŻNE

KUPIĘ

ŚWIERK, sosna, olcha. ☎0-502-368-651.

SPRZEDAM

SUKNIA ślubna gorset + spódnica. ☎0607-265-353.

INNE

POMOGĘ zadłużonym, negocjacje z komornikiem, bankami, wierzycielami, porady, zakładanie likwidacje i restrukturyzacje firm. 0502-473-093 całodobowa pomoc.

Doświadczona firma,
posiadająca licencję na miasto Białystok,
poszukuje
poważnego i rzetelnego
wspólnika,
najlepiej
z lokalem handlowym 200-300 mkw.

do prowadzenia
północno-wschodniego
CENTRUM SONY
w BIAŁYMSTOKU.
Kontakt: 0601-318-910

D226803gbs

USŁUGI

INNE

PISANIE podań, wniosków, sporządzanie umów, przepisywanie komputerowe prac, doradztwo w zakresie odzyskiwania długów -ceny promocyjne, tel. 0604-304-858.

POMOGĘ zadłużonym, negocjacje z komornikiem, bankami, wierzycielami, porady, zakładanie likwidacje i restrukturyzacje firm. ☎0502-473-093 całodobowa pomoc.

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE *KRAKÓW*
LUBLIN *WROCŁAW*
POZNAŃ *SZCZECIN*
GDAŃSK *ŁÓDŹ*
KIELCE *WARSZAWA*

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl

Telefoniczna Agencja Informacyjna

"SPOŁEM"
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W HAJNÓWCE
UL. KS. J. WIEROBIEJA 2
ZAPRASZA
DO SKŁADANIA OFERT NA KONSERWACJE PALNIKÓW, PIECÓW I KOTŁÓW OLEJOWYCH ZAINSTALOWANYCH W OBIEKTACH SPÓŁDZIELNI.
TERMIN SKŁADANIA OFERT UPŁYWA 20 SIERPNIA 2003 R.
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE TEL. (0-85) 682-22-08

D699503gwbh

ZŁOM wywiozę, własny transport, możliwość zapłaty. ☎(085)654-54-00.

INNE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0695-423-605, 0506-384-678.

FRYZJERKA domowa; Łomża. ☎0602-882-948.

GRY, automaty- wstawiam. ☎0606-22-60-20.

INTROLIGATOR. ☎(0-85)732-51-01.

KOSMETYKI Oriflame, homeopatyczne. Przywiozę na telefon. ☎(0-85)654-63-50, 0695-466-131.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

NOWOCZESNE systemy nawodnień, zakładanie ogrodów. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06.

PORCELANOWE FOTOGRAFIE, WYSTAWA, ZAMÓWIENIA - DWORZEC PKS. ☎(085)730-30-30.

STRZYŻENIE psów: Łomża. ☎0602-522-893.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

USŁUGI koparko-ładowarką, wywrotką; dowóz czarnoziemu. ☎0602-554-909, 0601-942-052.

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)652-00-53 rano, wieczorem.

ROLNICTWO

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

KOMBAJNEM zbożowym z rębakiem do słomy, okolice Łomży. ☎0502-258-522.

USŁUGI kombajnem:
Bizon Rekord Z-058, New Holland TC56.
☎(0-87)619-74-77.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA, MERCEDES 420-SLE, KLIMATYZACJA: WESELA, BANKIETY, KONFERENCJE. ☎0502-432-727.

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

NOWO otwarty dom weselny Pasjonata, Nowogród: wesela, bankiety, imprezy okolicznościowe. Sala klimatyzowana. Ceny promocyjne. ☎(0-86)278-25-78, 0501-082-577.

WESELA - mercedes 600SEL. ☎0-507-94-00-58.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ muzyczny najtaniej. ☎0502-038-944.

ZESPÓŁ muzyczny profesjonalnie. ☎(0-86)271-85-97.

ZESPÓŁ weselny. ☎(0-85)715-63-13.

VIDEO

VIDEOFILMOWANIE. ☎(0-86)217-92-67.

Co wybrać?

Wczoraj mieliśmy mały „wysyp" wygranych. Jak widać z listy laureatów decydowaliście się Państwo na różne rzeczy. Często pytacie nas Państwo co wybrać, co jest więcej warte i co bardziej się opłaca. Mamy na to tylko jedną odpowiedź i radę. Trzeba wybierać to co komu się może przydać. Dla jednego będzie to koszulka firmowa, którą zachowa na pamiątkę, dla innego zegar, który powiesi na ścianę. Kiosk to ceni rzeczy użytkowe zdecyduje się na komplet szklanek czy parasolkę. My ze swej strony staramy się aby wszyscy byli zadowoleni. Wczoraj wygrane zgłosili:

215. Cecylia Kalinowska – Białystok – komplet szklanek
216. Eugeniusz Tomaszewicz – Ełk – zegar firmowy
217. Danuta Komorowska – Białystok – zegar firmowy
218. Stanisława Antosiuk – Siemiatycze – zegar firmowy
219. Bazyl Rubczewski – Narewka – zegar firmowy
220. Eugenia Kiełsa – Czerwony Dwór – zegar firmowy
221. Zofia Burel – Dąbrowa Białostocka – komplet szklanek
222. Kazimierz Antoni Czaczkowski – Zimnochy – zegar firmowy
223. Wanda Tarasiewicz – Białystok – koszulka firmowa
224. Józef Kaczyński – Nowe Piekuty – koszulka firmowa
225. Barbara Skutnik – Dudki – komplet szklanek

Gratulujemy, zapraszamy po nagrody.

Warto wiedzieć:
- codziennie wycinamy z gazety kupon z numerkami;
- codziennie sprawdzamy czy na naszej karcie są takie numerki, jak na kuponie w gazecie;
- znalezione na karcie numerki zakreślamy, najlepiej kółeczkiem;
- w dniu, kiedy zakreślimy ostatni (ósmy) numerek na karcie w jednym „okienku", np. UPOMINEK, zgłaszamy wygraną w Biurze Gry;
- nagroda czeka w Biurze Gry przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej; (TO)



Zapraszamy po nagrody

Po nagrody wygrane w loterii zapraszamy do Biura Gry (Białystok, ul. Suraska 1, pok.25) codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 12-16 w ciągu **dwóch tygodni** od dnia zgłoszenia wygranej z kartą konkursową i kompletem kuponów. Inny termin lub inne miejsce odbioru nagrody prosimy ustalać telefonicznie: **(085)748 74 23.** Istnieje możliwość przekazania wygranych nagród do naszych oddziałów w Suwałkach, Łomży, Ełku, Grajewie lub Ostrołęce. (jn)



III LIGA PIŁKARSKA: Mlekpol Warmia – Stal, Mlekovita – Gwardia

Zobaczymy na co ich stać

W nadchodzący weekend startują rozgrywki w trzeciej lidze piłkarskiej. W grupie I występują dwa zespoły z województwa podlaskiego: Mlekpol Warmia Grajewo oraz beniaminek z Wysokiego Mazowieckiego – Mlekovita. Już w pierwszych meczach oba nasze kluby trafiają na silnych przeciwników, którzy kandydują do miejsc w czołówce.



Takich chwil radości życzymy naszym drużynom jak najwięcej K. KRUSZYŃSKI

Program 1. kolejki
Mlekovita – Gwardia Warszawa
Mlekpol Warmia – Stal Głowno
Radomiak Radom – MZKS Kozienice
Okęcie Warszawa – Legionovia
Pelikan Łowicz – Unia Skierniewice
Drwęca Nowe Miasto L. – Znicz
Mazowsze Grójec – MKS Mława
Pogoń Zduńska Wola – Olimpia Elbląg

Będzie rewanż

Jednego możemy być pewni, niedzielna inauguracja trzecioligowego sezonu w Grajewie odbędzie się przy pełnych trybunach. Dużego zainteresowania piłką nożną w tym mieście nie zachwiało wycofanie się głównego sponsora. Wszystko wskazuje na to, że Mlekpol Warmia nie będzie drużyną „chłopców do bicia". Działania prezesa Jerzego Kruszyńskiego, wiceprezesa Jana Kowalskiego sprawiły, że klub może być pewien swojej egzystencji. Duże nadzieje wiążą działacze z osobą trenera Piotra Zajączkowskiego, absolwenta warszawskiej „Kuleszówki". W niedzielę, grajewskie wilki zmierzą się ze Stalą Gosso Głowno. Początek meczu o godz. 16. Przedmeczowe opinie trenerów są zgodne. Zajączkowski i Marek Chojnacki – trener Stali twierdzą, że wynik niedzielnego meczu jest sprawą otwartą, a o klasie zespołów zadecydują pierwsze cztery kolejki.

Piotr Zajączkowski nie ujawnia nazwisk piłkarzy, którzy będą liderami drużyny. – Drużyna musi tworzyć kolektyw, mieć jasno postawione cele, realizować założenia taktyczne, a wyniki przyjdą same – powiedział. Trener Chojnacki, żałując, że karierę zakończył Andrzej Michalczuk, dokonał w zespole ośmiu zmian. – Zadowolony jestem z postawy młodzieżowców i pozyskania Michała Stolarza (ŁKS Łódź), który powinien być liderem zespołu – powiedział Chojnacki.

– Pierwszy mecz jest dla wszystkich drużyn wielką niewiadomą, mam świadomość, że grajewianie będą chcieli zrewanżować się za wiosenną porażkę (Warmia przegrała 0:3), będziemy prowadzili otwartę grę – dodał.

Negocjacje przed „Harpagonami"

W niedzielę o godzinie 17 stadion przy alei 1 Maja w Wysokiem Mazowieckiem powinien zapełnić się do ostatniego miejsca. O tej godzinie rozpocznie się bowiem pierwszy mecz piłkarzy Mlekovity w III lidze. Podopieczni trenera Adama Popławskiego podejmować będą nie byle kogo, bo uznaną firmę z Warszawy – Gwardię.

W klubie do ostatniej chwili kompletowane są dokumenty, na podstawie których zgłaszano do sezonu poszczególnych zawodników. Przez ostatnie dni trener i działacze mieli ręce pełne pracy. Jeszcze wczoraj prowadzone były rozmowy z niektórymi zawodnikami.

– Nic nie mogę powiedzieć. Negocjacje z piłkarzami wciąż trwają. Rozmowy są trudne – mówił nam Popławski.

Dopiero dzisiaj działacze „mlecznego" klubu mają zgłaszać zawodników do rozgrywek. W jakim zestawieniu wybiegnie na boisko trzecioligowy beniaminek wciąż więc pozostaje tajemnicą.

– Jedno mogę zapewnić. Na pewno będziemy walczyć. Gwardia to solidna firma, ale postaramy się o sprawienie niespodzianki – podsumował wysokomazowiecki szkoleniowiec.

Faworytem niedzielnej potyczki będą goście. – Na papierze może to tak wyglądać, ale jak będzie w rzeczywistości okaże się dopiero na boisku – powiedział „Współczesnej" trener stołecznego zespołu Janusz Jakubowski.

„Harpagony" przystępują do rozgrywek w mocno zmienionym składzie. Kadrę drużyny opuściło kilku najbardziej doświadczonych graczy. Paweł Miąszkiewicz i James Oamen przenieśli się do Unii Skierniewice, która wymieniana jest w gronie głównych kandydatów do awansu. Jeden z najbardziej bramkostrzelnych graczy, Marek Gołębiewski przywdział barwy Świtu Nowy Dwór. To tylko nazwiska niektórych piłkarzy, których zabraknie przy Racławickiej. W ich miejsce ekipę wzmocniła plejada młodych graczy. W składzie znajduje się chociażby 18-letni Stanisław Terlecki junior,. który powrócił do Gwardii po krótkim pobycie w Legii Warszawa. Drużynę ma wzmocnić także znany kibicom futbolu, czarnoskóry Agbejule. Najprawdopodobniej nie wystąpi on jednak w meczu z Mlekovitą z powodu nie do końca załatwionych formalności transferowych.

– Gwardia od kilku lat walczyła o II ligę. W tym sezonie trochę się to zmieniło. Doszło do poważnych przetasowań w naszej kadrze. Obecnie zespół stanowi mieszankę rutyny z młodością. Myślę, że w tym sezonie będziemy plasować się w środku tabeli. Jeżeli będzie wyżej, będę mile zaskoczony – ocenił Jakubowski. **(LOS, KS)**

IV LIGA: BEZ FAWORYTA

W najbliższy weekend rozpoczyna rozgrywki podlaska IV liga. Wystartuje w czternastozespołowym, odchudzonym składzie. Trudno w tym gronie wyłonić faworyta. Już łatwiej wskazać kandydatów do spadku, choć i w tym przypadku pomylić się łatwo.

Żaden czwartoligowiec przed sezonem nie zgłaszał głośno swoich trzecioligowych ambicji. W walce o mistrzostwo liczyć się powinni jednak głównie: ŁKS Łomża i białostocki Hetman, które prezentują najmocniejszy i najrówniejszy poziom. W rywalizację tę włączyć się powinny Wigry Suwałki i augustowska Sparta, choć ich szanse na zdystansowanie rywali są niewielkie. W czołówce znaleźć się też mogą łapska Pogoń oraz rezerwy Jagiellonii. Wśród kandydatów do spadku wymienić trzeba odmłodzony Sokół Sokółka, przebudowany MKS Mielnik i osłabiony Kolejarz Czeremcha. Kłopoty mogą mieć nękane kryzysem kadrowym Olimpia Zambrów i KS Stawiski.

Szlagierem pierwszej kolejki będzie derbowy mecz Pomorzanki Sejny i Wigier Suwałki. Nawet tysiąc osób, w tym ok. 300 z Suwałk, spodziewają się jego organizatorzy. – Nie ukrywam, że ten mecz chcemy wygrać i zrobimy wszystko, żeby trzy punkty zostały w Sejnach – mówi Wiesław Rykaczewski, trener Pomorzanki. – Nasza taktyka jest prosta: atak, atak i jeszcze raz atak. W poprzednim sezonie pokazaliśmy, że nie jesteśmy chłopcami do bicia. Teraz tę opinię zamierzamy ugruntować.

Wiem, że nie będzie łatwo, ale na prezenty nie liczymy. Punkty zdobędziemy na boisku. Owszem, Wigry to znana firma. Ale proszę mi powiedzieć czy się różni Bartosiak senior, grający u nas, od Bartosiaka juniora – występującego w Wigrach. Przecież to ojciec i syn.

A co przeciwstawią Wigry? Po spadku z III ligi zespół się rozsypał. Stefana Liszewskiego, na stanowisku trenera, zastąpił Grzegorz Szerszenowicz, którego zadaniem jest zbudowanie nowej drużyny. Na razie szkoleniowiec ma do dyspozycji kilkunastu piłkarzy, ale nie ma zespołu. Czy to wystarczy do pokonania Pomorzanki?

– Na pewno nie jesteśmy faworytami – twierdzi popularny Żubr". – Ale nie poddamy się bez walki. Co z tego wyjdzie – zobaczymy. Umiejętności obu niedzielnych rywali zweryfikuje boisko.

(PS, tam)

PROGRAM 1. KOLEJKI:



KS Stawiski – HETMAN Białystok
Sobota, godzina 16 – Stawiski
Sędzia: Leszek Bielicki (Zambrów)

TUR Bielsk Podlaski – SOKÓŁ Sokółka
Sobota, godzina 17 – Bielsk Podlaski
Sędzia: Janusz Brokowski (Zambrów)

POMORZANKA Sejny – WIGRY Suwałki
Niedziela, godzina 15 – Sejny
Sędzia: Tomasz Sadowski (Białystok)

SPARTA Augustów – ŁKS Łomża
Niedziela, godzina 15 – Augustów
Sędzia: Leszek Piwko (Łapy)

KOLEJARZ Czeremcha – OLIMPIA Zambrów
Niedziela, godzina 16 – Czeremcha
Sędzia: Andrzej Sobolewski (Augustów)

MKS Mielnik – SUPRAŚLANKA Supraśl
Niedziela, godzina 16 – Mielnik
Sędzia: Paweł Anikiej (Białystok)

JAGIELLONIA II Białystok – POGOŃ Łapy
Niedziela, godzina 17 – Białystok (ul. Jurowiecka)
Sędzia: Waldemar Szycik (Grajewo)

(KS)

Przed mityngiem Grand Prix PZLA

Będzie ciekawie

SUWAŁKI. Już ponad 50 zawodników zgłosiło chęć startu w niedzielnych zawodach z cyklu Grand Prix PZLA w Suwałkach.

Wśród tych, którzy potwierdzili przyjazd nad Czarną Hańczę są m.in. trzej reprezentanci Arabii Saudyjskiej. Najlepszym z nich jest Ali M. S. Aljadami, oszczepnik legitymujący się rekordem życiowym 77.60 m. Dla porównania rekord suwalskiego stadionu należący do Rajmunda Kółko wynosi 76.12 m.

Mocną obsadę będzie miał konkurs pchnięcia kulą mężczyzn. Wystartuje w nim bowiem Tomasz Majewski. Zawodnik Warszawianki chce w Suwałkach uzyskać wynik dający mu prawo startu w mistrzostwach świata. Minimum PZLA wynosi 20.30, a życiówka Majewskiego – 20,09 m (rek. stadionu – 19,57 m).

Przypomnijmy, że niedzielny mityng o godz. 13 rozpoczną konkursy rzutu młotem kobiet i mężczyzn. Godzinę później zaplanowano uroczyste otwarcie, a o 14.05 dalszy ciąg zmagań sportowców.

(tam)

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę: Wissa Szczuczyn – Promień Mońki (16), LZS Narewka – Orzeł Kolno (16), Cresovia Siemiatycze – UG Krynki (16), Trak Victoria Łyski – Hetman Tykocin (16), Piast Białystok – Magnat Juchnowiec (17), Unia Ciechanowiec – Włókniarz Białystok (16), Krypnianka Krypno – Iskra Narew (16).

Klasa A. Wszystkie mecze w niedzielę: Skra Czarna Białostocka – Gieret Giby (16), Narew Choroszcz – Polonia Raczki (16), Rudnia Zabłudów – Dąb Dąbrowa Białostocka (16), Tempo Rutki – Znicz Radziłów (16), Orlęta Czyżew – LZS Kleosin (16), ŁKS II Łomża – Pogranicze Kuźnica Białostocka (17), Start Szepietowo – OSiR Puszcza Hajnówka (16).

PIŁKA NOŻNA PLAŻOWA

Turniej o Puchar Prezesa TKKF w Grajewie (niedziela, 10 na plaży Ośrodka BGŻ Knieja nad Jez. Rajgrodzkim)

PŁYWANIE

XXX Mazurski Maraton Pływacki (niedziela, godz. 12 start z półwyspu Greli przy ul. Grunwaldzkiej w Ełku). **(mark)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Sebastian Michałowski

www.wspolczesna.pl

Piłka w grze

Piątkowym meczem MKS Pogoń Szczecin – Aluminium Konin rozpocznie się nowy sezon piłkarskiej drugiej ligi. Wystąpi w nim 18 drużyn, z których zaledwie dziewięć występowało na tym szczeblu rozgrywek przed rokiem.

Spośród meczów pierwszej kolejki najciekawiej zapowiadają się spotkania KSZO Ostrowiec Św. z Garbarnią Szczakowianką Jaworzno oraz Arki Gdynia z Zagłębiem Lubin.

W Ostrowcu spotkają się ekipy przeżywające w ostatnich dniach spore problemy – na zespole KSZO ciąży nałożony przez PZPN zakaz transferów i prawdopodobnie drużyna zostanie oparta na miejscowych juniorach. Klub z Jaworzna natomiast przygotowuje odwołanie od decyzji WD PZPN, na mocy której został zdegradowany do drugiej ligi.

Natomiast w Gdyni rywalizować będą tzw. zespoły z ambicjami, których celem w rozpoczynających się rozgrywkach będzie awans do pierwszej ligi.

Piłkarskie święto czeka zapewne kibiców w Stargardzie Szczecińskim, gdzie prowadzony przez syna byłego selekcjonera reprezentacji Polski Jerzego Engela juniora zespół Błękitnych podejmować będzie Ruch Chorzów.

W Bełchatowie odbędą się natomiast derby województwa łódzkiego – miejscowy GKS podejmować będzie ŁKS Łódź.

Program 1. kolejki:
8 sierpnia (piątek)

MKS Pogoń – Aluminium .....(19.00)

9 sierpnia (sobota)

Jagiellonia – RKS Radomsko ..(17.30)

Błękitni – Ruch.....(17.30)

Piast – Ceramika.....(17.30)

Cracovia – Polar.....(17.30)

Podbeskidzie – Tłoki.....(17.30)

GKS Bełchatów – ŁKS .....(17.30)

Arka Gdynia – Zagłębie .....(19.00)

KSZO Ostrowiec – Garbarnia..(19.00)

(PAP, opr. mark)

W sobotę startuje druga liga. Apetyty kibiców wzrosły i wszyscy liczą na wygraną.

Jaga do boju!

Już tylko godziny dzielą kibiców od inauguracyjnego meczu białostockiej Jagiellonii w II lidze. W sobotę białostoczanie na stadionie przy ul. Jurowieckiej podejmować będą RKS Fameg Radomsko. Kibice „Jagi", po sukcesach w Pucharze Polski gorąco wierzą, że ich ulubieńcy zwyciężą RKS i efektownie rozpoczną ligowe boje.



STADION PRZY UL. JUROWIECKIEJ, SOBOTA, GODZ. 17.30

Grał z Mroziewskim

Mecz z Famegiem będzie spotkaniem starych znajomych. W barwach gości występuje dwóch piłkarzy, którzy reprezentowali Jagiellonię. Pochodzący z Białegostoku Jacek Markiewicz, były kapitan „Jagi" oraz Krzysztof Smoliński, który za czasów Wojciecha Łazarka grał w Białymstoku w drugiej lidze. Starymi znajomymi są też trenerzy obu zespołów. Drugi szkoleniowiec radomszczan Jan Makowiecki doskonale zna „Jagę" – w poprzednim sezonie trenował MZKS Kozienice i musiał przeżyć gorycz porażki, gdy wiosną jagiellończycy ograli jego zespół na wyjeździe. Z białostockim trenerem Witoldem Mroziewskim zna się od studenckich czasów.

– Znam Wicia znakomicie, bo graliśmy przez ładnych kilka lat w tej samej drużynie – powiedział Makowiecki. – Występowaliśmy wtedy w AZS Biała Podlaska. To, i występ byłych jagiellończyków w naszym zespole to są dodatkowe smaczki tego meczu, które sprawią, że na dłużej będziemy go pamiętać. A i tak wszystko zweryfikuje boisko.

Czy zje ich trema?

Główną troską trener Mroziewskiego nie jest jednak to, że przeciwnik dobrze zna jego zespół (trenerski duet Józef Antoniak i Jan Makowiecki oglądał na żywo mecz „Jagi" z Zagłębiem).

– Mniej mnie interesuje taktyka i postawa Radomska, a bardziej to, jak mój zespół zniesie ciśnienie i czy podda się tremie – powiedział popularny „Mróz". – A trzeba będzie sobie z tym poradzić, bo rywal to doświadczony i ograny zespół. W jego składzie są piłkarze, którzy grali na pierwszo- i drugoligowych boiskach. Zapowiada się ciekawe widowisko. Wiem, że nas obserwowano, my też zbieraliśmy informacje o Radomsku – to normalna sprawa przed meczem. Mamy swoje obserwacje. Na ich podstawie przygotowaliśmy elementy w naszej grze, które powinny zaskoczyć rywali. Na pewno przed meczem nakreślę swojej drużynie co prezentuje RKS i czego się po nim spodziewać.

Osiemnastkę graczy na mecz z RKS Mroziewski zamierza ogłosić dopiero dwie godziny przed meczem. Jako pierwsi dowiedzą się o tym sami piłkarze. Do dyspozycji będzie miał całą kadrę. Podobnie sytuacja wygląda także w RKS – tam też nikt nie narzeka na kontuzje.

RKS – nie ma kłopotu

– To nieprawda co słychać o RKS, że ma kłopoty finansowe i odchodzą z niego zawodnicy – zapewniał Mroziewski. – O ile wiem, jest tam pełna stabilizacja finansowa. A nazwiska: Leszczyńskiego, Prokopa, Nowaka, Berensztajna, Jóźwiaka i świeżo sprowadzonego Laty i Dziuby mają swoją markę. Na pewno będziemy walczyć i wierzę, że z powodzeniem.

Radomszczanie spodziewają się twardej walki w Białymstoku. Zwłaszcza, iż o Jagiellonii mają bardzo dobre zdanie, utwierdzone dobrą postawą w meczach pucharowych.

– Jagiellonia to markowy rywal, który dodatkowo dokonał kilku wartościowych wzmocnień – powiedział Makowiecki. – Jako beniaminek przed własną, kilkutysięczną, publicznością postawi nam bardzo trudne warunki. A my musimy je przyjąć, bo na starcie mamy mecze z czterema beniaminkami. Regulamin w tym sezonie jest taki, że aż osiem zespołów może pożegnać się z II ligą. Straty ze startu mogą się okazać bardzo trudne do odrobienia, a my chcemy uniknąć denerwującej walki o utrzymanie. W I rundzie postaramy się zdobyć możliwie dużo punktów i kto wie – może zweryfikujemy plany. Kto wybiegnie przeciw Jagiellonii? A żebym to ja wiedział... Mamy trzech równorzędnych bramkarzy: Markiewicza, Borkowskiego i nowo sprowadzonego Kozika. Jest Smoliński, Osiński, Berensztajn i były napastnik Pogoni Szczecin Przemek Węgier. To są ci, którzy powinni zagrać.

Przemysław Sarosiek

WYGRA „JAGA"

Wśród podlaskich osobistości ze świata sportu i polityki przeważa zdecydowany optymizm, co do wyniku inauguracyjnego meczu białostockiej Jagiellonii z Radomskiem. Oto prognozowane wyniki sobotniego spotkania.

(KS, ka)

Jerzy Bołtuć (trener Hetmana Białystok):



1:0

Witold Dawidowski (prezes Podlaskiego Związku Piłki Nożnej):



2:1

Jacek Bayer (były zawodnik „Jagi"):



2:1

Zbigniew Krzywicki (przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego):



1:1

Janusz Krzyżewski (Marszałek Województwa Podlaskiego):



2:0

POGODA

PIĄTEK 8.08.2003

4.55 20.10



996 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Miejscami możliwe niewielkie przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany i dość silny, północno-zachodni.

SOBOTA 9.08.2003

4.57 20.08



996 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północnych.

NIEDZIELA 10.08.2003

4.59 20.06



996 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północnych.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 8-10 SIERPNIA 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Bitwa o dyrektora

Pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku zapewniają, że w placówce nie ma żadnego konfliktu, a dyrektor ma podstawy do tego, by zwalniać ludzi. Na przykład wprowadzona niedawno dyscyplina tylko poprawia jakość pracy.

– Gdyby nie dyrektor Wiśniewski, nadal jeździlibyśmy polonezami i nie mielibyśmy pieniędzy na pobory. To naprawdę bardzo dobry szef – przekonują.

Inne zdanie na ten temat mają ci, którzy już nie pracują. Skarżą się na zastraszanie ich przez dyrektora, podawanie nieprawdziwej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, stawianie bezpodstawnych zarzutów.

– str. IV

Pięć sekund krzyku

Cała zabawa polega na wrzeszczeniu do aparatury badającej poziom hałasu. Pięć sekund krzyku i na scenie staje następny uczestnik. Tak przez kilka godzin. Mieszkańcy nie mają nic przeciwko temu. Podobają im się wrzaski na placu Zwycięstwa.

– To przecież najgłośniejsza impreza w Gołdapi – żartują. – Słychać o niej i o naszym mieście w całej Polsce.

W tym roku w hałaśliwe szranki stanęło grubo ponad 200 osób, głównie z Gołdapi i okolic.

– str. IX

Od Terminatora do Lary Croft

Na początku lipca poczęstowano widzów kolejną częścią przygód „Aniołków Charliego", tym razem z podtytułem „Zawrotna szybkość". Jednak mimo tego, że Drew Barrymore, Cameron Diaz i Lucy Liu – tak jak i w poprzedniej części, z 2001 roku – „wychodzą z siebie" i fruwają w powietrzu, filmowi temu ciągle jeszcze daleko do serialu z lat 70. Nie ratuje go nawet „upadły anioł" w postaci Demi Moore. Jednak mimo długiej listy zarzutów film przyciągnął całkiem sporą widownię.

Kierownicy podlaskich kin nie ukrywają jednak, że bardziej liczą na zyski z sierpnia, kiedy to zaproszą widzów na długo oczekiwaną przez fanów Arnolda Schwarzeneggera trzecią część „Terminatora" oraz na dalszą część przygód „Lary Croft" z piękną Angeliną Jolie w roli głównej.

– str. X-XI

Początek świata w Szymkach

Jest wiejskim nauczycielem. Naucza matematyki – i tak jak to bywa w wiejskiej szkole – jeszcze kilku innych przedmiotów. Jest mężem i ojcem. Gdy trapią go życiowe troski, sięga po swoją ukochaną gitarę. Gra Vivaldiego, Mozarta, Beethovena. Bywa, że maluje w skupieniu olejne obrazy – jeden z nich ofiarował kościołowi w Jałówce. Niekiedy rzeźbi w drewnie. Kilka finezyjnie cyzelowanych figurek podarował swoim przyjaciołom, prawosławnym i katolikom.

– Kupiłem tutaj starą chałupę – między moimi sąsiadami, Białorusinami i Polakami. Między tutejszymi. Tu utwierdzę mój dom. I to jest mój kolejny początek... – mówi Stanisław Gryniewicz.

– str.VI

OSTATNIE TAKIE ŻNIWA

– STR. VIII



FOT. A. ZGIET

NA Widelcu

ŁAWNICY

Nabór ławników do białostockich sądów trwa. Największą grupę kandydatów stanowią bezrobotni i emeryci, zdobywający dotąd doświadczenie na ławkach w parku. Gdy jeden siedzi na ławce, wokół kręci się przeciętnie dwóch kontrkandydatów oczekujących na miejsce, a wokół ławek ustawionych w cieniu – nawet pięciu. W sądzie na jedno miejsce przypada aż dziesięciu kandydatów, ale powód jest prosty – za każde posiedzenie ławnik otrzymuje 40 złotych, a w parku siedzi się gratisowo. Każdy kandydat myśli też zapewne o przyszłości, bo gdy zacznie się zima, trudno będzie wysiadywać na powietrzu dłużej niż przeciętna kura wysiaduje jajko. W sądzie natomiast jest dach nad głową i ciepłe kaloryfery. Jedyną trudność może stanowić szkolenie, które przejdą ławnicy. Wtedy okazać się może, że większość woli jednak nie wysilać się i siedzieć za darmo, tak jak to było z rachmistrzami. Nie jest przecież tajemnicą, że bezrobotny, który naprawdę szuka pracy, znajduje ją przeważnie szybko. Sytuacja wróci więc do normy. Emeryci znajdą pracę, do której się przyzwyczaili i do której tęsknią, zaś bezrobotnym zwolnią się wygodne, wolne miejsca na parkowej ławce, na której zawsze czuli się dobrze. I niech każdy robi dobrze to, co potrafi najlepiej.

Jacek Janowicz

Dzwoń do CIA



Konferencja Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach 6 bm., na której przewodniczący Andrzej Lepper poinformował o organizacji i sposobie działania Centrum Informacji Aferalnej (CIA). Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Filipek - wiceprzewodniczący, Andrzej Lepper - przewodniczący i Stanisław Łyżwiński - wiceprzewodniczący Samoobrony.

MOIM ZDANIEM

Gdzie dwóch się bije...

Chociaż do wyborów uzupełniających do Senatu zostały tylko dwa miesiące, oficjalnie wśród podlaskich polityków niewiele się dzieje. To jednak tylko pozory. Od kilku tygodni trwa wielka burza mózgów. Wszyscy zastanawiają się, co zrobić z podarowanym przez SLD miejscem w Senacie. Bo przecież, w obliczu spadających notowań Sojuszu, wypadałoby wygrać wybory na Podlasiu.

Politycy ruszyli do boju. Choć wszyscy są świadomi, że w układzie sił jeden prawicowy senator niczego nie zmieni (SLD ma w Senacie przeważającą większość), dobrze by wyglądało zebranie dużej liczby głosów pod określonym znakiem partyjnym. Wybory uzupełniające rządzą się jednak swoimi prawami. Głosuje w nich niewielu, i to tylko najbardziej zdyscyplinowanych, kampania wyborcza trwa krótko. Wyborców trzeba więc namawiać, by zechcieli przyjść do urn.

W takiej sytuacji logiczne wydaje się połączenie sił i wystawienie przez partie prawicowe wspólnego kandydata. Nie chodzi o odgrzewanie „idei okrągłego stołu", co zarzuca zwolennikom porozumienia Andrzej Fedorowicz, poseł LPR. Raczej o stworzenie koalicji, aby dać do zrozumienia wyborcom, na kogo głosować. Bo skoro nie kandydat SLD (na razie nieznany), to kto? Krzysztof Jurgiel, odwołujący się do elektoratu o poglądach katolickich? Marek Kaczyński (LPR), odwołujący się do wyborców o takich samych poglądach, ale o narodowościowym zabarwieniu? Czy może Lech Rutkowski (Białostockie Porozumienie Prawicy), związany wcześniej z AWS, a potem z Klubem Inteligencji Katolickiej? Sławomir Zgrzywa, kandydat PO, liczy pewnie na te same głosy, bo przecież jednoznacznie utożsamiany jest z rządami AWS. Aż cztery osoby biją się więc o niewielką garstkę potencjalnych wyborców. A do podziału wyborczego tortu dojdzie jeszcze Samoobrona i PSL!

Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta – mówi stare przysłowie. A tam, gdzie się bije czterech czy sześciu, skorzystać może tylko ten, który w bójce nie uczestniczy – czyli SLD. To byłby dopiero wstyd na całą Polskę, gdyby w takiej sytuacji zwyciężył kandydat lewicy. Oby podlaska prawica zdążyła jeszcze pójść po rozum do głowy...

Anna Mierzyńska

PRZEGLĄD KRAJOWY

Dorobić jako ławnik. Kadencja 50 tys. ławników właśnie się kończy. A takiego zainteresowania funkcją ławnika, jak w tym roku, jeszcze do tej pory nie było. Sądy zarzucane są podaniami chętnych, w tym dużej grupy bezrobotnych. Na jedno miejsce zgłosiło się po kilkunastu kandydatów. Kandydat musiał przedstawić 25 podpisów popierających go osób lub rekomendacje organizacji społecznej. Będąc ławnikiem można zarobić nawet 800 zł miesięcznie. Prawo o ustroju sądów powszechnych wymaga, by ławnik miał oprócz „nieskazitelnego charakteru" nie więcej niż 65 lat. Nowych ławników wybiorą do końca października rady miejskie.

Woodstock zakończony. W minioną niedzielę zakończył się IX Przystanek Woodstock w Żarach. Uczestniczyło w nim około 300 tys. młodych ludzi. Główną postacią przystanku jest Jerzy Owsiak, to jego osoba ściąga młodzież. Jak podkreślają uczestnicy – nie muzyka jest najważniejsza, a klimat tej imprezy. W tym roku klimat „zakłóciły" media (głównie TVN 24). Dziennikarz TVN twierdzi, że interweniował widząc, jak ochroniarze kopali młodego chłopaka i wówczas został również pobity, Owsiak twierdził, że ochroniarze wyciągnęli z tłumu mężczyznę, który miał przy sobie dwa bagnety. Nie wiadomo, kto ma rację, wiadomo, że dziennikarze poddani zostali ostrym rygorom i narażeni na niechęć tłumów.

Wywiad Rywina. Pierwszy duży wywiad z Lwem Rywinem, od chwili ujawnienia afery, ukazał się w „Trybunie". Powiedział w nim, że nie składał żadnej oferty. Była tylko rozmowa na prośbę i to nie z jego inicjatywy. Dodatkowo wyjaśnił, że dokładne oświadczenie przedstawiające sprawę, poświadczone notarialnie, złożył w jednej z kancelarii notarialnych „i tam ono czeka na swój dzień. To również zabezpieczenie na wypadek, gdyby mnie niedane było tego dnia doczekać".

Posłanka Samoobrony przed sądem. Przed elbląskim sądem rejonowym stanęła w poniedziałek posłanka Samoobrony Danuta Hojarska, oskarżona o przywłaszczenie maszyn rolniczych zakupionych z kredytu. Według prokuratury w 1997 r., Hojarska z mężem wzięła kredyt w wysokości 219 tys. zł na zakup maszyn rolniczych. Gdy w 1999 r. zaprzestała płacenia rat od kredytu, bank zlecił komornikowi odzyskanie maszyn. Okazało się, że na terenie gospodarstwa Hojarskich są tylko dwie maszyny, pozostałe zostały skradzione albo zaginęły.

Rikszą dookoła Polski. W podróż dookoła Polski wyruszyli w poniedziałek po południu trzej łódzcy rikszarze. Pomysłodawcami owej wyprawy są Bogdan Wiśniewski i Tomasz Zeberek, którzy od ponad dwóch lat pracują w Łodzi jako rikszarze. W rolach pasażerów pojadą żona i syn jednego z nich. W ostatniej chwili przed wyjazdem dołączył do nich trzeci kolega z rikszą. Zamierzają objechać kraj w ciągu 20 dni i pokonać dwa i pół tysiąca kilometrów. Chcą w ten sposób spędzić wakacje, a przy okazji znaleźć się w Księdze rekordów Guinnessa.

Gęsi dla niezamożnych. 50 niezamożnych rodzin we wsi Rodaki otrzymało po dziesięć piskląt gęsi. Taki sposób na walkę z biedą w regionie przyjęły władze gminy. Pomysł pochodzi od Haliny Ładoń, która opracowała projekt, obliczając, jaki jest zysk z gęsi przy niewielkich nakładach. Projekt spodobał się Fundacji Wspomagania Wsi w Warszawie, która przeznaczyła 7,5 tys. zł dotacji na zakup pół tysiąca piskląt. Projekt zdobył również drugą nagrodę w konkursie organizowanym przez agendę ONZ ds. rozwoju. (aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

NOWOGRÓD

Przez cały tydzień trwa w Nowogrodzie pod Łomżą II Zjazd Młodzieży Muzułmańskiej Państw Nadbałtyckich oraz Białorusi i Obwodu Kaliningradzkiego. Uczestniczy w nim 70 mężczyzn w wieku 16-30 lat. Zjazd ma służyć integracji oraz pogłębianiu wiedzy religijnej wśród młodzieży muzułmańskiej oraz tolerancji wobec innych wyznań i współżycia z innymi narodami. Wykłady w języku arabskim mieli prowadzić profesorowie wyższych uczelni z Arabii Saudyjskiej. Organizatorzy zjazdu przewidują, że w następnym roku zaproszone zostaną również kobiety, a część warsztatów będzie poświęcona na naukę arabskiego.

KOWALEWO

Trzynastoletni chłopiec zginął w ubiegły piątek przygnieciony przez ciągnik w Kowalewie k. Białej Piskiej. Przejeżdżający drogą kierowca zauważył w rowie ciągnik, a pod nim zwłoki dziecka. Policja podejrzewa, że 13-latek jechał ciągnikiem, kiedy ten przewrócił się i doszło do nieszczęścia. Prawdopodobnie chłopiec pomagał rodzicom, którzy pracowali w tym czasie w polu.

BIAŁYSTOK

Radni podwyższyli opłaty za przedszkola. Od września opłata stała wnoszona przez rodziców białostockich przedszkolaków wzrośnie miesięcznie o 10 zł. Jeżeli jednak przedszkolak jest zameldowany poza Białymstokiem, jego rodzice – jeśli umieszczą dziecko w białostockim przedszkolu – będą musieli zapłacić 507 zł. Chyba że jego „rodzinna" gmina zgodzi się pokryć część kosztów. Burmistrzowie i wójtowie twierdzą jednak, że nie mają na to pieniędzy.

ZAMBRÓW

Z inicjatywy burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego doszło w poniedziałek do spotkania członków komitetu strajkowego i zarządu Zamteksu w Urzędzie Miasta w Zambrowie. Było to pierwsze tego typu spotkanie, odkąd pojawił się drugi postulat strajkujących dotyczący ustąpienia z funkcji głównego prezesa Zamteksu. Burmistrz podkreślił, że sukcesem spotkania było to, iż obie strony – strajkujący i prezes – wyraziły chęć rozmowy. To wystarczyło, by po długich debatach dojść do porozumienia. Po trzech tygodniach strajku okupacyjnego pracownicy i zarząd Zamteksu podpisali porozumienie. We środę ruszyła produkcja.

OLECKO

Na niemal wszystkie imprezy jubileuszowego 10. Przystanku Olecko wstęp był bezpłatny. W bilety należało się zaopatrzyć jedynie na dwa z kilkunastu koncertów. Publiczność miała do wyboru koncerty kilkudziesięciu zespołów i muzyków, a poza muzycznymi wydarzeniami mogła przez dwa tygodnie uczestniczyć w spektaklach, warsztatach i spotkaniach literackich. Po wstępnym podsumowaniu finansowym Przystanku okazało się, że Oleckie Centrum Kultury zarobiło na imprezie kilkanaście tysięcy złotych. Jak im się to udało, gdy za większość imprez publiczność nie płaciła? – dzięki zaangażowaniu władz miasta i pozyskaniu sponsorów.

JAŁOWO

Od soboty 45 gospodarstw we wsi gm. Rutka-Tartak pozbawionych jest bieżącej wody. Problem potęguje fakt, że po wybudowaniu przed prawie 10 laty wodociągu wielu rolników zlikwidowało przydomowe studnie, zasypało stawy. Te którychnie zlikwidowano, wyschły w wyniku tegorocznych upałów. Zdaniem wójta gminy Rutka-Tartak, na brak wody w Jałowie złożyło się kilka przyczyn. Jedną z nich są upały i związane z tym zwiększone zużycie wody. Inną – już dwumiesięczne opóźnienia przy biciu drugiej studni głębinowej (wykonawca ma problemy z przebiciem się przez warstwę skał). (aż)

REGIONAŁKI

– Spodziewam się, że na pewno wszystkie kluby poprą mój pomysł, skoro LPR to przecież Liga Przedszkolakom Rada, PiS – Przedszkola I Sprawiedliwość, BPP – Białostoccy Przyjaciele Przedszkolaków, FMP – Forum Miłośników Przedszkoli, a UP – to oczywiście po prostu Uratujmy Przedszkola – białostocki radny SLD Wiesław Kobyliński proponujący obniżenie opłat za przedszkola

Niestety, w skrócie SLD przedszkola nie występują, może dlatego propozycja upadła.

■■■

– Niewielki trójnóg, na nim równie mała szara skrzyneczka. Od niej odchodzi czarny kabelek do innej szarej skrzyneczki. Kierowco: gdy zobaczysz tę machinę przy drodze, natychmiast zwolnij – „Gazeta Wyborcza Białystok"

A nie prościej byłoby napisać po prostu: fotoradar

■■■

– Prof. Adam Jamróz (były rektor Uniwersytetu w Białymstoku – przyp. red.), od niedawna sędzia Trybunału Konstytucyjnego, zasiada w kapitule fundacji Pro Veritate. Fundacja przyznała nagrodę Andrzejowi Lepperowi za zasługi dla polskiej gospodarki – „Gazeta Polska"

Wypada mieć nadzieję, że prof. Jamróz na prawie konstytucyjnym zna się lepiej niż na gospodarce

■■■

– Jestem bardzo samotnym człowiekiem, kawalerem, o czułym sercu. Mierzę 175 cm (...). Posiadam cztery kółka, choć już troszkę zjeżdżone (...) – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".

To co że zjeżdżone, ale cztery! To prawdziwy fenomen natury!

■■■

– Wkrótce wybieram się do wojska, a przed nim chciałbym poznać kogoś, kto pomoże przetrwać mi te szczególne dni – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc" „Gazety Współczesnej"

Polecamy jakiegoś przystojnego kaprala

■■■

– Mocz nogi, ale kulturalne – tytuł w „Kurierze Porannym"

I teraz nie wiemy, czy przy moczeniu trzeba czytać książkę, czy wystarczy zdjąć skarpety

■■■

– Mamy upalne lato, zorganizujmy więc sobie zimny wieczór. Może by tak wziąć parę pomysłów od rdzennych mieszkańców Czukotki, czyli Czukszów? – „Gazeta Wyborcza Białystok".

A może zamiast pomysłów, weźmy od razu Czukszę płci żeńskiej. Podobno jest bardzo oziębła

Mazurek Płonki

Już wiemy, komu z powodu tegorocznych upałów umysł spocił się najbardziej. Tym kimś jest poseł PO Płonka. Musiał chodzić bez czapeczki, bo słońce tak mu zgrzało główkę, że zaproponował zmianę hymnu narodowego. Z powodu tej inicjatywy „Kronika wypadków umysłowych" może pana posła Płonkę obdarować zaszczytnym tytułem „Spoconego umysłu lata 2003"

Wygląda na to, że mało komu znany poseł Płonka musiał już od dłuższego czasu kombinować, jak efektownie pokazać się na narodowej scenie, tak żeby go zapamiętali. Zapamiętają, oj zapamiętają! Może nie na długo, ale mimo wszystko zapisze się w historii w grupie tych parlamentarzystów, których Bóg obdarował umysłami lotnymi niczym drabiniaste furmanki na polnych drogach.

Problemem posła Płonki jest to, że polski hymn jest mało aktualny. Zupełnie nie reaguje na bieżące wydarzenia. W „Mazurku Dąbrowskiego" ciągle bowiem śpiewa się, że „przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziem Polakami", a my przecież już wstępujemy do Unii Europejskiej"! Takie wielkie dokonanie! A stało się ono między innymi przez posła Płonkę, bo przecież kiedy my wchodzimy do UE on zasiada w Sejmie. Czyli wchodzimy do Europy dzięki jego zasiedzeniu. I proszę sobie wyobrazić, że w naszym hymnie nic o tym nie ma! Według Płonki w naszym narodowym hymnie musi być przynajmniej jedna zwrotka poświęcona polskiej akcesji do Unii.

Tyle jest nowych wydarzeń, tylu nowych zasłużonych, że hymn narodowy powinien być redagowany na bieżąco. Dlaczego mamy ciągle śpiewać o tym ojcu, który mówił do swej Basi cały zapłakany: *"Słuchaj Basiu pono nasi biją w tarabany"*.
Co to w ogóle jest za ojciec? Jakiś płaksa! I kim jest ta nieznana Basia? Matką, żoną, kochanką, córką? A ci, którzy biją w jakieś tarabany? Kim są, i gdzie biją? Pono są to nasi, więc może to kibice Jagiellonii? Bo nie daj Boże Legii...

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom Płonki, „Kronika wypadków umysłowych" proponuje nową wersję hymnu:

„Przejdziem Odrę bez wioseł,
Będziem Europejczykami.
Dał na przykład Płonka poseł,
Jak głosować mamy.
Marsz, marsz nasz Płonka,
Niech już się nie błąka,
Mając go za przewodnika,
Trafim do psychiatryka."

Ale przecież nie tylko poseł Płonka zasłużył na to, żeby śpiewać o nim w hymnie. Tyle jest nowych wydarzeń, tylu nowych zasłużonych, że hymn narodowy powinien być redagowany na bieżąco. Dlaczego mamy ciągle śpiewać o tym ojcu, który mówił do swej Basi cały zapłakany: *"Słuchaj Basiu pono nasi biją w tarabany"*.

Co to w ogóle jest za ojciec? Jakiś płaksa! I kim jest ta nieznana Basia? Matką, żoną, kochanką, córką? A ci, którzy biją w jakieś tarabany? Kim są, i gdzie biją? Pono są to nasi, więc może to kibice Jagiellonii? Bo nie daj Boże Legii...

To już naprawdę lepiej zaśpiewać o ministrze Hausnerze, który *„cały rozanielony podnosi wiek emerytalny swojej żony"*

Bardzo to ważkie wydarzenie, bo pokazujące jak władza dba o swój lud. Doszła ona do wniosku, że kobieta jest pokrzywdzona, bo pracuje mniej, w związku z tym ma mniejszą emeryturę. Proszę sobie wyobrazić, że w takie tłumaczenie uwierzyły nawet niektóre feministki. I też żądają zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn.



Tymczasem, i pokazują to wszelkie wyliczenia, władza chce kobiety okraść i to przy ich akceptacji. Skoro bowiem dzisiaj kobieta idzie na wcześniejszą emeryturę, to państwo musi ją jej dłużej wypłacać. Kiedy będzie pracowała dłużej, to czas wypłaty emerytury się skróci. Na przykład zamiast 10 lat, państwo będzie jej płacić przez lat 8. W sumie więc kobiety otrzymają mniej pieniędzy, chociaż ich emerytury będą wyższe.

Dzięki światłym rządom kolejnych ekip brakuje pieniędzy na wypłaty emerytur. Zatem „mądry" pan Hausner wpadł na pomysł wydłużenia wieku produkcyjnego, bo w ten sposób skróci czas wypłacania emerytur. Proszę sobie wyobrazić, że ten pomysł można dalej rozwijać w sposób twórczy. Minister przecież może za jakiś czas podnieść dla wszystkich wiek emerytalny do lat stu. Wówczas emerytury wypłacane byłyby już naprawdę bardzo nielicznym. Tak nielicznym, że można by ustalić ich wysokość nawet na milion złotych miesięcznie. Pewnie znalazłoby się paru idiotów, którzy tak jak teraz feministki ucieszyliby się, że będą mieć większą emeryturę...

Zasłużył zatem minister Hausner na hymn? Zasłużył. Chociaż są tacy, którzy uważają, że ta zwrotka o ojcu–beksie powinna być jednak poświęcona Rywinowi, Michnikowi i Rapaczyńskiej:

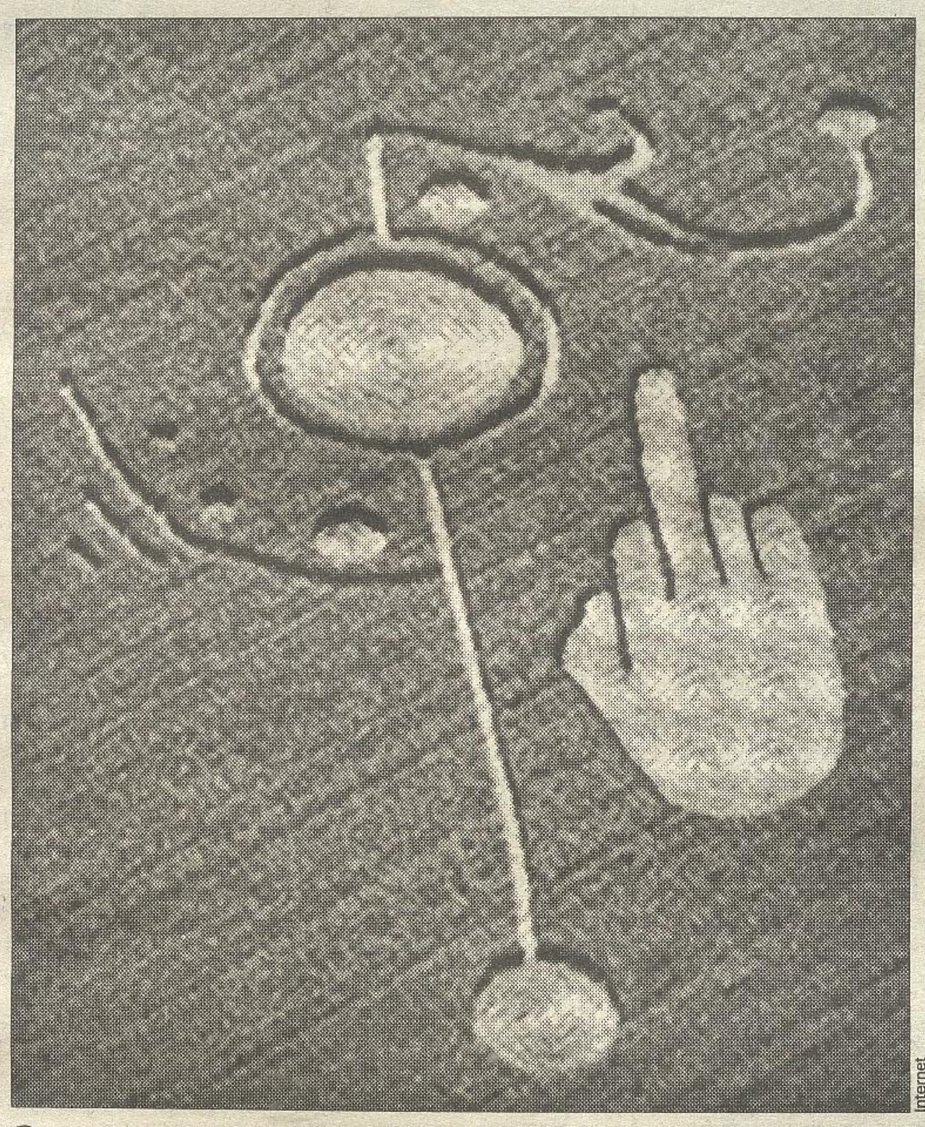
„Mówił Rywin do Michnika
Cały zapłakany:
Słuchaj Adaś pono Wandzia
Bije w tarabany"

Konrad Kruszewski

PS Uprzedzam liczne pytania, czy na hymn nie zasłużył nasz białostocki senator Plewa Sergiusz. Zasłużył, choć wydaje się, że z racji nazwiska bardziej odpowiednia dla niego byłaby „Rota":

„Nie rzucim plewy, to nasz ród.
Posiejem ją po zimie.
Latem wyrośnie z plewy w bród
Pięknego żyta w płynie."

FOTKI



Internet

Oto, co naprawdę przekazało nam UFO na polu pod Wylatowem

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Kulisy afery Rywingate

Po wielu miesiącach milczenia zaryczał Lew Rywin. W „Trybunie". Powiedział m.in.: „Pani Rapaczyński mówiła do mnie Lewku drogi. Zresztą ona zawsze, gdy czegoś potrzebowała, mówiła do mnie słodko".

No to żeście sobie pocukrowali.

Partia dla Ziobry

Wbrew powszechnemu mniemaniu, specjalna sejmowa komisja do zbadania sprawy Rywina ma jednak szansę coś zmienić – stan cywilny posła Ziobro. Do „Super Expressu" napisała bowiem czytelniczka: „Przeczytałam, że Zbigniew Ziobro szuka dziewczyny. A ja szukam takiego faceta jak on".

Wychodzi na to, że działalność komisji nie jest tak zupełnie pozbawiona sensu.

Drugie zniknięcie Bondy

Poseł Ryszard Bonda (dawniej Samoobrona) zniknął po raz drugi.

Pierwsze jego zniknięcie miało związek z państwowym zbożem, które w ilości kilkunastu tysięcy ton gdzieś mu się zapodziało.

Bonda teraz zniknął po raz drugi, ponieważ poszukuje go Wojciech Nowak, farmer z Zachodniopomorskiego.

Nowak jakiś czas temu pojechał na rok do Tajlandii. Na ten okres swoje gospodarstwo (470 ha) powierzył opiece Bondy, ponieważ, jak twierdzi, generalne ma zaufanie (co wg „Zawirowań" musi być przypadkiem klinicznym) do polskich parlamentarzystów.

Kiedy wrócił, gospodarstwo jeszcze było, ale zniknęły z niego maszyny, samochody, zyski i państwowe dopłaty. Zniknął też poseł Bonda.

Olał tapicerkę

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi informacji sprzed tygodnia, w jaki sposób Marian Widz (0,7 promila alkoholu we krwi), kandydat Samoobrony na posła po Józefie Żywcu, zanieczyścił radiowóz po tym jak został przyłapany przez policję za jazdę po pijaku, odpowiadamy: Marian Widz zanieczyścił pojazd w ten sposób, że najpierw wyjął ten przyrząd, który odróżnia mężczyznę od kobiety, a następnie tym narządem obsikał samochodową tapicerkę.

Muszka – niesiolowskii

Największe osiągnięcie polskiego parlamentaryzmu! Imieniem jednego z posłów został ochrzczony owad!

Stefan Niesiołowski, były poseł prawicowy, ostatnio ujawnił: „Kolega Wagner z Niemiec jedną z muchówek nazwał Mormia niesiolowskii na moją cześć. Mormia niesiolowskii jest mniejsza od komara i nikt, kto nie jest specjalistą, bez szkła powiększającego jej nie rozpozna".

Rozumiemy: niesiolowskii. Ale dlaczego Mormia? To już nie mogła być Stefa?

Nie to pismo

Znana z lotnego umysłu posłanka SLD Anita Błochowiak w końcu ujawniła prawdziwe przyczyny, z powodu których nie rozebrała się dla „Playboya". – Problem polega na tym – powiedziała – że to nie „Playboy" zaproponował mi sesję, tylko redaktor tygodnika „Wprost".

Pani Anito, „Zawirowania" radzą rozebrać się przed tym, kto się zgłosił. „Playboy" bowiem może nigdy takiej propozycji nie złożyć. A wtedy całe oczekiwanie na nic.

Ożył smok wawelski

W Krakowie pojawiła się plotka, że ożył smok wawelski i można go spotkać na ulicach. Rzeczywiście, wiele osób natknęło się tam na jakiegoś gada przypominającego wielką jaszczurkę.

Po schwytaniu okazało się, że jest to metrowy waran. Uciekł z balkonu prywatnego mieszkania.

Tych, którym nie dane było obejrzenie smoka przed schwytaniem, pocieszamy. Waran uciekł z balkonu z kolegą. A zatem jeszcze jeden waran wałęsa się po Krakowie. Nikt nie wie, gdzie go szukać.

(kk)

jk

Bitwa o dyrektora

Nasz ubiegłotygodniowy artykuł o Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku wywołał prawdziwą burzę.

ANNA MIERZYŃSKA

– W pogotowiu nie ma żadnego konfliktu. Gdyby nie dyrektor Wiśniewski, nadal jeździlibyśmy polonezami i nie mielibyśmy pieniędzy na pobory. To naprawdę bardzo dobry szef – przekonują pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Na wtorkowym spotkaniu ponad 30 osób zapewniało, że Ryszard Wiśniewski ma podstawy do tego, by zwalniać ludzi. Natomiast wprowadzona niedawno dyscyplina tylko poprawia jakość pracy.

Inne zdanie na ten temat mają ci, którzy już nie pracują w WSPR. Skarżą się na zastraszanie ich przez dyrektora, podawanie nieprawdziwej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, stawianie bezpodstawnych zarzutów.

– Mszczą się – twierdzi załoga pogotowia. – Mają dużo żalu, bo dużo stracili. Teraz chcą się zemścić. – Naruszyłem interes pewnej grupy ludzi. Spodziewaliśmy się protestów – przyznaje Ryszard Wiśniewski, dyrektor WSPR w Białymstoku.

Burzę w pogotowiu wywołał artykuł opublikowany w piątek, 1 sierpnia, w „Gazecie Współczesnej".

– To nagonka na naszego dyrektora! Chce Pani skłócić załogę! – usłyszałam na spotkaniu z załogą pogotowia. Zarzutów było zresztą dużo więcej. Dopiero po godzinnej rozmowie usłyszałam, że rzeczywiście jest (jeszcze) w pogotowiu kilka osób, które – być może – nie są zadowolone z obecnej sytuacji.

– Ale to nieliczni – zaznaczali moi rozmówcy. – Pretensje mają głównie ci, którzy tu już nie pracują. Dyrektor rzeczywiście wprowadza dyscyplinę i przeprowadza selekcję, ale dzięki temu mamy dziś dobrany zespół, który umie ze sobą współpracować.

Pracownicy mają wyraźny żal – do mediów i do społeczeństwa, które wierzy w to, co napiszą gazety. Nie pierwszy raz bowiem dyr. Wiśniewski został negatywnym bohaterem artykułu prasowego.

– A po każdym takim artykule ludzie nas gorzej traktują – mówili. – Zostawcie nas w spokoju, dajcie wykonywać swoją pracę. Tu się nic złego nie dzieje.

Kadrowe roszady

O Ryszardzie Wiśniewskim głośno zrobiło się półtora roku temu, kiedy okazało się, że dyrektor bierze wielodniowe dyżury i jednocześnie pracuje jako szef placówki. Kontrola Urzędu Marszałkowskiego potwierdziła te zarzuty. Kilka miesięcy później, gdy doszło do połączenia stacji z Wojewódzką Kolumną Transportu Sanitarnego, zarząd województwa powołał na stanowisko dyrektora szefa WKTS-u, Lucjana Jabłońskiego. Wiśniewskiemu proponowano funkcję zastępcy, ale odmówił.

Pracownicy nie chcieli dopuścić do fuzji dwóch zakładów. Ci z WKTS-u przypuszczali, że szybko zostaną zwolnieni. Załoga pogotowia obawiała się natomiast wzrostu zadłużenia. Pół roku rządów Jabłońskiego nie przyniosło widocznych efektów – wciąż działały dwa magazyny i dwa działy kadr. Choć formalnie placówki połączono, w rzeczywistości wciąż pracowały oddzielnie.

W grudniu 2002 r. nowy zarząd województwa zarządził kontrolę w pogotowiu. Stwierdzono m.in. wzrost zadłużenia, ale – jak zapewniał wicemarszałek Krzysztof Tołwiński – nie z tego powodu w połowie stycznia nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku dyrektora. Został nim ponownie Ryszard Wiśniewski. Urząd Marszałkowski zaprzeczył podejrzeniom, że ma to związek z działalnością polityczną dyrektora – startował on bowiem w wyborach samorządowych z listy SLD, a przecież władzę w województwie przejęła koalicja SLD-UP-PSL-Samoobrona.

– Ja przecież nie jestem z Sojuszu, a wnioskowałem o powołanie pana Wiśniewskiego – zaznaczał wicemarszałek Tołwiński z PSL-u.

Komisja od nieprawidłowości

Już w styczniu pierwsze osoby straciły swoje stanowiska w pogotowiu – najpierw oczywiście dyr. Jabłoński, a potem jego zastępca do spraw lecznictwa. Ryszard Wiśniewski powołał też specjalną komisję, składającą się z pracowników pogotowia, która miała przeprowadzić inwentaryzację i zbadać stan obu placówek.

– Podczas prac komisja stwierdziła poważne zaniedbania w pracy kilku osób – wyjaśnia dyrektor Wiśniewski. Przytakuje mu przewodniczący komisji, czyli młody kierownik nowo utworzonego w WSPR Wydziału Marketingu i Zarządzania. Ma przed sobą stos korespondencji ze zwolnionymi już pracownikami – większość pytań przedstawiano im bowiem na piśmie.

– Tu wyraźnie widać, że mieliśmy zarzuty merytoryczne do tych osób i były podstawy, by je zwolnić – podkreśla dyrektor.

Zwolniono więc m.in.: księgową, która nie odprowadzała obowiązkowych składek na PFRON; zaopatrzeniowca, który oszukiwał zakład finansowo; kierownika działu eksploatacyjno-gospodarczego, który nie zrealizował wniosków pokontrolnych zakładu energetycznego i nie zajął się legalizacją podnośników; zastępcę dyrektora ds. technicznych, który pracował na tym stanowisku w WKTS przez 20 lat. Za co zastępcę? Kiedy proszę o dokumenty, dostaję korespondencję dotyczącą... tych samych podnośników. Czy coś więcej?

– Są następne sprawy, ale nie będę wszystkiego ujawniał – mówi dyr. Wiśniewski.

– Było wiele nieprawidłowości – potwierdza załoga na spotkaniu. Ale kiedy pytam o konkrety, nie dowiaduję się niczego nowego. Słyszę tylko, że zastępcy proponowano inne stanowisko – „w diagnostyce".



Znalazłem sobie grupę ludzi, którym zaufałem i wiem, że mogę im powierzyć odpowiedzialne zadania. Bez nich bym nie pociągnął – mówi dyrektor Wiśniewski.

– Ale odmówił. Powiedział, że się na tym nie zna! – relacjonuje przedstawiciel zakładowych związków zawodowych.

– Może się nie zna? – ryzykuję pytanie.

– Jak to! Przecież był dyrektorem ds. technicznych!

Sprawę zwolnienia zastępcy sprawdza dziś Urząd Marszałkowski.

– Moim zdaniem jest on dobrym fachowcem i dobrze wykonuje swoje obowiązki – powiedział nam Krzysztof Tołwiński. – Nie mogę jednak ingerować w decyzje dyrektora jednostki. Poza tym pojawiły się tam pewne uchybienia, które mogły wpłynąć na postanowienie pana Wiśniewskiego.

Kto się boi?

Pracownicy pogotowia przyznają, że część osób zwolniono z tzw. względów formalnych – zmienia się bowiem statut placówki, niektóre stanowiska zostaną zlikwidowane. Dwie osoby są jednak przekonane, że zwolniono je zupełnie bezpodstawnie – odwołały się już od decyzji dyrektora do sądu pracy.

– Zostałam zwolniona, bo – jak napisano w wypowiedzeniu – likwiduje się moje stanowisko. – Tymczasem od razu zatrudniono nową osobę na moje miejsce – opowiada jedna z kobiet.

– Ludzie się boją cokolwiek złego powiedzieć. Boją się, że stracą pracę – opowiadają ci, którzy już nie pracują.

– Kto się boi? Byliśmy zastraszani, owszem, ale przez tych, którzy dziś już tu nie pracują! – przekonuje załoga (przynajmniej ta jej część, która przyszła na spotkanie). – Przecież każdy dyrektor ma prawo zwolnić, kogo chce. Trudno, żeby pytał gazetę, czy może to zrobić...

Dyrektor Wiśniewski niewątpliwie gazet o zgodę nie pyta. Sam przyznaje, że od kilku miesięcy wprowadza w firmie nowe porządki.

– Teraz jest nowa rzeczywistość – mówi. – Przed fuzją obu zakładów, gdy ważyły się nasze losy, nie mogłem pozwolić sobie na niepopularne decyzje. Zależało mi, by załoga była skonsolidowana. Nie mogłem więc wyciągać na jaw pewnych nieprawidłowości. Dziś mamy nową firmę i nie mogę dalej być ślepy. Znalazłem sobie grupę ludzi, którym zaufałem i wiem, że mogę im powierzyć odpowiedzialne zadania. Bez nich bym nie pociągnął.

Niepopularne decyzje i zaufani ludzie

Dyrektorowi tym łatwiej podejmować niepopularne decyzje, że zarząd województwa ocenił jego pracę pozytywnie – zrezygnował nawet z zapowiadanego wcześniej konkursu na to stanowisko.

– Podjęliśmy taką decyzję, ponieważ pan Wiśniewski się sprawdził. Taką możliwość przewiduje prawo – wyjaśnia Tołwiński. Wicemarszałek nie ma żadnych wątpliwości co do osoby dyrektora pogotowia. Listy z zarzutami, które od kilku tygodni docierają do Urzędu Marszałkowskiego, nazywa donosami.

– Pogotowie wciąż jest pod kontrolą. A donosami może zajmę się później, gdy będę miał chwilę czasu.

Nieoficjalnie i po cichu wciąż zarzuca się dyrektorowi zbyt dużo dyżurów, a przez to – zbyt dużą liczbę godzin pracy. Wśród moich rozmówców nie brakowało osób, które jednoznacznie twierdziły, że nie można wykonywać dobrze swoich obowiązków, jeśli nie ma się w ciągu kilku dni ani chwili przerwy.

– Wszyscy dyżurują za dużo – tak jest w całej służbie zdrowia – wyjaśniają pracujący w pogotowiu lekarze. – Jeśli najpierw jesteśmy w przychodni, potem w szpitalu, a wreszcie w pogotowiu, to wszyscy mamy ten sam problem. Stawianie takich zarzutów dyr. Wiśniewskiemu to zwykła nagonka – oburzają się.

Dyrektor jednak sam przyznaje, że pracuje dużo choć – jak zaznacza – w granicach rozsądku.

– Pan Wiśniewski jest pracoholikiem – uśmiecha się wicemarszałek Tołwiński. – Ale ja to rozumiem, bo też taki jestem.

– Nie ma sensu robić zamieszania wokół pogotowia – apeluje załoga. – My szanujemy dyrektora, bo mamy pracę, mamy pieniądze i mamy nowy sprzęt. Chcemy spokojnie pracować.



A. Zgiet

– Nie ma sensu robić zamieszania wokół pogotowia – apeluje załoga. – My szanujemy dyrektora, bo mamy pracę, mamy pieniądze i nowy sprzęt. Chcemy spokojnie pracować.

Ciągle gram jedną piosenkę

Z Tomaszem Stańko, znakomitym trębaczem jazzowym rozmawia Irena Poczobut

– Czy wcześniej bywał Pan w tych stronach?

– W Suwałkach jestem pierwszy raz, ale grywałem koncerty w Białymstoku. O ile dobrze pamiętam ze Staszkiem Sojką. Na pewno byłem też ze swoim kwartetem. Teraz robię sobie coś w rodzaju półwakacji.

– Na całe brakuje Panu czasu?

– Rzeczywiście, ciągle jestem zajęty. Co prawda jeszcze całkiem niedawno miałem próby otwarte w Teatrze im. Witkacego w Zakopanem, ale nie było nawet kiedy pochodzić po górach. Zaraz potem pojechałem do Oslo, gdzie nagraliśmy z kwartetem płytę dla ECM. Teraz jestem z orkiestrą AUKSO w klasztorze na Wigrach, wcześniej z kolei byłem w Sopocie. To są tak piękne miejsca, że cały czas czuję się jak na półwakacjach. Prawdziwy urlop będę miał dopiero po powrocie z Danii. A ponieważ lubię aktywnie spędzać czas, spróbuję zdobyć jakiś szczyt. Kto wie, może córka do mnie dołączy?

– Często chodzi Pana śladami?

– Nie, skończyła socjologię i kręci się koło hip hoperów. Ale odziedziczyła po mnie skłonności do kontaktów z pewnego typu ludźmi.

– Czy często Pan zabiera żonę w trasę koncertową?

– Teraz akurat jesteśmy razem, ale rzadko to się zdarza. Ja bym ją chętnie wszędzie zabierał, ale ona nie chce. Dużo pracuje.

– Podczas koncertu w Suwałkach grał Pan kompozycje mało znane szerszej publiczności.

– Ten program został zrobiony specjalnie dla orkiestry AUKSO i wciąż się rozrasta, ponieważ gramy ze sobą już od czterech lat. Wspólnie zaczęliśmy pracować podczas Dni Polskich w Brazylii, gdzie koncertowaliśmy przed prezydentami Polski i Brazylii. W ubiegłym roku zaś byliśmy w Międzyzdrojach. Nasze spotkania nie są tak częste, ale ciekawe i wyczekiwane przez nas.

– Na ile poważnie traktuje Pan projekt collage`u, realizowany wspólnie z warszawskimi didżejami?

– Wszystkie rzeczy, które robię, traktuję bardzo poważnie. Z zasady zajmuję się tylko tym, co mnie interesuje i zawsze, zanim się do tego zabiorę, najpierw uważnie się temu przypatrzę. Z „Niewinnymi czarodziejami" zrobiłem dwa wspólne koncerty. To bardzo ciekawy zespół i na rynku DJ-skim cieszy się dużym szacunkiem. Trudno powiedzieć, jaką gramy muzykę, bo są to stosunkowo nowe rzeczy ? New jazz albo haus – trudno powiedzieć. Najpierw Envi i Maceo-Wyro przynoszą różne nagrania, potem miksujemy je przy konsolecie, a na koniec ja dodaję do tego swoje brzmienie. Ciekawe, ale trudne do skoordynowania i wymagające sporo czasu.

– Jak narodził się pomysł przygrywania nieżyjącym już poetom?

– Ostatnio w Międzyzdrojach robiliśmy z kwartetem podobny spektakl. Z komputera wydobywały się, opracowane przez inżyniera, autentyczne głosy Iwaszkiewicza, Broniewskiego, Gałczyńskiego, Przybosia i paru jeszcze innych poetów. Głosy wydobywały się jak zza grobu. Zrobiło to ogromne wrażenie na publiczności.

– Czyżby to był hołd trębacza złożony ulubionym wirtuozom pióra?

– Nie, jestem użytkownikiem tej sztuki. O takich projektach zwykle decyduje przypadek i właśnie przez przypadek zdobyłem taśmy z głosami poetów nagranymi jeszcze za ich życia. A jeszcze wcześniej poproszono mnie o komentarz na trąbce do wierszy czytanych przez autorów podczas międzynarodowego festiwalu. Była tam między innymi Szymborska i głównie dzięki niej przekonałem się, że nie ma lepszych interpretatorów, niż sami poeci. Przy okazji zrozumiałem, że poezja przeznaczona jest właśnie do czytania, a nie recytacji. Dlatego poeci nie lubią, kiedy aktorzy czytają ich wiersze. Wolą robić to sami. Szczególnie pięknie czytali Rosjanie, tym swoim melodyjnym językiem. Trąbka sama wyrywała się do komentarza, łączyła jeden wiersz z drugim za pomocą parosekundowych sekwencji. Bardzo mi się to spodobało. Rok później znów zostałem zaproszony do realizacji tego projektu. De facto zorientowałem się, że najciekawsza jest koncepcja gry między wierszami. Zwykły podkład muzyczny do poezji jest w moim wypadku ryzykowny i raczej niechętnie bym go stosował. Najlepsze jest naprzemienne łączenie brzmienia muzyki i poezji.

– W ubiegłym miesiącu był Pan w Oslo, czy udała się sesja nagraniowa dla ECM?

– Z sesji jestem wyjątkowo zadowolony. Wreszcie nagrałem taką płytę, jaką chciałem. Udało mi się uchwycić w niej to, co nieuchwytne. Chciałem nagrać muzykę jakby od niechcenia, szorstką, nie do końca dopracowaną. A każdy kolejny projekt jest zazwyczaj przedobrzony, wymuskany, zbyt ładniutki. Dzisiaj istnieje tendencja do perfekcjonizmu. W tym doskonałym perfekcyjnym świecie piękne błędy są na wagę złota.

– Jaki tytuł będzie miała płyta i kiedy się ukaże?

– Nie wiem jeszcze jak ją nazwać. Premiera odbędzie się prawdopodobnie na Midem w Cannes. Potem mamy trasę koncertową po Anglii i Ameryce, na koniec w Polsce.

– W jednym z wywiadów wspomniał Pan o swojej fascynacji brazylijskimi muzykami, którzy nie znają nut, ale znajdują się w samym środku muzyki.

– Oni uczą się muzyki najpierw bez nut i wszystko grają na pamięć, co pod pewnym względem jest dużo trudniejsze. Dopiero wtórnie, po paru latach, poznają nuty. To jest inna technika edukacji, zresztą bardzo interesująca, ostatnio zaczęli ją stosować Japończycy. Ja rozpoczynałem swoją edukację od skrzypiec i fortepianu, ale w pewnym sensie zraziłem się do tych instrumentów. Właśnie dlatego, że jako dziecko nie miałem cierpliwości, muzyka klasyczna była dla mnie nużąca. Dlatego zwróciłem się w stronę jazzu, a teraz po przez jazz wracam do muzyki klasycznej.

– Czy jazzman musi mieć wykształcenie klasyczne?

– Jest ono niejako konieczne, bo to jedyne wykształcenie, jakie mamy do dyspozycji i musimy z niego skorzystać, jeśli chcemy opanować jakiś instrument. Tylko rockmani nie muszą się uczyć nut. Muzyka wymaga dużej wiedzy, chłodnej kalkulacji i wielu ćwiczeń, ale dzięki temu jest gorąca jak mało co.

– Dlaczego wybrał Pan trąbkę?

– Spróbowałem na niej grać podczas jakiegoś obozu skautowskiego. To dobry instrument, spodobał mi się. Potem „spotkałem" Milesa Davisa, zacząłem słuchać Jacka Backera. Mnie interesuje każdy rodzaj muzyki z różnych kręgów kultury. Słucham z rozmachem, bo to oznacza pełniejsze człowieczeństwo.



Tomasz Stańko (ur. 1942) najwybitniejszy polski trębacz jazzowy. Kompozytor muzyki teatralnej i filmowej, pionier jazzu awangardowego. Debiutował w Krakowie na początku lat 60-tych. Był liderem kwartetu Jazz Darings, grał w zespołach A. Trzaskowskiego i K. Komedy. W latach 1967-1973 prowadził własny kwintet uznawany przez krytyków za jedną z najwybitniejszych grup jazzu nowoczesnego. W późniejszym okresie pracował m.in. w grupie Freeelectronic. Koncertował na najbardziej renomowanych estradach świata wspólnie z wybitnymi instrumentalistami jazzu światowego.

Znakomity trębacz był gwiazdą wieczoru podczas festiwalu FILHARMONIA aukso, który wciąż jeszcze odbywa się na Suwalszczyźnie

– Jakich akordów używa Pan najchętniej?

– Najbardziej odpowiada mi akord zmniejszony z małą sekstą, z takim lekkim, melancholijnym smuteczkiem. Lubię też akord z małą noną, nierozwiązywalny, który prowadzi do pewnego określonego rejonu dźwięku, a gdy zbliżam się do niego, ona robi zwrot i prowadzi mnie w zupełnie innym kierunku. To właśnie Brazylijczycy stosują takie akordy.

– Kim był dla Pana Komeda, mistrzem czy kolegą po fachu?

– Dziennikarze na ogół przeceniają rolę Komedy w moim życiu. Byłem już ukształtowanym muzykiem, gdy Komeda wziął mnie do zespołu. Zresztą, właśnie dlatego zaproponował mi współpracę. Dla mnie najcenniejsze jest to, że od razu zacząłem grać z wielkim muzykiem i nie traciłem czasu. Komeda był wspaniałym, cichym człowiekiem, który przemawiał właściwie tylko dźwiękiem. To wyjątkowo charyzmatyczna postać i, szczerze powiedziawszy, nie musiał wiele mówić. Nauczyłem się od niego spokoju i poczucia piękna i prostoty w muzyce. Wspólnie zastanawialiśmy się na przykład, jak zbudować całą olbrzymią kompozycję z trzech dźwięków. Ważne jest, aby grać ją w różnoraki sposób. Ja de facto przez czterdzieści lat gram jedną piosenkę. Cały czas buduję z tych samych klocków nowe rzeczy.

– Jaka to jest piosenka?

– Jest to utwór człowieka o skłonnościach maniakalno-depresyjnych. Zawsze się zastanawiam, dlaczego ludzie tak dramatycznie dążą do szczęścia, podczas gdy, jak powiedział Faulkner, tylko warzywa są szczęśliwe. Żeby osiągnąć pełnię, trzeba doświadczać różnych stanów. Przy czym, niekoniecznie antypodą szczęśliwości musi być nieszczęście.

– Słuchając Pana muzyki nie odnoszę wrażenia depresyjności.

– Rzeczywiście, trochę upraszczam, bo jeśli coś jest smutne, pełne nostalgii, to ludziom na ogół kojarzy się z cierpieniem i pesymizmem. A ja dążę raczej do pewnej zadumy, kontemplacji.

– Ale wciąż obstaje Pan przy swojej definicji jazzu, jako muzyki, która rodzi się w bólu.

– Nie lubię cierpieć, ale cierpienie jest korzystne, wzbogaca człowieka. Trzeba umieć czerpać inspirację z bólu, zresztą tak jak ze wszystkiego. Trudno od tego uciekać, bo cierpienie jest istotą człowieczeństwa. Moja pierwsza żona przez całe małżeństwo mi wypominała, jak można mówić, że cierpienie jest piękne. Aż musiałem z nią zerwać i związać swe losy z kobietą, która lepiej mnie rozumie.

– Ale nie prowokuje Pan nieszczęść, po to tylko, aby dostarczyć sobie inspirujących doświadczeń?

– To wychodzi naturalnie.

– Czy narkotyki zażywał Pan w celach doświadczalnych?

– Narkotyki brałem przez trzydzieści lat i robiłem to dla samego brania. Sprawa muzyki jest tutaj dość uboczna. Coraz bardziej wydaje mi się, że sprawa narkotyków jest zupełnie bez znaczenia, również dla zdrowia. Oczywiście pewne przegięcie jest zawsze niebezpieczne, ale ludzie lubią być desperados. Jedni idą w Himalaje zdobywać szczyt K2, drudzy zjeżdżają rowerem pionowo w dół albo uprawiają inne ekstremalne sporty, ostro balansują na granicy śmierci. To jest bardzo ludzkie.

– Teraz woli Pan uprawiać jogę?

– Nie mama dużych doświadczeń z jogą. Chcę jedynie się trochę zrelaksować, porozciągać, uprawiam bardziej gimnastykę niż jogę.

– Powiedział Pan kiedyś, że ponad Davisem, Monkiem i Coltranem nie będzie już nikogo. Czy w jazzie jest jeszcze coś do zrobienia?

– Było apogeum tej sztuki, trwało jakiś tam czas, ale mimo to jazz ma już sto lat. I cały czas są młodzi ludzie, którzy grają w coraz to inny sposób. To wszystko się zmienia, przechodzi jedno w drugie. Technika collage`u pojawiła się, bo w świecie jest do skonsumowania dużo wspaniałej muzyki. Od wieków byli i wciąż mają swoich następców wspaniali wirtuozi w Maroko, Indiach czy Persji. Są to artyści w każdym calu i dzięki nim muzyka wciąż żyje. Aby sztuka Davisa czy jakiegoś Hindusa przetrwała, musiał nastąpić etap collage`u, dosłownie i w przenośni. Ja gram wciąż jazz, to jest dla mnie wciąż piękna muzyka.

– Czy zgadza się Pan z opinią, że wywarł wielki wpływ na oblicze jazzu?

– O to trzeba by zapytać tych, którzy piszą takie rzeczy. Nie sądzę, abym miał taki wpływ. Jestem raczej człowiekiem, który coś tam gra po swojemu i ma pewien dorobek, czyli tę swoją piosenkę. Myślę, że w Polsce nie było takich, którzy ukształtowaliby jazz. Owszem, było parę ważnych nazwisk, ale muzyka jest coraz bardziej międzynarodowa. Nie jestem zwolennikiem szufladkowania jazzu na polski czy francuski. Jeśli ktokolwiek wpłynął na jazz, to raczej Miles Davis, chociaż fascynuje mnie bardziej jako osobowość, sposób podejścia do pracy i błędu.

– Poznał Pan Cecila Taylora, jaki on jest?

– Mieliśmy ze sobą sesję nagraniową. To bardzo oryginalny człowiek i pianista, obdarzony ogromną energią i zaraźliwą pasją.

– Krytycy wskazują na „Litanię" i „From The Green Hill" jako na najlepsze Pana płyty.

– Dla mnie zdecydowanie najlepsza jest ta ostatnia płyta, która się jeszcze nie ukazała. Nigdy nie słucham swojej muzyki, może z wyjątkiem „Litanii". A tej płyty mogę słuchać na okrągło.

– Czekamy zatem na nowy krążek. Dziękuję za rozmowę. (ira)

REKLAMA

Sponsor koncertów

BANK PEKAO SA

Canon Studio TVS INTRO

www.kamerton.net

Początek świata w Szymkach

Jest wiejskim nauczycielem. Naucza matematyki – i tak jak to bywa w wiejskiej szkole – jeszcze kilku innych przedmiotów. Jest mężem i ojcem. Gdy trapią go życiowe troski sięga po swoją ukochaną gitarę. Gra na niej w skupieniu Vivaldiego, Mozarta, Beethovena. Czy mam go zapytać, dlaczego? Dlaczego gra aż do zatracenia upływającego czasu? Sam to widziałem...

MIROSŁAW GRYKA

Ale bywa, że mój bohater maluje w skupieniu olejne obrazy – jeden z nich ofiarował kościołowi w Jałówce. Niekiedy rzeźbi w drewnie. Kilka finezyjnie cyzelowanych figurek podarował swoim przyjaciołom, prawosławnym i katolikom.

Model niespełnionych marzeń?

Często pochyla się też nad kolejnym modelem statku, okrętu lub żaglowca. Praca ta wymaga niebywałej precyzji i wprost zegarmistrzowskiej cierpliwości. Cieniutkie niteczki muszą wiernie naśladować skomplikowane olinowanie małych żaglowców. Modele są małe, ale trud wielki. Drobniutkie kropelki lutu – jedna przy drugiej – muszą dokładnie odwzorowywać rzędy nitów lub szkutniczych gwoździ na burtach prawdziwych statków. Każdą trzeba nanieść osobno przy pomocy lutownicy. Osiem, jedenaście tysięcy razy... Tak powstaje model – skończone dzieło miniaturyzacji, samozaparcia i... może niespełnionych marzeń.

Czy tęskni za wielką przygodą? Czy pociąga go nieodparty urok cynamonowych mórz i zaginionej wyspy Robinsona Crusoe?

Mój bohater przemilcza te pytania.

– Pracuję nad każdym modelem rok albo dłużej – odpowiada wymijająco – Zawsze fascynowała mnie perfekcja w dążeniu do celu.

Pokój, z którego uczynił swoją pracownię, zapełniają przeróżne wehikuły bezdrożnych oceanów: pancerniki, brygantyny, nawy, szkunery, lodołamacze i fregaty. Wszystkie, i te z rozpiętymi żaglami, i te wysuwające ryje kominów ponad pancerne śródokręcia, są gotowe odpłynąć w siną dal. Ale wciąż stoją przycumowane do półek. Jedynie wysmukłe dzioby kierują ku otwartemu oknu...

Dwie głowy smoka

Pokój-pracownia mojego bohatera jest magicznym portem. Szymki – wieś, w której mieszka – jest zaklętym miejscem, w jakim czas, na podobieństwo wskazówek mechanicznego zegarka wciąż obraca się na osi małych zdarzeń. Życie rodzinne, dzieci, praca, codzienne sprawy i troski... którym trzeba godnie sprostać. Bo, czy na miarę ludzkiej egzystencji – zastanawiam się – są to małe zdarzenia? Pytanie: jak wyżyć z sześcioosobową rodziną z nauczycielskiej pensji osiąga najwyższy stopień dramatyzmu. Pytania o ludzką kondycję – w tym kontekście – trącą zatęchłym uogólnieniem. Ważniejsze są kwestie: jak dorobić do pensji, by wychować dzieci w godziwych warunkach? Za co je posłać na studia? Jak zaoszczędzić na opał, aby przetrwać nadchodzącą zimę?

– To moje cumy... – mówi mój bohater, Stanisław Gryniewicz. – Pewnie dlatego lubię wyglądać oknem. – Bo widzisz, tutaj, na końcu Polski można patrzeć tylko przed siebie. Za plecami mam przecież granicę z Białorusią – mówi z uśmiechem. – Ale wiesz, na Szymkach nic się nie kończy. Świat nie kończy się tylko dlatego, że przegradza go jakaś ściana. Widnokrąg też jest jakąś granicą. Podobnie jak sztucznie stworzone podziały między Białorusinami żyjącymi tutaj od wieków, a Polakami. Między prawosławnymi a katolikami. Niektórzy widzą tylko dwie pogniewane na siebie głowy smoka. Ale my tutaj wiemy, że ten smok ma jedno serce i... jeden żołądek. Dwu-, trzy-, czy czterogłowy smok nie musi nazywać się nacjonalizmem, szowinizmem... Przecież może mieć złote serce.

– Poszukajmy go – mrugam do niego porozumiewawczo.

Wkoło roztacza się widnokrąg ograniczony wierzchołkami lasów. Jedynie człowiek może być jego środkiem. Człowiek, mimo wszystko, wciąż nazywa świat własnymi słowami. Jak nazywa je Stanisław?

– Słowa, nawet najpiękniejsze, są tylko słowami. – Człowiek jest w stanie uczynić z nich wielkie wartości. Potrafi też je zaprzepaścić. Dlatego trzeba nieustannie nad nimi czuwać. Jedynie stan duchowego napięcia, pewien rodzaj zapobiegliwej troskliwości o ich twórczą obecność, pozwala sprostać trudom życia.

Czy będąc inteligentem rzuconym przez wiry życia między wiejskie opłotki, mój bohater zaakceptował to miejsce? Nie pytam go o to. Dla mnie i tak spełnia się w niemal renesansowym wzorze człowieka skłonnego do refleksji na różnych poziomach kreacji. Malarstwa. Rzeźbiarstwa. Muzyki. Wyższej matematyki i fizyki z ich subtelnymi sferami teorii Maxwella, Frege`go czy Hawkinga.

Mój bohater ma żonę, czworo dzieci, pracę i święty spokój. Tak przynajmniej sądzę. Nie wiem tylko dlaczego daję sobie prawo, by tak sądzić.

– Zatrzymuję w swoim umyśle ludzi, miejsca, przyrodę – cały ten mój świat – by go lepiej rozumieć. Dzięki temu poruszam się po nim z coraz większą pewnością siebie. Świat zatrzymany jest wyciszony. Głosem tego świata nie jest jazgot aut, pospieszne kroki ludzi, ani zdawkowe zdania rzucone naprędce i często bez potrzeby. Głosem tego świata jest poufna rozmowa w kręgu rodziny i przyjaciół; rozmowa, która nie tylko opisuje rzeczy i zjawiska zamknięte w ciasnawym kole zdarzeń, ale również zawiera w sobie rodzaj intymnego zawierzenia. Bowiem zawierza się swoje sądy, oceny i opinie tylko osobom bliskim. Na zewnątrz wypowiada się jedynie zdania o uładzonej gramatyce i oczywistych sensach.



A. Zgiet

Teresa i Stanisław Gryniewiczowie z córką Agnieszką i synem Tomaszem w świecie, któremu nadają początek

Słowa, to tylko słowa

Wychodzimy na spacer wraz z jego żoną Teresą, również nauczycielką i ich najmłodszym dzieckiem – Tomkiem.

Zadbana, dość rozległa wieś... Przydomowe ogródki, płoty, ławeczki, na których pogwarzają kobiety. Mały sklepik, jak w każdej wsi oblegany przez spragnionych piwa mężczyzn. Niespiesznie idziemy ulicą, kłaniamy się napotkanym ludziom. Każdego pozdrawiamy. Tutaj nie ma miejskiej anonimowości. Wszyscy znają się; każdy wie o każdym – jeśli nie wszystko, to wystarczająco wiele, by traktować siebie nawzajem jako bliskie osoby.

– W gruncie rzeczy ci ludzie są bardzo życzliwi – uspokaja mnie, widząc moje skrępowanie.

Próbuję zrozumieć świat mojego bohatera. Przede wszystkim przyroda: piękna, nizinna, rozkwitająca z doliny ku skarpom meandrującej nie tak daleko od Szymek rzeki Narwi.

Nie jestem mentorem

Życie w świecie dezorientuje – zbyt wiele krzyżujących się informacji wymusza postawę czujności; wymusza też otwarcie się na wszelkie wyzwania, jakie niosą za sobą informacje i to, co przyjmuje się przez nie do siebie i dla siebie. Wiele rzeczy traci się przez to. Pośpiech zabija wrażliwość. Szymki są miejscem, w którym informacje nie krzyżują się, nie transformują; można je dowolnie przepuszczać przez umysł albo po prostu się od nich odciąć.

– Wielkie wydarzenia, które wstrząsają wielkim światem, otorbiają się zdrowym komentarzem moich sąsiadów – mówi Stanisław. – Ostatecznie, te okropne wojny i katastrofy stają się poufną opowieścią. Dzięki temu, ten daleki i obcy świat, nagle okazuje się czymś realnym, niemal namacalnym. Wystarczy tylko uważnie patrzeć... Może przez okno. A może jeszcze dalej – przed siebie. Z takiej perspektywy ten świat w każdym jego przejawie – złym i dobrym – łatwiej zrozumieć, gdyż jest w jakiś sposób oswojony czy może lepiej, ustanowiony opisem zrozumiałych pojęć. I te pojęcia artykułują moi sąsiedzi, moi koledzy z pracy.

Stanisław Gryniewicz jest uważnym obserwatorem. Koledzy– nauczyciele, sąsiedzi, bliska i daleka rodzina, ich problemy i konflikty nieprzekraczające pewnej reguły, porządku – to wszystko jest intensywnie bliskie, swojskie... Własne dzieci, którym cierpliwie tłumaczy mechanizmy świata i postępowania ludzkiego. Uczniowie piszący do niego listy z podziękowaniami. Ludzie dorośli zabiegający o przyjaźń z nim. Czy jest ich mentorem, doradcą?

– Nie – zaprzecza Stanisław. – To wymaga wielkiej odwagi skonfrontowania się ze światem. A ja, jak widzisz, mieszkam w Szymkach. Jakoś wiążę koniec z końcem, bo nie mam innego wyjścia. No... może jeszcze to okno, przez które niekiedy wyglądam... A doradzać nie umiem. Nie na wiele się to zdaje, jeśli ktoś sam siebie nie potrafi słuchać.

Spróbuj być dobry

Na pewno byli uczniowie Stanisława uciekają stąd, by odnaleźć swoje własne, inne, gorsze lub lepsze światy. Czy tęsknią za tym – porzuconym?

– Wiesz – mówi z namysłem – obserwuję z sympatią moich byłych uczniów. Odchodzą coraz to nowe roczniki, dalej, w życie. Czasem wracają, by skonfrontować teraźniejsze z przeszłym. Nie po to jednak wyrwali się z tego małego świata, żeby teraz poddać się jego monotonnemu wirowaniu. Znowu chcą uciekać. Zresztą, czy można zawrócić do przeszłości? A jeśli nawet już ktoś powróci tutaj na dłużej, to albo pod przymusem jakichś okoliczności, albo nieprzemyślanego wyboru i zawsze z poczuciem porażki, a nawet winy. Niekiedy przychodzą do mnie, pytają jak żyć. Pytają, co to prawda, co to szczęście. Pytają też, co to jest zło, co dobro? Niekiedy nazywają je wartościami, porządkiem, zasadami... Bronią siebie. Bronią własnej racji bycia zwykłymi, przeciętnymi ludźmi, z wadami i słabościami, gdyż muszą być takimi, jakimi być potrafią. Niekiedy źle pojęta duma prowadzi ich na złe ścieżki. Najczęściej wtedy szukają dobrej rady. Ale ja nie mogę im powiedzieć więcej, niż sam wiem. Mówię im: spróbuj być szczęśliwy. Spróbuj być dobry. Spróbuj być najlepszym człowiekiem, jakim tylko zdołasz być...

– Słuchają cię?

– Nie wiem. Opowiadał mi kiedyś jeden z moich byłych uczniów, jak odkrył w sobie obecność zawiści. Jego przyjaciel zaczął odnosić sukcesy w wielkim świecie. Kiedy powinęła mu się noga, on odczuł coś na kształt satysfakcji. Stanowczo jednak odrzucił myśl, że jest zdolny do zawiści. Podjął wewnętrzną walkę o jakąś swoją prawdę. Najwyższym jego pragnieniem stało się udowodnienie sobie ponad wszelką wątpliwość, że coś tak podłego jak zawiść nie ma do niego dostępu. Chciał widzieć siebie jako mędrca, który jest ponad małe ludzkie sprawy i swary. Dlatego dotknęło go tak bardzo podejrzenie, że jednak nosi w sobie zawiść. Na wszelki wypadek odwrócił się od swojego przyjaciela. Nie potrafił znieść myśli, że jego osoba zadaje mu nieustanny trud walki o prawdę.

– Czy dałeś mu jakąś radę?

– Nie. On już wiedział, co powinien zrobić. Wiedział w tym samym momencie, kiedy zaczął mi o tym opowiadać. Ja go tylko wysłuchałem. Potem dostałem od niego piękny list. Byłem wzruszony. Jestem wzruszony.... Napisał w nim, że wyznał o wszystkim swemu przyjacielowi. Do dzisiaj się przyjaźnią.

– I to wszystko? – rozwalam ulubioną przez moją „Współczesną" formę klasycznego reportażu. Wprowadzam bowiem z satysfakcją formę dialogową... Bo moi szefowie mówią mi, że coś trzeba by zmienić, coś dodać, coś ująć... Niech ich diabli! Ten tekst ma pozostać taki, jaki jest. Bo jestem bezradny wobec tajemnicy drugiego człowieka... i nie chcę jej nachalnie dociekać – będąc czasem nazbyt pewny swych racji, a bywa, że ogłupiały nimi.

Ale przecież nie jestem najważniejszy w opisie mojego bohatera. Dociekam tylko jak porozumiewać się ze światem... Z ludźmi.

Odpowiada mi Stanisław:

– Nie, nie wszystko. Kupiłem tutaj starą chałupę – między moimi sąsiadami, Białorusinami i Polakami. Między tutejszymi. Tu utwierdzę mój dom. I to jest mój kolejny początek...

bea

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Obniżka cen od 8.08 do 10.08.2003 r.



~~2,69~~
1,95 opak.
Plastelina fluoroscencyjna 6 kolorów



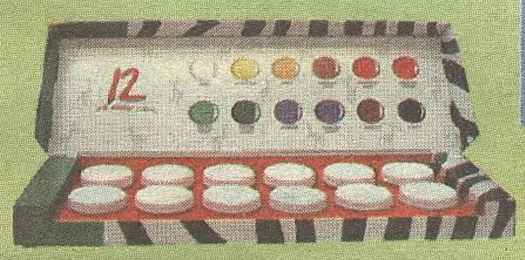
~~3,49~~
2,99 opak.
Kredki BAMBINO



~~5,39~~
4,44 szt.
Blok techniczny A3 z kolorowymi kartkami



NOWOŚĆ!
7,99 szt.
Piórnik



Skarbonka
1,00 na konto

~~10,99~~
9,59 opak.
Farby plakatowe 12 kolorów 10 ml



~~13,99~~
11,99 opak.
Cienkopisy STABILO 10 szt.



~~0,36~~
0,23 szt.
Zeszyt 16 kartek kratka, linia, 3 linie



~~5,89~~
4,49 szt.
Segregator A5 Harry Potter



~~8,99~~
6,99 szt.
Szkolny słownik ortograficzny



NOWOŚĆ!
12,99 szt.
Tornister

NOWOŚĆ!
17,95 szt.
Plecak szkolny



~~8,99~~
5,99 szt.
Plecak szkolny



W dniach 8, 9 i 10 sierpnia kupując mięso lub drób otrzymacie Państwo premię 20 % wartości zakupionego towaru na konto Skarbonka, natomiast kupując artykuły szkolne otrzymacie Państwo premię 15% wartości zakupionego towaru na konto Skarbonka.
Przykład::
Kupując kurczaka świeżego w cenie 5,79 kg, otrzymacie Państwo premię 1,16 zł na konto
Kupując Słownik DELTA ang.-pol.-ang. + gramatykę w cenie 31,99 zł, otrzymacie Państwo premię 4,80 zł na konto.

Pb 95	Pb 98	U 95	ON
3,13 litr	3,29 litr	3,13 litr	2,49 litr

15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84
Zapraszamy poniedziałek - sobota: 7" - 22" niedziela 9" - 21"

Zapraszamy 15.08.2003 od 9.00 do 21.00

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

Rolnicy przyzwyczaili się do skupu z dopłatami ARR, ale za rok wejdzie nowy system

Ostatnie takie żniwa

Kolejka, która się ustawia przed bramą firmy na dzień przed wyznaczonym terminem rozpoczęcia skupu żyta, czy samochody osobowe, które przyjeżdżają zająć miejsce, choć zboże jeszcze nie zostało skoszone, już nikogo nie dziwią. Takie obrazki od lat wpisane są w krajobraz polskich żniw. Rolnikom bardzo zależy na tym, by załapać się na tzw. system dopłat. W tym roku system ten funkcjonuje po raz ostatni. Kiedy wejdziemy do Unii Europejskiej taka forma wsparcia dla producentów nie będzie stosowana.

BARBARA KOCIAKOWSKA

Wprowadzony kilka lat temu skup z tzw. dopłatami dla producenta (wcześniej otrzymywały je firmy skupujące zboże) miał m.in. przyczynić się do tego, żeby rolnicy nie spieszyli się ze sprzedażą zbóż w żniwa. Zachętę miały stanowić dopłaty za przechowanie, wzrastające z każdym miesiącem (skup taki jest realizowany w lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku). Jednak najczęściej rolnicy zamiast czekać na lepszą cenę, wolą sprzedać zboże jak najszybciej w obawie, że wyczerpią się limity skupowe. Z drugiej strony większość rolników nie ma gdzie tego zboża przechowywać. Musi je więc sprzedać w żniwa.

Mniej zbóż

W tym roku wszystkie statystyki wskazują na to, że mamy niedobór zbóż. W skali kraju jest on znaczny. Z danych przedstawionych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że w tym roku rolnicy zbiorą około 21,7-22,7 mln ton zbóż podstawowych. Będzie to więc o 9-13 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Pszenicy może być mniej nawet o 16 proc. Pomimo tego rolnicy i tak spieszą się ze sprzedażą ziarna. Po bardzo „ciężkich" żniwach w minionym roku, kiedy to trudno było sprzedać zboże, w tym roku wolą nie zwlekać. Jak mówią przedstawiciele firm z branży zbożowo-młynarskiej, dotyczy to zwłaszcza małych dostawców. Więksi z reguły dzwonią, by dowiedzieć się jak wygląda sytuacja. Natomiast mniejsi przyjeżdżają, często dużo wcześniej, i zajmują kolejkę.

Pracują całą dobę

W tym roku w woj. podlaskim skup z dopłatami Agencji Rynku Rolnego ma prowadzić osiemnaście firm. Łącznie zamierzają one kupić 90 tys. ton pszenicy i 22 tys. ton żyta, czyli o 15 tys. ton pszenicy więcej niż w minionym roku i o 10 tys. ton więcej żyta. W tym roku firmy chętnie kupują zboże, starają się bardziej elastycznie podchodzić do swoich klientów – jeśli trzeba – maksymalnie wydłużają godziny skupu. Elewar w Bielsku Podlaskim oraz Podlaskie Zakłady Zbożowe magazyn w Sokółce pracują całą dobę. Te punkty odwiedza bowiem najwięcej rolników. Tu gospodarstwa, a więc i dostawy zbóż, są bardzo rozdrobnione.

– W magazynie w Sokółce, gdzie przyjmujemy żyto, skup miał się rozpocząć w poniedziałek. A rolnicy zaczęli zjeżdżać już w niedzielę rano – opowiada Zofia Fiedorczyk, wiceprezes Podlaskich Zakładów Zbożowych. – Rano w kolejce oczekiwało już pięć ciągników, w południe ich liczba zwiększyła się do 15, a wieczorem było ich już 30. Postanowiliśmy więc nie czekać do poniedziałku i uruchomić skup. Od godziny 22 zaczęliśmy przyjmować zboże.

Interwencja zupełnie odmienna

Niedługo takie typowe polskie żniwa przejdą już do historii. W przyszłym roku nie będzie skupu z dopłatami, znikną kolejki – żniwa będą wyglądały inaczej. Rolnicy będą musieli wcześniej podpisywać umowy kontraktacyjne z firmami skupującymi zboże i otrzymają za ziarno tyle, ile ustalą z konkretną firmą. Skup interwencyjny rozpocznie się dopiero po 1 listopada i będzie trwał do 31 maja, ale nie będzie on w niczym przypominał tego skupu, który jest teraz.

Zgodnie z zasadami stosowanymi w krajach Unii Europejskiej na wszystkie zboża objęte interwencją obowiązuje jednolita cena – 101,31 euro za tonę, czyli około 420,44 zł. Zgodnie z planowaną reformą od sezonu 2003-2004 cena interwencyjna ma wynosić 95,5 euro za tonę. Ustalone ceny interwencyjne z reguły są niższe od tych, jakie obowiązują na rynku, ponieważ skup interwencyjny ma spełniać zupełnie inną funkcję niż ten, który był dotychczas stosowany w Polsce. Nie rozpoczyna się w trakcie żniw, by nie hamować skupu i obrotu rynkowego prowadzonego przez podmioty prywatne. Ma on stanowić tzw. „narzędzie ostatniej szansy" dla producentów, którym nie uda się uzyskać wyższej ceny na rynku. W okresie interwencji Agencja Rynku Rolnego ma obowiązek zakupu całego oferowanego jej zboża, a więc wszystkiego co zostanie na rynku i nie będzie potrzebne podmiotom skupującym.

Dla polskich rolników znacznym problemem będzie minimalna wielkość dostawy. Dostawa musi wynosić bowiem minimum 80 ton.

– Nasi rolnicy nie są jeszcze zorganizowani, więc zapewne wejdą pośrednicy, którzy od nich to zboże kupią, by później odsprzedać je Agencji – mówi Zbigniew Zalewski, dyrektor Oddziału Terenowego ARR w Białymstoku. Najtrudniejszy będzie pierwszy rok, później rolnicy „wejdą" już w ten system.

Część zyska, część straci

– Nie będzie dopłat do każdej tony zboża, ale rolnicy przecież otrzymają dopłaty do hektara. Taki system będzie chyba lepszy, bo wszyscy z niego skorzystają – ocenia Henryk Łada, prezes Podlaskich Zakładów Zbożowych. – Ci najmniejsi producenci będą mogli sprzedać zboże bliżej swego miejsca zamieszkania. Nie będą musieli wieźć go do wyznaczonych punktów skupu.

Ze skupu interwencyjnego, który będzie trwał od listopada, raczej będą korzystać przedsiębiorstwa, które dokonywały skupu, niż rolnicy. Po prostu firmy, które „przeholują" z zakupami będą mogły odsprzedać nadwyżki rządowi.

Jak mówi Henryk Łada, firmy takie jak Podlaskie Zakłady Zbożowe nie będą musiały w trakcie żniw robić takich zapasów zboża, by starczyły na cały sezon. Na pewno też skup będzie bardziej uporządkowany. Rolnik wcześniej będzie umawiał się na dostawę. Będzie musiał najpierw podpisać z zakładem umowę. Ci, którzy takich umów nie podpiszą, nie będą mieli gwarancji, że te przyjmą od nich zboże. Teraz, w ramach systemu dopłat firma ma obowiązek przyjąć ziarno od każdego, kto spełnia określone warunki.

Dla rolników najważniejsza jest cena, a wszystko wskazuje na to, że ci, którzy teraz korzystają z systemu dopłat, w przyszłym roku stracą. O tym, że cena zbóż spadnie przekonany jest Wiktor Rejent, prezes RSP Rolmak z Makówki.

– Dopłaty do hektara nie zrekompensują tego, co teraz płaci Agencja – twierdzi. – Ponadto będą obowiązywały zasady wolnego rynku i każdy podmiot skupowy będzie starał się kupić zboże jak najtaniej. Natomiast rolnicy, nie dość, że nie mają gdzie przechowywać zbóż, to jeszcze brakuje im pieniędzy i zależy im na tym, by sprzedać zboże jak najszybciej. To nie będzie korzystna sytuacja dla polskiej wsi.

Jak ocenia Zbigniew Zalewski, dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Białymstoku, na zaprzestaniu skupu w ramach obowiązującego obecnie systemu stracą rolnicy, którzy zbierają więcej niż 3 tony z hektara. Jednak przeciętny podlaski gospodarz zyska. Zdecydowana większość rolników i tak ze skupu interwencyjnego nie korzysta. Szacuje się, że na Podlasiu w ramach systemu dopłat zboże sprzedaje około 3 proc. rolników. W przyszłym roku wszyscy rolnicy otrzymają dopłaty do hektara zbóż (oczywiście jeśli ruszy system IACS) – nieważne czy je sprzedadzą w skupie, czy przeznaczą na potrzeby własnego gospodarstwa.

Sami rolnicy na razie nie zastanawiają się nad tym jak będzie za rok. Tadeusz Stec z Jeżewa Starego co roku sprzedaje zboże w ramach skupu z dopłatami. W tym roku do sprzedaży przeznaczył 12 ton pszenicy. Resztę zostawia na własny użytek.

– Jak będzie w przyszłym roku, kiedy nie będzie skupu z dopłatami? Na razie i tak nic na ten temat nie wiadomo. Czy będzie lepiej, czy gorzej, to się dopiero okaże – mówi.

Do rolników, którzy nie korzystają ze skupu w ramach systemu dopłat należy m.in. Stefan Pogorzelski z Rzepnik.

– Prawie wcale nie sprzedaję zboża – mówi. – Przeznaczam je na paszę dla bydła i trzody chlewnej. Czasem jak się okaże, że są nadwyżki, to je później sprzedaję na targu.

Dlatego też nie martwi się tym, że za rok nie będzie skupu z dopłatami.



A. Zgiet

– Jak będzie w przyszłym roku, kiedy nie będzie skupu z dopłatami? Na razie i tak nic na ten temat nie wiadomo. Czy będzie lepiej, czy gorzej, to się dopiero okaże – mówią rolnicy.

REKLAMA



W Gołdapi wrzaski popłacają

Pięć sekund krzyku

Sto trzydzieści decybeli to poziom hałasu w centrum dużego miasta, to odgłos startującego odrzutowca, to tyle, ile potrafili wydobyć ze swoich gardeł najlepsi uczestnicy gołdapskiego Konkursu Krzyku. Ta najbardziej hałaśliwa impreza na Mazurach od lat przyciąga setki uczestników. Dla jednych magnesem są nagrody, dla innych dobra zabawa. Często jedno łączy się z drugim. Niespodziewanie wykrzyczeć można np. telewizor lub kuchenkę mikrofalową.

JERZY DZIEKOŃSKI

Gołdapska Rada Sportu organizuje Konkurs Krzyku już od siedmiu lat. Przez ten czas przewinęło się przez Gołdap kilka tysięcy osób, które nadwyrężały swoje struny głosowe dla jak najgłośniejszych wyników.

Reguła hałasu

W konkursie mógł wziąć udział każdy, nastolatek i emeryt, księgowa i konduktorka. Wystarczy poczucie humoru i odrobina odwagi. Cała zabawa polega na wrzeszczeniu do aparatury badającej poziom hałasu. Pięć sekund krzyku i na scenie staje następny uczestnik. Tak przez kilka godzin. Mieszkańcy nie mają nic przeciwko temu. Podobają im się wrzaski na placu Zwycięstwa.

– To przecież najgłośniejsza impreza w Gołdapi – żartują. – Słychać o niej i naszym mieście w całej Polsce.

W tym roku w hałaśliwe szranki stanęło grubo ponad 200 osób, głównie z Gołdapi i okolic. To i tak mniej, niż w latach ubiegłych, kiedy na listach startowych znajdowało się pół tysiąca uczestników. Najmłodszą tegoroczną zawodniczką była 2,5-letnia gołdapianka Wiktoria Grecka. Najstarszym uczestnikiem konkursu był 75-letni Antoni Dzieszuta. Startował w tych nietypowych zawodach już po raz drugi. Tym razem uzyskał wynik 114 dB. Rok temu było kilka punktów głośniej.

– Przed wyjściem z domu napiłem się zimnej wody z lodówki – mówi senior konkursu. – Może dlatego miałem trochę słabszy głos.

Jak co roku pojawili się również zawodnicy zagraniczni. Krzyczał chłopiec z Berlina i dziewczynka z Czech.

Czemu ludzie wrzeszczą?

Odpowiedzi na to pytanie były bardzo podobne. Najczęściej powtarzającym się w nich motywem jest chęć sprawdzenia swoich możliwości. Często dominującą rolę odgrywa jednak apetyt na atrakcyjne nagrody – sprzęt AGD i RTV.

– Chciałam zobaczyć, czy przekroczę granicę 100 decybeli – mówi Pani Jolanta z Gołdapi. – No i udało się. Wynik – 116 dB. Specjalnie nie przygotowywałam się do konkursu.

Najczęściej na scenie pojawiały się dzieci. One krzyczały głównie dla zabawy. To przecież ogromna frajda wydzierać się na cały gołdapski rynek.

Uczestnicy stosowali różne techniki. Jedni starali się wyciągać jak najwyższe tony, inni stawiali na brzmienie basowe. Krzyczano sylaby, głoski i całe słowa np. „piwaaaa!"

Wszelkie techniki wypadły dość blado, kiedy na scenie pojawili się prawdziwi mistrzowie – Rafał Żukowski i Andrzej Szumlański.

Głośno, głośniej najgłośniej

Przez dłuższy czas na prowadzeniu była Aleksandra Markisz, nauczycielka języka angielskiego z Ełku. Zgodziła się wystartować jako przedstawicielka „Gazety Współczesnej" i nieoczekiwanie wykrzyczała... 129 dB, co dało jej pierwsze miejsce wśród kobiet. Ten wynik udało się pobić niewielu osobom.

– Mocny głos to atut nauczyciela – żartowała po swoim starcie Pani Ola.

Jej występ przyćmiła jednak potęga głosu dwóch Panów – Rafała Żukowskiego i Andrzeja Szumlańskiego. Obaj zawodnicy uzyskali rekordowy wynik – 132 dB. Według fachowców, taki hałas powoduje startujący samolot, lub ruchliwa arteria w centrum dużego miasta. Konieczna była dogrywka. Pierwszy krzyczał Rafał Żukowski. Nie udało mu się jednak pobić swojego poprzedniego rekordu. Wynik – 131,3 dB. Andrzej Szumlański pobił swojego poprzednika. Krzycząc zaledwie o 0,1 decybela głośniej, z wynikiem 131,4 został zwycięzcą VII Konkursu Krzyku.

– Startowałem już trzeci rok z rzędu. Za pierwszym razem wykrzyczałem trzecie miejsce, rok temu drugie, a teraz pierwsze – uśmiecha się zwycięzca. – Za rok też będę krzyczał.

Pan Andrzej nie trenuje swojego głosu w jakiś specjalny sposób. Żartuje, że nawet nie krzyczy na żonę.

– Mam po prostu taki donośny głos i już – tłumaczy A. Szumlański.



Najstarszy uczestnik konkursu Antoni Dzieszuta nie pobił swojego ubiegłorocznego rekordu i krzyknął dwa decybele mniej



Zasady konkursu były bardzo proste – wystarczyło przez chwilę krzyczeć i to z całą mocą

REKLAMA

Łączy nas tylko 1 grosz!





Omnix

NOKIA 7650

z aparatem cyfrowym za jedyne

249 zł

303,78 zł z VAT

W taryfach Medium i TAKAjakTY M

od 1 grosza za minutę połączenia z wybranym numerem

Teraz możesz rozmawiać z wybraną osobą bez końca. Minuta połączenia z dowolnym numerem w promocji „Numer promocyjny" w sieci Era kosztuje nawet 1 grosz*. I to przez 12 miesięcy! Możesz też mieć telefon Nokia 7650 z wbudowanym aparatem cyfrowym i dużym, kolorowym wyświetlaczem.
Zaskakujące, prawda?

www.era.pl
informacja handlowa: 0 801 202 602

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie. Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji, dostępnych w punktach sprzedaży sieci Era.
*W taryfach TAKAjakTY minuta połączenia w godzinach nocnych z wybranym numerem w sieci Era. Cena za minutę połączenia jest ceną zaokrągloną do pełnego grosza. Podatek VAT w wysokości 22% jest naliczany od sumy wartości netto połączeń.

era
Możesz więcej

paw

Letni repertuar kin to kontynuacje hitów z minionych lat

Od Terminatora do La

Podlascy fani Arnolda Schwarzeneggera mogą skończyć odliczanie... Już w piątek na ekrany kin wchodzi film „Terminator 3: Bunt maszyn", na który miliony widzów czekają od miesięcy. Natomiast wielbiciele Lary Croft muszą wytrzymać jeszcze trzy tygodnie. W cierpliwość powinni też uzbroić się matrixo-maniacy...

DOROTA NAUMCZYK

W polskich kinach lato zaliczane jest raczej do „martwych okresów". Dystrybutorzy, mając na uwadze, że w upały wolimy plażować, niż oddawać się analizie wybitnych dzieł kinematografii – wpuszczają na ekrany tylko lekkie komedie, horrory z niższej półki lub też jakieś kontynuacje hitów z ubiegłych lat. Tak też wygląda repertuar polskich kin w tym sezonie. Na początku lipca poczęstowano widzów kolejną częścią przygód „Aniołków Charliego", tym razem z podtytułem „Zawrotna szybkość". Jednak mimo tego, że Drew Barrymore, Cameron Diaz i Lucy Liu – tak jak i w poprzedniej części, z 2001 roku – „wychodzą z siebie" i fruwają w powietrzu, filmowi temu ciągle jeszcze daleko do serialu z lat 70. Nie ratuje go nawet „upadły anioł" w postaci Demi Moore. Jednak mimo długiej listy zarzutów, jakie można by postawić tej produkcji, przyciągnęła ona do podlaskich kin całkiem sporą widownię.

– Powiedziałbym nawet, że aniołki „pociągnęły" cały lipiec w naszym kinie – mówi Maciej Rant, kierownik białostockiego kina „Forum". – Jak na tak upalne lato, to film sprzedał się całkiem nieźle.

Kierownicy podlaskich kin nie ukrywają jednak, że bardziej liczą na zyski z sierpnia, kiedy to zaproszą widzów na długo oczekiwaną przez fanów Arnolda Schwarzeneggera trzecią część „Terminatora" oraz na dalszą część przygód „Lary Croft" z piękną Angeliną Jolie w roli głównej.

Arni po raz trzeci

– Ludzie dzwonią do nas już od kilku tygodni i pytają, kiedy będą mogli przyjść na „Terminatora" – mówi Maciej Rant z kina „Forum". – Film dopiero w piątek wchodzi na ekrany, ale już dużo wcześniej trzeba było rozpocząć przedsprzedaż biletów. Arnold ma swoich fanów, którzy zawsze z niecierpliwością czekają na dalsze przygody swojego ulubieńca.

„Terminator 3: Bunt maszyn" to trzecia część serii opowiadającej o cyborgu, który nieustannie próbuje odegnać widmo zbliżającego się końca świata i ludzkości. Seria ta została zapoczątkowana przez scenarzystę i reżysera Jamesa Camerona w 1984 roku, kiedy to powstał film „Terminator", który zyskał już sobie miano kultowego. Siedem lat później Cameron nakręcił „Terminatora 2: Dzień Sądu" i ponownie obsadzając w głównej roli Arnolda Schwarzeneggera stworzył jedną z najbardziej charakterystycznych i rozpoznawalnych postaci w historii kina.

„Gdziekolwiek bym się nie pojawił na całym świecie, jakiegokolwiek filmu nie promowałbym przez ostatnie dwanaście lat, ludzie niezmiennie zadają mi pytanie: „Kiedy nakręcisz kolejnego Terminatora? Musisz nakręcić Terminatora! Arnold, prosimy cię, zagraj jeszcze raz tę rolę!" – opowiada Schwarzenegger.

Zdaniem producenta Mario F. Kassara, Terminator stał się już symbolem, ikoną współczesnego kina.

„Można zaryzykować stwierdzenie, że Terminator jest w gronie najbardziej rozpoznawalnych postaci w historii filmu" – sugeruje reżyser trzeciej części „Terminatora" Jonathan Mostow. – „Charakteryzacja Arnolda i jego wygląd są symboliczne: czarna skórzana kurtka, ciężkie buty, ciemne okulary. Nie znam żadnej innej postaci, o której garderobę można zapytać się w każdym zakątku świata i otrzymać poprawną odpowiedź."

Dwie pierwsze części „Terminatora" zarobiły na całym świecie oszałamiającą kwotę 550 mln dolarów. Schwarzenegger tylko za drugą część policzył sobie 15 mln dolarów, za trzecią zaś zażądał... dwa razy więcej oraz zysków od sprzedaży wszystkich gadżetów związanych z tym filmem. Musi się nasycić, ponieważ w kolejnej części serii – nawet gdyby powstała – już nie zagra. W 2004 roku planuje bowiem startować w wyborach gubernatora stanu Kalifornia.



Arnold Schwarzenegger za udział w trzeciej części „Terminatora" zażądał... 30 mln dolarów i zysków od sprzedaży wszystkich gadżetów związanych z filmem. Musi się nasycić, ponieważ w kolejnej części serii już nie zagra. W 2004 roku planuje bowiem startować w wyborach gubernatora stanu Kalifornia.

Komputerowy symbol seksu

Natomiast fani Angeliny Jolie i wykreowanej przez nią Lary Croft na drugą część filmu „Tomb Raider" muszą poczekać jeszcze trzy tygodnie. Jego polska premiera została bowiem zaplanowana na ostatni weekend sierpnia.

– Jednak również ten film wzbudza tak duże zainteresowanie, że myślimy o zorganizowaniu jakiegoś nocnego pokazu przedpremierowego – zdradza kierownik białostockiego kina „Forum" Maciej Rant.

Fani tego filmu rekrutują się głównie ze środowiska cybermaniaków. Lara Croft jest bowiem bohaterką gry komputerowej „Tomb Raider", na podstawie której w 2001 roku nakręcono film. W grającej główną rolę Angelinie Jolie od razu zakochała się większość pracowników planu zdjęciowego: operatorzy kamer i ekipa kaskaderska, a potem miliony widzów. Już po pierwszych pokazach filmu została ona okrzyknięta nowym symbolem seksu, a amerykański miesięcznik „Details" obdarzył ją tytułem Najseksowniejszej Kobiety Roku. Lara pojawiła się na okładkach ponad 200 czasopism wydawanych w różnych krajach świata, a gra „Tomb Raider" sprzedała się w nakładzie ponad 20 mln egzemplarzy. Nic więc dziwnego, że twórcy filmowej adaptacji tej gry tylko od zgody Angeliny Jolie na powtórne wcielenie się w postać Lary Croft uzależniali zrobienie drugiej części filmu. Angelina się zgodziła i... od razu rozpoczęła serię wyczerpujących fizycznie treningów: gimnastycznych, akrobatycznych, siłowych, skoków na bungie, jazdy motocyklem, zajęć z zakresu kick boxingu i wschodnich sztuk walki oraz władania bronią.

„Zagranie roli Lary Croft było dla mnie jednym z największych wyzwań aktorskich. Kiedy więc pojawiła się możliwość zagrania w kontynuacji przygód Lary w „Kolebce życia" byłam gotowa dać z siebie jeszcze więcej niż za pierwszym razem" – przyznaje Angelina Jolie.

Jak twierdzi koordynator elementów kaskaderskich Simon Crane, Angelina tak świetnie przygotowała się do roli Lary, że gotowa była sama zagrać wszystkie sceny kaskaderskie.

– „A stało przed nią wiele nowych wyzwań" – mówi Craine. – „Oprócz skomplikowanych ruchów, których musiała nauczyć się na potrzeby scen walki, jak również imponujących umiejętności poruszania się na małej motorówce, najbardziej wstrząsającym elementem kaskaderskim wykonanym przez Angelinę Jolie był skok głową w dół z klifu o wysokości ponad 50 metrów!"

Angelina Jolie – postrzegana jako żeński odpowiednik Jamesa Bonda – stała się wzorem dla milionów dziewcząt, które zaczęły się podobnie czesać, malować i ubierać. Wykreowana przez Angelinę Lara jest bowiem całkowitym zaprzeczeniem tak mało popularnego dziś stylu „słabej kobietki". Nie potrzebuje opiekuńczego ramienia mężczyzny. To ona opiekuje się innymi, jest przebojowa, dynamiczna, absolutnie samodzielna i gotowa na wszystko.

Amerykańska premiera filmu „Lara Croft Tomb Raider: Kolebka życia" odbyła się 29 lipca. Tylko podczas pierwszego weekendu produkcja ta zarobiła ponad 22 mln dolarów. Podlaska premiera filmu zaplanowana została na 29 sierpnia.

Powrót czasu apokalipsy

W oczekiwaniu na Larę Croft można będzie wybrać się do kina, żeby przypomnieć sobie wielki przebój filmowy z końca lat 70. – „Czas apokalipsy" Francisa Forda Coppoli z Martinem Sheenem, Marlonem Brando i Robertem Duvallem w rolach głównych. Jest to właściwie nowa wersja montażowa tego wojennego dramatu.

„Kiedy dwadzieścia lat temu rozpoczynałem zdjęcia do „Czasu apokalipsy" moim zamiarem było stworzenie filmu epickiego, w którym spektakularna akcja przeplatałaby się z bogactwem filozoficznych rozważań na temat wojennych mitów. Jednak już wiosną 1979 roku całą ekipę ogarnęło przerażenie: film wydawał się zbyt długi, zbyt niezrozumiały i wbrew regułom gatunku nie kończył się wcale klasyczną bitwą. Groziła nam katastrofa finansowa. Postanowiliśmy więc pójść w kierunku, który, jak nam się wydawało, mógł zadowolić ówczesnego przeciętnego widza: skoncentrowaliśmy się na podróży w górę rzeki, starając się utrzymać film w konwencji kina wojennego. Po dwudziestu latach od zakończenia zdjęć obejrzałem „Czas apokalipsy" w telewizji i byłem zaskoczony, że film – uznany w dniu premiery za tak odważny i szokujący – wydał mi się teraz co najmniej stonowany, biorąc pod uwagę to, na co przygotowana jest dzisiejsza publiczność. Ów fakt, w połączeniu z telefonami jakie całymi latami odbierałem od ludzi, którzy widzieli oryginalną, czterogodzinną wersję filmu sprawił, iż postanowiłem na nowo zmontować „Czas apokalipsy" – wyjaśniał Coppola.

Nową wersję filmu „kleił" przez pół roku. Nie poprzestał bowiem na dodaniu do starego filmu odrzuconych wcześniej scen, tylko – korzystając z roboczych materiałów i nie sugerując się montażem z 1979 roku – zmontował wszystko od początku.

„Tym razem nie pracowaliśmy pod presją, mogliśmy więc poświęcić więcej uwagi kwestiom związanym z wojenną moralnością" – mówi Coppola. – „Wydaje mi się, że każdy film wojenny siłą rzeczy staje się filmem antywojennym. Mój film jest jednak raczej wymierzony w kłamstwa związane z wojną – przeraża mnie to jak nasza kultura potrafi kłamać na temat wydarzeń z pola bitwy, przeraża mnie, że wszelkie wojenne zbrodnie mogą być przedstawiane jako moralne."

Film jest dłuższy o 49 minut niepokazywanych dotąd scen. Dzięki temu, jak zapewniają twórcy, jest „wierniejszy oryginalnemu zamysłowi, zabawniejszy, bardziej szalony, bardziej sexy, bardziej romantyczny, a także ostrzejszy politycznie". Kto chce się o tym przekonać, powinien wybrać się 15 sierpnia do białostockiego kina „Ton".

Jeżeli zaś ktoś woli bardziej rubaszną rozrywkę, może zdecydować się na obejrzenie najnowszej komedii z Jimem Carrey`em „Bruce Wszechmogący", która – również w połowie sierpnia – wchodzi na ekrany białostockiego kina „Pokój". Jest to historia zabawnego reportera lokalnej telewizji, który wyrzucony z pracy czyni wyrzuty samemu Panu Bogu. Ten przekazuje mu więc na jeden dzień całą swoją nadprzyrodzoną moc i wysyła go, by ulepszał świat...



Producent trzeciej części „Matrixa" chce, aby „Matrix – Rewolucje" zadebiutował na całym świecie nie tylko tego samego dnia, ale i o tej samej godzinie. Niewykluczone więc, że jeżeli w Nowym Jorku premiera odbędzie się o godz. 22, to Polacy pójdą do kina o godzinie... 4 rano.

ary Croft



W grającej Larę Croft Angelinie Jolie zakochała się większość pracowników planu zdjęciowego: operatorzy kamer i ekipa kaskaderska, a potem miliony widzów. Już po pierwszej części filmu została ona okrzyknięta nowym symbolem seksu, a amerykański miesięcznik „Details" obdarzył ją tytułem Najseksowniejszej Kobiety Roku. Nic więc dziwnego, że tylko od jej zgody na powtórne wcielenie się w Larę twórcy filmu uzależniali zrobienie drugiej części.

Premiera o czwartej rano

– Prawdziwym hitem tego półrocza będzie jednak trzecia część „Matrixa" – przewiduje Krzysztof Kadysz, kierownik białostockiego kina „Pokój". – Rok 2003 jest bowiem rokiem „Matrixa", a już w listopadzie zobaczymy ostatnią część tej trylogii braci Wachowskich.

Kiedy w 1999 roku Lary i Andy Wachowscy wypuścili do kin pierwszego „Matrixa", zrewolucjonizowali kino akcji i podbili serca (i umysły?) milionów widzów na całym świecie. Tylko pierwsza część filmu zarobiła 380 mln dolarów. Fani z niecierpliwością oczekują więc na listopadową premierę filmu „Matrix – Rewolucje", gdyż – jak zapowiadają jego twórcy – przyniesie on rozwiązania wielu zagadek z poprzednich dwóch części. Dokładne daty premierowych pokazów w poszczególnych krajach zostały już wyznaczone.



Robiąc „Czas Apokalipsy. Powrót" Coppola nie poprzestał na dodaniu do starego filmu odrzuconych wcześniej scen, tylko – korzystając z roboczych materiałów – przez pół roku montował wszystko od początku

W USA miał to być 5 listopada, w Polsce – 7 listopada. Producent filmu Joel Silver chce jednak, aby „Matrix – Rewolucje" zadebiutował na całym świecie nie tylko tego samego dnia, ale i o tej samej godzinie. Niewykluczone więc, że jeżeli w Nowym Jorku premiera odbędzie się o godz. 22, to Polacy pójdą do kina o godzinie... 4 rano. Z pewnością jednak znajdą się tacy, którzy zdecydują się na ten eksperyment.

Wypowiedzi aktorów, reżyserów i producentów pochodzą z materiałów promocyjnych filmów zamieszczonych w onet.pl

REKLAMA

znajdziesz łatwo

szczególnie samochody, blacharstwo, lakiernictwo

Szukasz blacharza? Potrzebujesz zaprawki?



Wszystko znajdziesz łatwo w Panoramie Firm: w katalogu, w internecie na portalu **www.pf.pl**, przez telefon **0 602 913 000**.

Zależy Ci na skutecznej reklamie? Zadzwoń: **0 801 120 015**.

eniro
Find it easy

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

LILIA DOLIN

Konwalia – to piękna, ale niebezpieczna roślina! Występuje w nieomal całej Europie, zachodniej Azji i Ameryce Północnej. Spotkać ją można w lasach liściastych i mieszanych, gdzie tworzy większe skupienia dzięki pełzającym kłączom. Te co roku przyrastają na długość i wykształcają liczne pędy boczne. Wiosną konwalia wydaje dwa – początkowo zwinięte w tutkę – długoogonkowe, eliptyczno-lancetowate, całobrzegie liście. W maju, na bezlistnym pędzie (tzw. głąbiku) zwisają białe, pachnące kwiaty zebrane w jednostronne grono. Od sierpnia do września dojrzewają owoce – idealnie kuliste, czerwone jagody wielkości ziarnka grochu. To właśnie one – kojarzone przez dzieci z owocami borówki – są przyczyną groźnych zatruć.



Nie tylko jagody, ale wszystkie części rośliny zawierają glikozydy nasercowe (kardenolidy). Kardenolidy w odpowiednio dobranych dawkach są cennym lekiem nasercowym, ale i niebezpieczną trucizną. Znamy przypadek śmierci 5-letniego dziecka po wypiciu wody ze szklanki, w której stały konwalie. A po zjedzeniu większej ilości jagód szybko pojawiają się nudności, wymioty, kolka jelitowa i biegunka. Obserwuje się spadek tętna poniżej 60 uderzeń na minutę, trzepotanie i migotanie przedsionków serca, nagły spadek ciśnienia krwi, zapaść. Śmierć następuje w wyniku zatrzymania pracy serca.

Kwiat konwalii był niegdyś symbolem niewinności. Zdobił wizerunki świętych, ołtarze i księgi liturgiczne. W ikonografii Średniowiecza i Renesansu przedstawiano wielkich uczonych (np. Kopernika) z kwiatem konwalii w ręce. W tych czasach roślinę nazywano Lilium convalium, co dosłownie oznacza – lilię dolin. Ze względu na to, że mylono ją z lilią białą (Lilium candidum), Linneusz – ojciec naukowej nomenklatury roślin – wprowadził obowiązującą do dziś nazwę Convallaria majalis, nawiązując do okresu zakwitania rośliny.

LENG.

MODA

Od trapezu po koturny



Mimo tego, że jeszcze chodzimy w lekkich sandałkach i plażowych klapkach, a niektórzy z nas dopiero rozglądają się po sklepowych półkach – z przecenami – za letnim obuwiem, projektanci mody już przedstawiają swoje propozycje butów na jesienną chlapę i zimowe mrozy. Kiedy analizujemy te propozycje, trudno oprzeć się wrażeniu, że zbliżający się sezon jesienno-zimowy to sentymentalny powrót do przeszłości. Jak twierdzą np. projektanci firmy Deichmann, powrócimy nie tylko do szaleństwa lat 80. i 70., ale cofniemy się nawet o pół wieku, do elegancji z lat 50. i 60.



Tej jesieni modne będą buty celowo „postarzane", w stylu retro, z haftami lub aplikacjami oraz obuwie w stylu militarnym. Hitem nadchodzącego sezonu jesienno-zimowego z pewnością okażą się zaokrąglone przody, które będą „rzucać się w oczy" właśnie w kolekcji militarnej i sportowej. Będziemy też nosić buty z szerokimi, wręcz kwadratowymi nosami. Jednak nie oznacza to, że tak modne tego lata ostre noski odchodzą do lamusa. Nadal będą modne!

Tej jesieni i zimy będziemy nosić głównie buty na zupełnie płaskiej podeszwie. Jednak modne będą też średniej wysokości obcasy o przyciągających oko kształtach – od trapezu po koturny. Masywne podeszwy projektanci połączyli z długimi cholewkami. Kozaczki i botki będą przyciągać wzrok nie tylko długimi, ale i marszczonymi lub zawijanymi cholewkami.

Nadal modny będzie też styl sportowy. Buty nabiorą jednak lekkości i delikatności dzięki płaskiej podeszwie i okrągłym noskom. Nastolatki z pewnością zachwyci nowość – sznurowane buty z cholewami do połowy łydki.

Na topie będą też oryginalne nadruki, kontrastowe szwy i przeszycia oraz bogate aplikacje, oryginalne klamerki oraz sznurówki, rzemyki, dekoracyjne klamry i zapięcia.

Na co dzień, wybierając się do pracy, będziemy zaś sięgać po eleganckie czółenka i półbuty – stylizowane na te z lat 60. – na średnio wysokim obcasie, ze skóry gładkiej lub tłoczonej albo też z... weluru. Nowością sezonu będą też jesienne czółenka na zupełnie płaskim obcasie z wiązaniem wokół kostek – prawie takie same jak te z lat 50. Propozycją na wieczór są zaś szpilki w stylu lat 70., zdobione metalem i „diamencikami".

A jakie kolory obuwia będą dominowały w zbliżającym się sezonie jesienno-zimowym? Modna będzie – tak jak podczas tego lata – cała gama odcieni brązu i beżu. Nowością będą zaś różne odcienie szarości oraz buty w kolorze białym. Na topie pozostają też patchworki oraz dwubarwne zestawienia mocnych, nasyconych kolorów np. czerni i czerwieni lub też czerwieni i bieli.

DONA



REKLAMA



wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Komendant odpowiadał

Z pośród pytań Czytelników, na które przy redakcyjnym telefonie udzielał odpowiedzi Antoni Węcławski, zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Rybackiej, wynotowałem niektóre, moim zdaniem najistotniejsze.

Czytelnik Andr. z okolic Wigier meldował o pladze kłusownictwa na jeziorze Wigry; – Sprawa została w tym samym dniu przekazana dyrektorowi WPN.



Tadeusz K. z Augustowa: – Czy, na jeziorach dzierżawionych z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, wędkarz może być kontrolowany przez strażników PSR? – Oczywiście że może, to są wody państwowe, czasowo dzierżawione.

Michał Lach z Białegostoku: – Czy na łowiskach prywatnych np. Stawy w Topilcu, obowiązuje posiadanie karty wędkarskiej? – Zasady ustala właściciel gruntu pod wodą stojącą i on o tym decyduje. W świetle obowiązującej ustawy o rybactwie śródlądowym na obrębie hodowlanym, a Stawy Topilec takim są, karta wędkarska nie jest obligatoryjna.

Wojciech Zdankiewicz z Moniek: – Czy strażnicy Państwowej Straży Rybackiej mają prawo dokonywania kontroli na wodach Biebrzańskiego Parku Narodowego?; – Państwowa Straż Rybacka jest służbą podległą wojewodzie zaś teren Biebrzańskiego Parku Narodowego analogicznie jak Narwiańskiego Parku Narodowego jest administrowany przez dyrektora parku i jest podległy bezpośrednio ministrowi środowiska. Możliwe są jednak wspólne kontrole.

Janusz N. z Białegostoku: – Na bazarze dostępne są w sprzedaży sieci rybackie. Czy jest to sprzedaż legalna?; – Sprzedaży sprzętu rybackiego może dokonywać osoba prawna lub fizyczna posiadająca zezwolenie na produkcje i obrót tym towarem. Prowadzone przez strażników PSR okresowe kontrole bazaru Jurowiecka w Białymstoku nie ujawniły takich przypadków. Tym zagadnieniem zajmowała się też Służba Miejska i PIH.

Zbigniew Kiernik, nie podał miejscowości: – Czy strażnik PSR może, a jeżeli tak to kiedy i w jakich okolicznościach, dokonać przeszukania samochodu w tym bagażnika?– Tak może, ale w okolicach łowiska i podejrzenia, że w samochodzie mogą być urządzenia lub sprzęty służące przestępstwu rybackiemu. W przypadku odmowy strażnik PSR w myśl przysługującego mu prawa może zastosować określone prawem środki przymusu.

Grzegorz W. z Wasilkowa: – Czy Społeczna Straż Rybacka działająca przy Polskim Związku Wędkarskim w Białymstoku jest władna do nakładania a jednocześnie i wymuszania kar pieniężnych za przewinienia regulaminowe PZW?; – W świetle obowiązującego prawa do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego za popełnienie wykroczenia określonego ustawą o rybactwie śródlądowym, uprawnieni są jedynie funkcjonariusze państwowi. Nie przysługuje takie prawo Społecznej Straży Rybackiej a tym bardziej tzw. dobrowolny przymus.

Antoni Remiesz

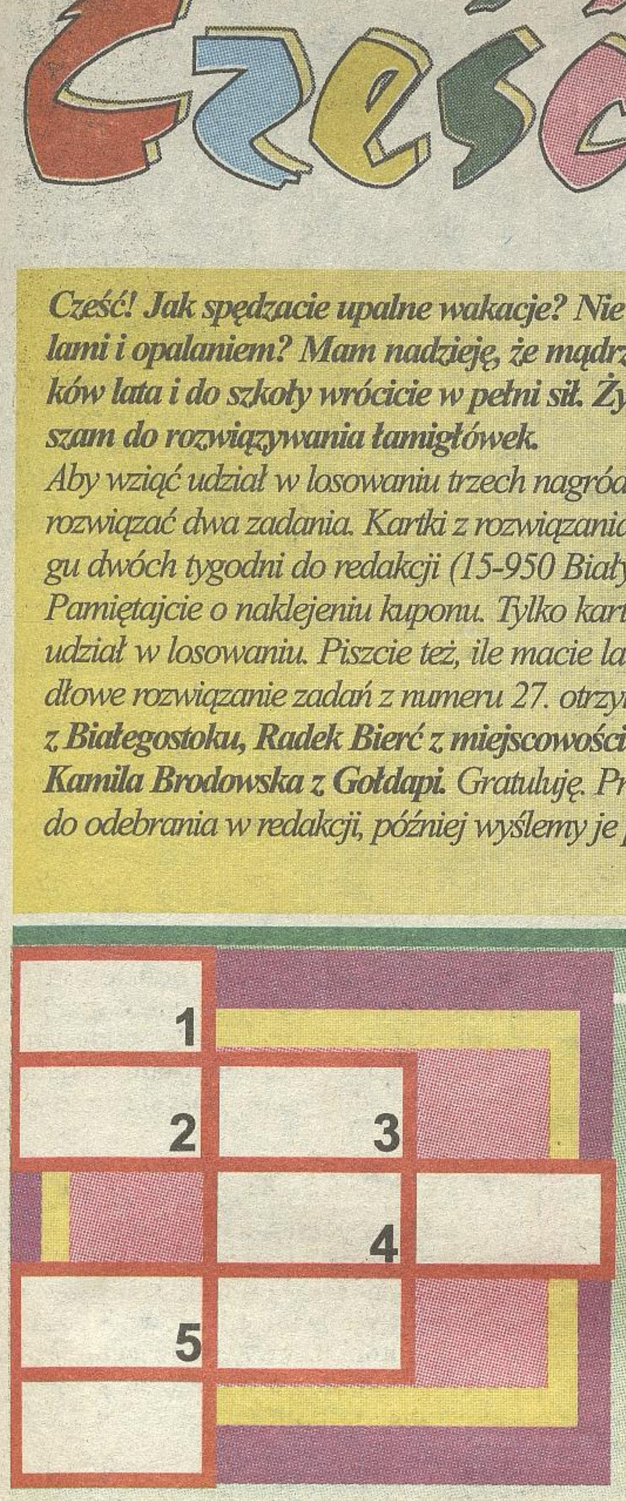
Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 30

Cześć! Jak spędzacie upalne wakacje? Nie przesadzacie z kąpielami i opalaniem? Mam nadzieję, że mądrze korzystacie z uroków lata i do szkoły wrócicie w pełni sił. Życzę słońca i zapraszam do rozwiązywania łamigłówek.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 27. otrzymują: ***Kacper Bućko z Białegostoku, Radek Bierć z miejscowości Mociesze oraz Kamila Brodowska z Gołdapi.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

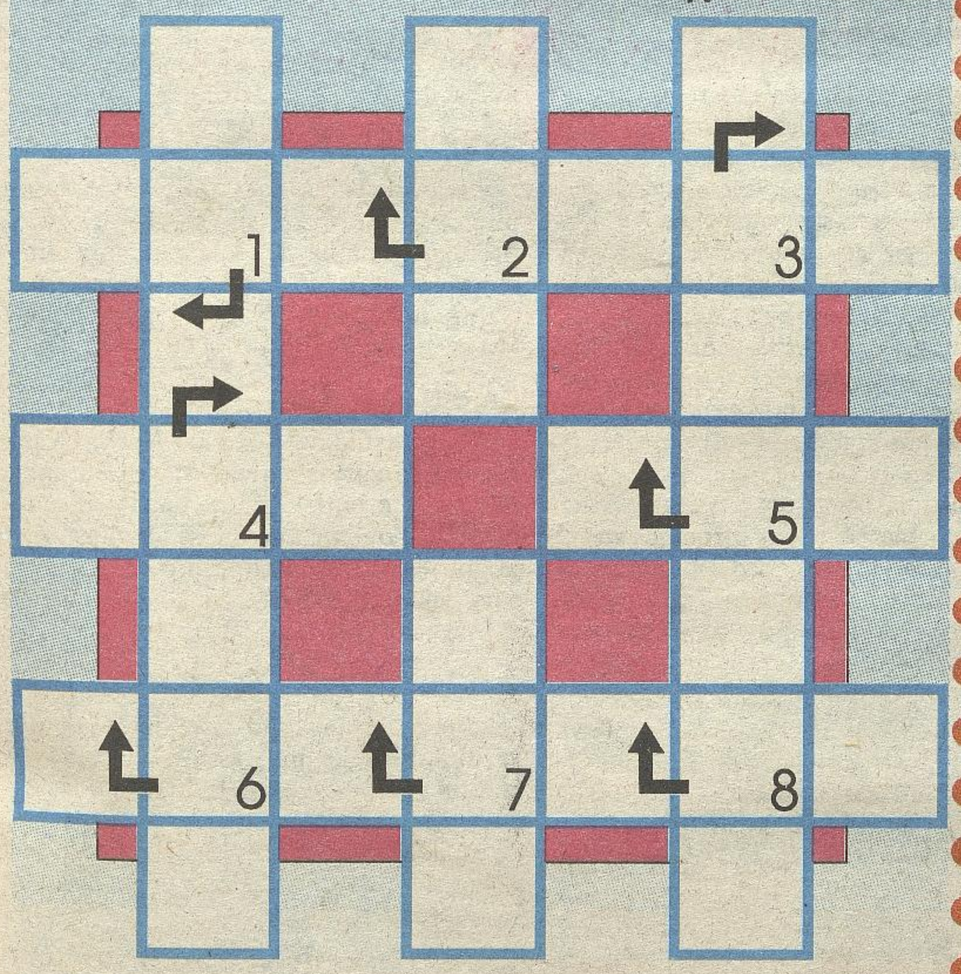


SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań.
POZIOMO: 2. Fabryka piwa. 4. Gra planszowa kończąca się matem. 5. Daje mleko.
PIONOWO: 1. Metal szlachetny służący do wyrobu biżuterii. 3. Stolica naszego kraju. 5. Kończy zdanie.

WIRÓWKA

Do diagramu wpisz pięcioliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola z numerkiem, w kierunku zaznaczonym strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Używa jej dziadek, gdy ma trudności w chodzeniu. 2. Dom króla albo część drzwi z klamką. 3. Owies, żyto albo pszenica. 4. Na nie kowboj łapie konie i krowy. 5. Można na nim upiec kurczaka. 6. Skrzyżowanie łuku ze strzelbą. 7. Ptak mieszkający w budce, lubi czereśnie i wiśnie. 8. Rodzaj kaszy, lubią ją zwłaszcza dzieci.





LODY I... LODY

Mamy lato w pełni, temperatura powietrza też jest prawdziwie letnia, więc dla ochłody proponuję dziś... LODY! Otóż na pewno nie wszyscy z Was wiedzą, że LODY wodne (bynajmniej jednak nie takie, jak na zdjęciu obok – o tym za chwilę), czyli zamrożoną wodę z dodatkiem miodu i aromatów znano już w starożytności, w czasach Cesarstwa Rzymskiego. Natomiast LODY jadane dzisiaj, a więc składające się z: mleka, jaj, cukru, kakao, wanilii i innych dodtków, zawdzięczamy najprawdopodobniej sławnemu wenecjaninowi Marco Polo. To on w roku 1295 przywiózł z Dalekiego Wschodu do Europy przepis na LODY mleczne, które to z czasem stały się przysmakiem na gorące dni na całym świecie.
Jak się jednak okazuje lody mogą też spełniać funkcję ozdobną. Pewien przedsiębiorczy Japończyk Masahiro Yamane z Tokio oferuje na sprzedaż w swym sklepie latem nietypowe prezenty - kwiaty i maskotki zamrożone w blokach lodu. Cena za taki zimny prezent waha się od 128 do 299 USD. Ciekawe, czy do sprzedawanego towaru dodaje, jako opakowanie, lodówkę?
PAP/AP

PAPIEROWE ZAGADKI

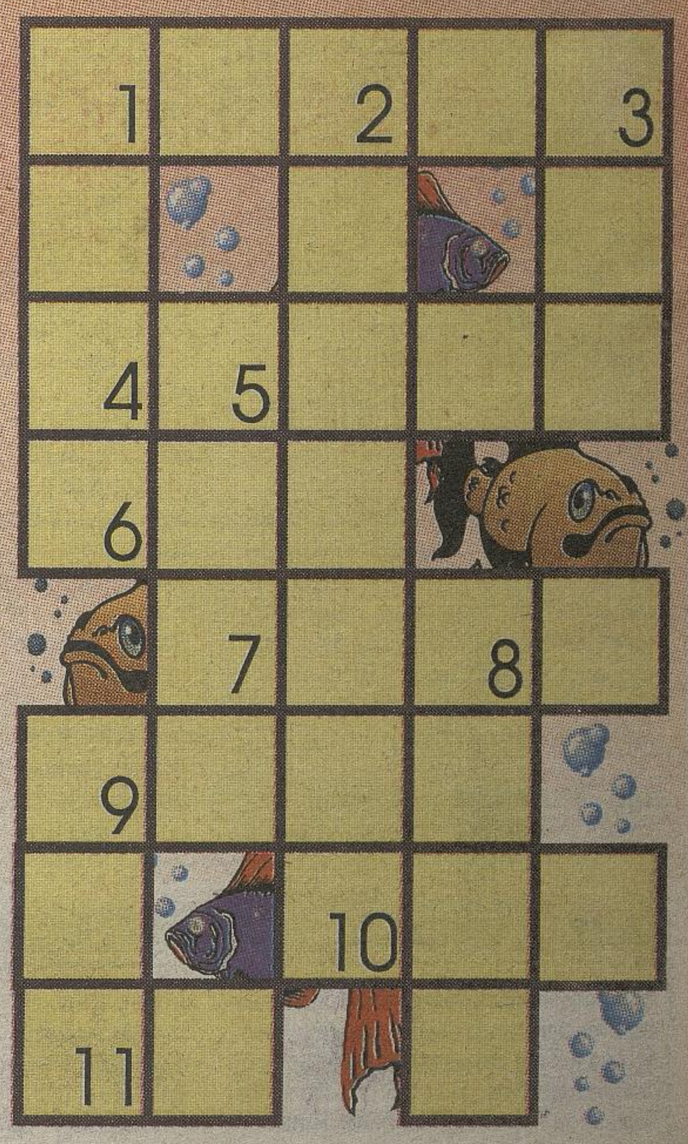
1. Ząbki ma równe,
lecz nimi nie gryzie,
gdy chcesz go przykleić,
to starannie... liżesz.

2. W niej wiadomości
z kraju i ze świata.
Często ją wertuje
twój kochany tata.

3. Różne w niej numery
i liczne nazwiska.
Kiedy chcesz zadzwonić,
możesz z niej skorzystać.

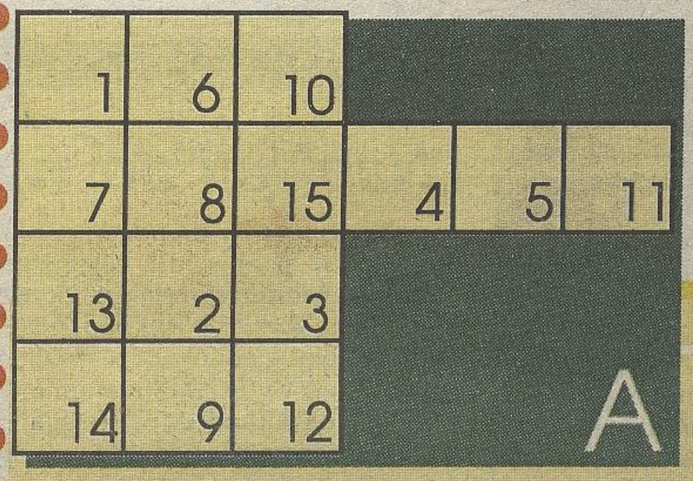
KRZYŻÓWKA

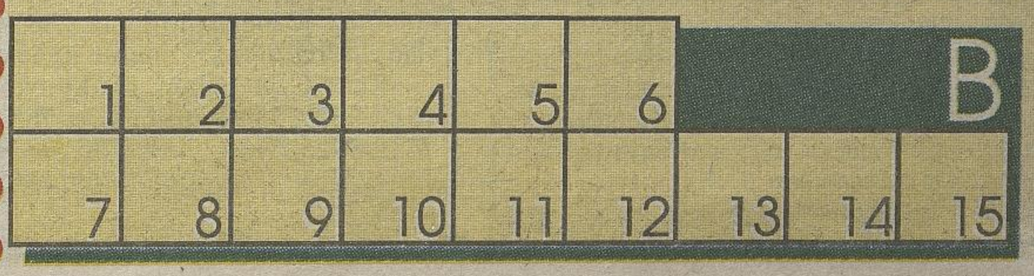
POZIOMO: 1. Odmierza czas. 4. Mieszkaniec naszego kraju. 6. Agata w skrócie. 7. Do niej Noe zabrał wszystkie zwierzęta. 9. Drapieżnik morski, albo ciężka praca na roli. 10. Z rodziny papug. 11. Najlepsza karta.
PIONOWO: 1. Na pierwsze danie. 2. Maszynka do golenia. 3. Głos krowy. 5. Pies myśliwski. 8. Ryba z wigilijnego stołu. 9. Cieniutka w pasie, podobna do pszczoły.



SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Roślina, z której wyrabia się płótno. 7. Żyją w Afryce, mają kły i trąby. 13. Po „iksie" i „igreku". 14. Może zastąpić kołdrę. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 15. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.





REKLAMA

DRZWI i OKNA ! ceny do 50% w dół

PRZYKŁADY:
OKNO DREWNIANE 019 1480x1155 → 448 zł + 7% Vat
BALKON DREWNIANY OB4 880x2115 → 411 zł + 7% Vat
SKRZYDŁO SZKLONE BIAŁE "70" → 68 zł + 7% Vat

DOBRA STOLARKA
Classic sp. z o.o. 15-688 Białystok, ul. Przędzalniana 29
tel./fax 743-83-06, pn.- pt. 8.30-18.00 sob. 8.30-14.00
e-mail: stolarka@classic-bial.com.pl www.classic-bial.com.pl

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej"
– napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji.
– nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Anons możesz przesłać także e-mailem. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl Pamiętaj, że oprócz tekstu anonsu w Twoim e-mailu musisz podać adres,na który prześlemy Ci korespondencję.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.
Wszelką korespondencję należy kierować na adres:
Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 115.
Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 115.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Kochani!

Trwa lato, pogoda pozwala na realizację wielu marzeń. Mam tu na myśli m.in. tych, którzy uwielbiają długie, nocne spacery. Noce są ciepłe i na dobrą sprawę można siedzieć do białego rana, rozmawiać na różne tematy przy blasku księżyca. Jak wynika z lawiny korespondencji – nie wszyscy to marzenie mogą spełnić. Samotność dokucza, czyni nas nerwowymi i w ten sposób utrudnia nawiązanie znajomości. Koniecznie rozejrzycie się dookoła. Jestem przekonany, że znajdziecie partnerów do ciekawych rozmów, że żaden letni dzień nie będzie dla Was stracony. Nie muszę nikomu przypominać, że swoim natręctwem, nadmiernym gadulstwem, a przede wszystkim niechlujnym wyglądem łatwo można zniechęcić każdego. Szczególnie kobiety wrażliwe są na te kosmetyczno-higieniczno-estetyczne drobiazgi. Warto zadbać o siebie (czysta koszula, ręce, włosy, wyprasowane spodnie, wyczyszczone buty, ogolona starannie twarz). Może nie powinienem przypominać o tych oczywistych sprawach, ale przyglądam się znanym mi samotnym, szukającym partnerki od lat. Przyglądam się i nie dziwię się, że omijają ich miłe, ładne zadbane kobiety... Zadbajcie o siebie. Warto!

Z przyjemnością czytam listy, w których szczerze piszecie o swoich oczekiwaniach i pragnieniach. O Waszej samotności i o przyrzeczeniach, że kończycie samotne życie, a znalezienie przyjaciela stawiacie za swój najważniejszy cel.

W Waszych listach często pojawia się prośba, by listy wysyłać do Was dyskretnie, bez żadnych dodatkowych adnotacji i pieczątek redakcyjnych. Niestety, nie zawsze jest to możliwe. Na kopercie znajduje się logo „Gazety Współczesnej". Nie sądzę, aby przynosiło to komukolwiek ujmę, wprawiało zakłopotanie. Nie umieszczam na kopercie napisu „Kącik Samotnych Serc". Jeśli jednak i to Wam przeszkadza – przysyłajcie swoje koperty z adresem i znaczkiem. Wówczas nie będzie żadnej adnotacji redakcyjnej. I jeszcze jedno: uważnie czytajcie nie tylko anonsy. Wielu z Was nie stosuje się do moich próśb utrudniając funkcjonowanie „Kącika". Listy nie posiadają adresu zwrotnego, często zamiast numeru oferty piszecie: „Samotna lat 23". I jest kłopot. Nie zawsze udaje mi się rozszyfrować, komu ten list przekazać.

Prosząc o zamieszczenie anonsu, piszcie o sobie więcej, także o tym, czego oczekujecie od partnera. Najczęściej chcecie, aby był przystojny, bez nałogów, bez zobowiązań. I to wystarczy?

Emil

Białostoczanin: Jestem miłym i spokojnym człowiekiem o różnorodnych zainteresowaniach. Moją pasją są wycieczki rowerowe. Chętnie poznam Panią w wieku do lat 21, która ma podobne zainteresowania. Mile widziane zdjęcie. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (7777)

Tadeusz lat 46: Przeżyłem ból i rozczarowanie. Moje małżeństwo rozpadło się. Czuję się samotny. Szukam szczerych ludzi, dla których ważniejsze jest serce niż majątek. Pragnę poznać Panią, która wierzy w prawdziwą miłość i pragnie trwałego związku. Mam miły wygląd, duże poczucie humoru, jestem tolerancyjny i szczery. Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Może do mnie napiszesz? (7778)

Samotna lat 55: Jestem katoliczką – wdową dość długo, by poczuć się samotnie. Nie posiadam nałogów, cenię uczciwość, nie toleruję kłamstwa. Lubię długie spacery, dobrą książkę. Jeśli jesteś samotnym wdowcem i poważnie myślisz o życiu we dwoje, nie szukasz przygód – napisz. Odpiszę na każdy list. Numer telefonu znacznie przyspieszy kontakt. (7779)

Magda lat 22: Jestem pogodną, wiecznie uśmiechniętą dziewczyną. Z optymizmem patrzę na świat. Uwielbiam długie spacery i dobrą zabawę. Chętnie słucham muzyki, piszę wiersze. Nie palę papierosów i nie piję alkoholu. Lubię kino, chodzę do teatru. Pragnę stworzyć stały związek oparty na przyjaźni i szczerości. Oczekuję wrażliwości, czułości, odrobiny romantyczności. Wiek ani wygląd partnera nie mają większego znaczenia. Ja kieruję się sercem. Odpowiem na każdy list. (7780)

Agnieszka lat 20: Jestem spod znaku Skorpiona. Mam niebieskie oczy, długie włosy, jestem szczupła i 169 cm wzrostu. Często bywam uśmiechnięta, lubię dobrą zabawę i dyskoteki, jestem romantyczką. Chętnie poznam miłego chłopaka z dużym poczuciem humoru. Mile widziane zdjęcie. Czekam na listy. Odpowiem w miarę możliwości na wszystkie. (7781)

Wodnik lat 27: Jestem sympatycznym, spokojnym chłopakiem o romantycznej duszy, któremu dokucza samotność. Lubię dobrą muzykę i podróże. W życiu cenię szczerość i zaufanie. Poszukuję dziewczyny z Grajewa lub okolic. (7782)

Ełczanka lat 50: Jestem osobą z temperamentem, o pogodnym usposobieniu, wolną, pracującą. Lubię czynny wypoczynek. Chętnie poznam Pana do lat 55, wolnego, wysokiego (180 cm), kulturalnego, zadbanego, z co najmniej średnim wykształceniem i niezależnego finansowo. Czekam na listy. (7783)

Kasia: Sympatyczna o wrażliwym sercu i miłej aparycji, wysoka blondynka chętnie pozna Pana w wieku 42-48 lat, bez zobowiązań i nałogów, który potrafi szanować, kochać i być przyjacielem na dobre i złe. Proszę o poważne listy, głównie od Panów stanu wolnego. Zdjęcie mile widziane. (7784)

Kawaler lat 42: Kawaler, atrakcyjny młody wygląd, interesująca osobowość chętnie pozna Panią z okolic Sejn lub Suwałk. Czekam na listy. (7785)

Realista lat 54: Po bardzo ciężkich przeżyciach zostawiłem „wszystko" i pragnę ułożyć sobie życie od nowa. Nie szukam przeżyć, lecz kogoś z kim mógłbym spędzić resztę życia. Jestem spokojny, uczciwy, zaradny i pracowity. Jestem też realistą, a więc wiem jak należy radzić sobie z kłopotami. Gwarantuję ze swojej strony wierność, miłość i poczucie bezpieczeństwa. Jeśli spełnisz moje oczekiwania – napisz. Może właśnie czekam na Ciebie? (7786)

Koziorożec lat 55: Lubię podróże, przyrodę i wszystko co jest piękne. Mam dobre serce, a czuję się bardzo samotnie. Nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów. Chętnie poznam troskliwego, opiekuńczego Pana w stosownym wieku, najchętniej z okolic Giżycka, Ełku, Olecka lub Suwałk. Czekam na list. (7787)

Brunet lat 35: Jestem wysokim, kulturalnym, niezależnym finansowo kawalerem. Mam duże poczucie humoru, wszechstronne zainteresowania, nie palę papierosów. Chętnie poznam szczupłą, zgrabną Panią, która lubi sport i aktywny wypoczynek. Stan cywilny nie ma większego znaczenia. Czekam na listy. (7788)

Basia lat 21: Posiadam wykształcenie średnie, jestem młodą, wrażliwą i uczciwą wyznania katolickiego dziewczyną. Lubię grać na gitarze, czytać dobre książki, słuchać dobrej muzyki. Chętnie poznam chłopaka w wieku 21-27 lat z dużym poczuciem humoru. Najlepiej gdyby był z Suwałk lub okolic. Jeśli czujesz się samotny – napisz. (7789)

Sylwia lat 16: Jestem wesołą blondynką. Rozpiera mnie energia, piszę pamiętniki. Lubię bawić się do białego rana. Kocham czarne koty, uwielbiam długie spacery. Niektórzy twierdzą, że potrafię czarować. Nie wierzysz? Napisz. Czekam na listy. Wiek, płeć nie grają roli. (7790)

Catherine lat 23: Kocham zwierzęta. W wolnych chwilach maluję albo aktywnie spędzam czas. Chętnie poznam Pana w wieku 23-28 lat, który nie szuka przygód. Mile widziane zdjęcie. Czekam na listy. (7791)

Blondynka lat 21: Jestem blondynką (znajomi mówią, że zgrabną i atrakcyjną) wyznania katolickiego, bez nałogów. Umiem słuchać i zrozumieć. Uwielbiam spacery, zwierzęta i dobre książki. Jeśli czujesz się samotny, ale nie szukasz przygód – napisz. Czekam na listy od Pana w wieku 21-28 lat. Mile widziane zdjęcie. (7792)

Miły: Jestem pracowitym, bez nałogów i prowadzę własny biznes. Chętnie poznam Panią do lat 50. Wierzę, że pomożę mi w prowadzeniu działalności i spędzi ze mną resztę życia. Czekam na listy. (7793)

Davoli lat 22: Jestem kawalerem bez nałogów. Jestem spokojny, inteligentny i ambitnie patrzący w przyszłość. Chętnie poznam Panią w wieku 20-26 lat, posiadającą cel w życiu. Może to właśnie Ty wypełnisz pustkę w mym sercu. Czekam na listy. (7784)

Waga lat 32: Mieszkam w małej miejscowości na Podlasiu, pracuję zawodowo. Jestem po rozwodzie, nie mam żadnych zobowiązań ani złych nałogów. Chętnie poznam Panią, która pragnie zrozumienia, ciepła i chce być szczęśliwą. Stan cywilny i majątkowy nie mają znaczenia. Dziecko nie będzie przeszkodą w nawiązaniu znajomości. Czekam na listy. (7795)

Wolny lat 27: Jeśli lubisz spacery, wieczorne rozmowy przy lampce wina. Cenisz przyjaźń i chcesz być kochaną – napisz. Na listy czeka 27-letni, wolny mężczyzna. Razem znajdziemy to, czego tak naprawdę szukamy indywidualnie. (7796)

Ełczanka lat 52: Jestem rozwiedziona, bez zobowiązań, tolerancyjna, z poczuciem humoru. Chętnie poznam Pana w stosownym wieku, o podobnych zainteresowaniach – na dobre i złe. Czekam na listy. (7797)

Atrakcyjna lat 49: Jestem drobną, miłą blondynką, niezależną finansowo. Posiadam wyższe wykształcenie, mam wiele niepospolitych zainteresowań. Dokucza mi samotność. Chętnie poznam wysokiego Pana do lat 55, posiadającego wyższe wykształcenie, niezależnego finansowo, najlepiej zmotoryzowanego, mieszkającego w mieście. (7798)

Kawaler lat 33: Cenię szczerość, uczciwość, wyrozumiałość, tolerancję, a nade wszystko prawdziwą przyjaźń, miłość oparte na wzajemnym szacunku. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, o podobnych, jak moje, poglądach. Czekam na listy od osób uczciwych, odpowiedzialnych i potrafiących ofiarować swoje serce, dbać i pielęgnować powstałe uczucie. Mam wyższe wykształcenie i wiem, że życie bez kogoś bliskiego pozbawione jest sensu. Jeśli myślisz podobnie – napisz. (7799)

Samotna: Lubię podróże, przyrodę i wszystko co piękne, miłe. Cenię uczciwość i szczerość. Jestem osobą o pogodnym usposobieniu. Chętnie poznam troskliwego i opiekuńczego Pana w wieku do lat 34. Zdjęcie mile widziane. Czekam na listy. (7800)

(sed)

NASZE SPRAWY

Przypominam, że trwa ogłoszona w „Kąciku Samotnych Serc" akcja „Kwiatek dla najmilszej". Pewnie nie ma odważnych, którzy bez okazji potrafią zdobyć się na wizytę w kwiaciarni i ofiarowanie żonie, koleżance, nieznajomej jednego kwiatka. Piękną różyczkę można dziś kupić już za 2-3 zł. Kochani, sprawdźcie, jak to działa! Wciąż czekam na Wasze relacje.
Możecie je przesyłać listem albo też za pośrednictwem Internetu. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Tą drogą przyjmowane będą także anonsy. Możecie je przesyłać mailem. Warunek – w liście oprócz treści anonsu należy podać własny adres zamieszkania i informację w jaki sposób przesłać Wam korespondencję.
Jak już wspominałem, zasypaliście mnie listami. Prośby o wydrukowanie anonsów dotarły ostatnio m.in. z: Białegostoku, Grabowa, Suwałk, Czeremchy, Starych Juch, Szczuczyna, Krynic, Sidry, Hajnówki, Giżycka, Rajgrodu, Szczytna, Zambrowa i Bielska Podlaskiego. Przeczytałem wszystkie Wasze listy, ale proszę Was o cierpliwość. To kwestia tygodnia, dwóch. Być może w jednym z najbliższych wydań „Gazety" uda mi się zamieścić wszystkie pozostające w kolejce anonsy. Taka bardzo zależy mi na tym, abyście znaleźli prawdziwych przyjaciół, by Wasza samotność skończyła się możliwie najszybciej. Wielu z Was obiecuje, że zaprosi Emila na wesele. To dopiero byłaby gratka! Mogę obiecać, że relację ze ślubu i wesela zamieścimy wówczas w „Gazecie". Z niecierpliwością czekam na zrealizowanie tych zapowiedzi. Wiem, że wcześniej odbyły się „kącikowe" wesela. Może pary, które poznały się za pośrednictwem „Gazety" zechcą pochwalić się tym faktem, napisać, jak im układa się życie. Może mają jakieś rady dla szukających przyjaznych dusz za pośrednictwem „Kącika Samotnych Serc"? Chętnie opublikuję takie listy. Piszcie! **Emil**

NASZ EKSPRES

Napisali do Was

Wasze anonsy drukowane w „Kąciku samotnych serc" nie pozostają bez odpowiedzi. Codziennie poczta dostarcza wiele listów. Można znacznie skrócić czas oczekiwania na korespondencję.

Jak to zrobić? Niżej podajemy kody Czytelników, dla których mamy listy – odpowiedzi na zamieszczone w „Kąciku" anonsy. Każdy, kto wyśle SMS na numer 7428 o treści: wspolczesna serce tu wpisze swój kod anonsu (przykład: wspolczesna serce 7632) otrzyma niezwłocznie całą korespondencję za pośrednictwem poczty. Dotyczy to zarówno Czytelników z Białegostoku, jak i z regionu.

Koszt jednego SMS-a to 4,88 zł (w tym VAT). Można też przysłać zaadresowaną do siebie kopertę z naklejonym znaczkiem.

Kody Czytelników, dla których mamy listy: 7440, 7494, 7508, 7527, 7529, 7595, 7624, 7636, 7637, 7670, 7681, 7685, 7700, 7716, 7721, 7723, 7736, 7739, 7745, 7749, 7752, 7754, 7758, 7759, 7761, 7762, 7763, 7764, 7765, 7766, 7667, 7668, 7769, 7773, 7775, 7776, 7785, 7786. **(sed)**

HOROSKOP

LEW 23 VII – 23 VIII

Zrealizujesz naprawdę ciekawe pomysły, jednak pod warunkiem, że będziesz kierować się rozwagą. Zaczniesz zaprowadzać ład w swoich uczuciach. Prawdopodobnie to będzie trudne zadanie, jednak masz już serdecznie dosyć niepotrzebnych emocji.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Z przyjemnością znajdziesz czas na krótsze i dalsze wycieczki. Spokojne dni pozbawione zawodowych niepokojów. Tydzień powinien przynieść dużo kontaktów z sympatycznym Wodnikiem. Chyba póki co nie będziesz w nastroju do nadmiernego oszczędzania.

WAGA 24 IX – 23 X

Zmiany w gronie rodzinnym. Ich jakość w dużej mierze zależy od Ciebie. Postarasz się nazywać rzeczy po imieniu i doprowadzisz to co zaplanowałeś, do udanego końca. Niezły moment na interesy. Więcej odpowiedzialności w sprawach finansowych.

SKORPION 24 X – 22 XI

Doskonale wejdziesz w nowe obowiązki. Chociaż czasami będzie trudno, zniesiesz to ze zrozumieniem. Współdziałanie z innymi przyniesie wiele satysfakcji. Optymistycznie. Stare znajomości, świeżo odnowione, okażą się niezwykle interesujące.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Coś zakończysz, a to po to, by rozpocząć coś nowego. Będziesz wystrzegać się dwuznaczności. Dopilnujesz, by to co mówisz, było jasne i klarowne. Szansa na dobre kontakty z Koziorożcem. Wróci świetny humor. Na wiele rzeczy wystarczy wolnego czasu.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Wykorzystaj swoją szansę. Korzystna passa dla działalności zawodowej i finansowej. Umiejętnie podejdziesz do spraw życiowych. Zatroszczysz się o właściwe odżywianie. Niektóre rzeczy zrzucisz ze swoich ramion. Z ufnością popatrzysz w przyszłość.

WODNIK 21 I – 19 II

Nudzić się nie będziesz. Skupienie na różnych sprawach. Realnie ocenisz własne siły. Kwestie finansowe teraz nie są najważniejsze. Nie wzbudzą też Twojego niepokoju. Na razie nie sprecyzujesz planów, jednak pomyślisz o dłuższych wakacjach.

RYBY 20 II – 20 III

Więcej pochodzisz za niezwykle wprost interesującymi Cię wiadomościami. Wrócisz do tego co naprawdę lubisz. Dobra atmosfera w domu. Tajemniczy (jak na razie) Skorpion ma na Ciebie korzystny wpływ. Życie rodzinne wysunie się na pierwszy plan.

BARAN 21 III – 20 IV

Nie zastanawiaj się za długo. Czasami warto zaryzykować. Twoja reakcja jak zwykle będzie pełna zapału. Żmudna praca powinna przynieść rezultaty. Zrezygnujesz z zajęć zupełnie niedających satysfakcji. Poszukasz czegoś, co bardziej Ci się spodoba.

BYK 21 IV – 21 V

Nad niesnaskami przejdziesz do porządku. Refleksyjny nastrój. Więcej wspomnień niż zazwyczaj. Jednak nie uciekniesz przed domowymi obowiązkami. Nie rzucaj niepotrzebnych słów, jeżeli nie masz zamiaru ich spełnić. Porozumienie z Baranem jest możliwe.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Jeżeli chcesz coś naprawić, zabierz się za to już teraz. Masz szansę na ułożenie wszystkiego i uspokojenie emocji. Wybór, którego dokonasz będzie w stu procentach Twój. I to jest najważniejsze. Niewykluczone, że zyskasz sympatię pewnego rozsądnego Lwa.

RAK 23 VI – 22 VII

Nie obawiaj się swoich nastrojów. Masz do nich pełne prawo. Twoje inwestycje rozwijają się coraz lepiej. Potrafisz słuchać i to jest szalenie ważne. Doskonale dasz sobie radę z Wagą. Kluczowym dniem nadchodzącego tygodnia może być wtorek lub piątek.

bea

NA CZASIE

Szybko, ale miło i z pożytkiem

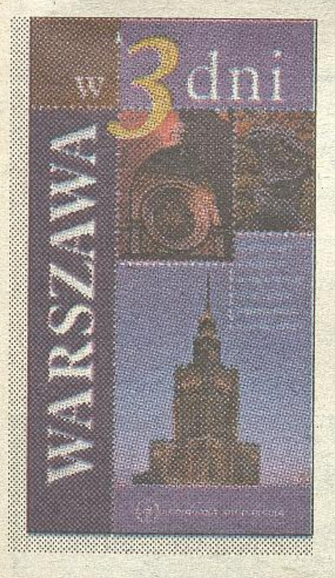


Wakacje w pełni, pogoda dopisuje, więc nawet ci, którzy dłuższe urlopy mają już sobą nie zamierzają spędzać czasu w domu. Warto, korzystając z lata, odwiedzić Gdańsk, Warszawę czy Kraków, jeśli się tam nie mieszka, albo – jeśli się właśnie w tych miastach mieszka – wybrać na spacer. Co zrobić, żeby krótki czas wolny wykorzystać w pełni? Sięgnąć po dobry przewodnik.

Wydawnictwo Muza z myślą o wszystkich, którzy nie mają zbyt wiele czasu, ale oczywiście nie tylko o nich, przygotowało nową serię przewodników po najciekawszych polskich miastach. W tej chwili dostępne są już przewodniki po najbardziej atrakcyjnych turystycznie miastach Polski – Gdańsku i Warszawie, niebawem, na początku sierpnia, dołączy do nich Kraków. Seria będzie kontynuowana w przyszłym roku. Planowane jest jej uzupełnienie o Poznań, Wrocław i Łódź.

W założeniu są to nieduże przewodniki adresowane do tych wszystkich, którzy w krótkim czasie chcą poznać miasto. Stąd w tytule 3 dni. Oprócz opisu najważniejszych zabytków, które koniecznie trzeba zobaczyć, gdy się jest w danym mieście, wzbogaconych ciekawostkami, przewodniki zawierają wykaz wybranych hoteli z zaznaczeniem ich na mapie, opisy miejsc, gdzie można pospacerować, parki i ogrody. Są też informacje o strefach ograniczonego ruchu samochodów, o wybranych restauracjach, pubach, dyskotekach, kawiarniach, a także o tym, gdzie można zrobić zakupy, oraz wszystkie inne potrzebne turyście wiadomości.

Przystępny i rzeczowy tekst bogato ilustrują kolorowe zdjęcia, rysunki. Doskonałym uzupełnieniem jest plan miasta. Dobrym pomysłem jest też zamieszczenie kalendarza imprez kulturalnych.





Doprawdy szkoda czasu na chodzenie po mieście bez przewodnika z tej serii, zwłaszcza, jeśli ma się go niewiele

(tm)

Janusz Umiński, „Gdańsk w 3 dni", Urszula Ormicka, „Kraków w 3 dni", Maria Pilich, „Warszawa w 3 dni", Muza SA, Warszawa 2003

OD DESKI DO DESKI

Wybaczyć zdradę



Zarza jest skromną redaktorką w wydawnictwie historycznym. Wiedzie spokojne i samotne życie, dni spędza przy biurku w pracy, noce – we własnym łóżku w swoim wynajmowanym mieszkaniu. Jej dom przypomina hotelowy pokój – nie ma w nim żadnych ozdób, obrazów, bibelotów, zdjęć ani nic, co mogłoby przypominać o przeszłości. Zarza nie chce pamiętać ani swojego dzieciństwa ani lat młodości. I pewnie żyłaby tak do końca swoich dni, pochłonięta jedynie lekturą opracowywanych przez nią mrocznych, średniowiecznych legend, gdyby nie pewien telefon...

Któregoś poranka odbiera telefon i słyszy w słuchawce męski głos triumfalnie oznajmiający: „Odnalazłem cię". Od tego momentu jej życie zmienia się w ucieczkę. Pierwsze 24 godziny tej ucieczki opisuje Rosa Montero w swojej najnowszej powieści „Stąd do Tartaru". Zarza pospiesznie się ubiera i wybiega ze swojego mieszkania. Cały czas jednak czuje na plecach oddech prześladowcy. Wspomnienie tego „kogoś" budzi uśpione wspomnienia, choć do tej pory Zarza sądziła, że przeszłość odeszła w niepamięć. Teraz przypomina jej się dzieciństwo spędzone w wielkim domu, w którym matka całymi dniami leżała w łóżku pogrążona w ciągłej depresji, a utrzymujący rodzinę ojciec molestował swoje dwie córki i w sobie tylko wiadomy sposób znęcał się nad dwoma synami – młodszym – lekko upośledzonym i starszym – bliźniaczym bratem Zarzy. Kiedy zaś bliźniakom wreszcie udało się wyrwać z tego domu, natychmiast wpadli w szpony heroiny, czyli – jak nazywa ją Zarza – Białej Pani. Niewiele też czasu było trzeba, aby Biała Królowa zawiodła ich na drogę przestępstwa, za które oboje trafili za kratki. Zarza jednak – jako że „zakapowała" brata na policji – dostała mniejszy wyrok. Teraz brat wyszedł na wolność i ma tylko jeden cel – zemścić się siostrze. Zarza przez całą dobę bez tchu biega po ulicach miasta i szuka schronienia. Jako że nie ma przyjaciół, trudno jest jej znaleźć bezpieczny kąt. Trasa ucieczki wiedzie więc ją ponownie do piekieł, z których „wyciągnęło" ją więzienie: w zapadłe miejskie osiedla, gdzie rządzi półświatek, nędza, podłość i Biała Pani.

Rosa Montero, „Stąd do Tartaru", przeł. Agnieszka Mazuś, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2003, s. 260.

Powieść Rosy Montero to nie tylko studium ucieczki i towarzyszących im strachów i lęków, ale też studium zdrady. Bohaterka nieustannie analizuje, czy dobrze zrobiła denuncjując brata-bliźniaka, zastanawia się, czym jest zdrada i czy można ją tłumaczyć „wyższymi celami" i w końcu, czy można ją wybaczyć? Czy potrafi ją wybaczyć bliźniak, czyli człowiek, z którym przez 9 miesięcy dzieliła ciasne łono matki?

(dona)

Magun Debren z Dumayki



„Smoczy pazur czyli magiczne i bohaterskie, wesołe i straszne przypadki Debrena z Dumayki, czarokrążcy, w księgach czterech napisane" to debiut prozatorski Artura Baniewicza. Ten tom składający się z czterech bardzo luźno powiązanych opowieści jest kolejnym dobrym przykładem polskiej fantasy, która powstała, jak twierdzi Baniewicz, z żalu po zakończeniu pięciotomowej sagi o wiedźminie Andrzeja Sapkowskiego.

Tęsknota i żal sprawiły, że inżynier w średnim wieku (rocznik 1963) ze Stargardu Szczecińskiego podjął próbę wykreowania świata i bohaterów równie atrakcyjnych i pociągających, jak ci z kart zaczytywanych, kultowych już, powieści ojca i mistrza polskiej fantasy. Po Sapkowskim nie jest to jednak łatwe, choć na pewno nie niemożliwe, tym bardziej iż autor „Smoczego pazura" jest w sile wieku i zapowiada w sumie aż cztery tomy cyklu.

Artur Baniewicz, „Smoczy pazur czyli...", SuperNOWA, Warszawa 2003, s. 327.

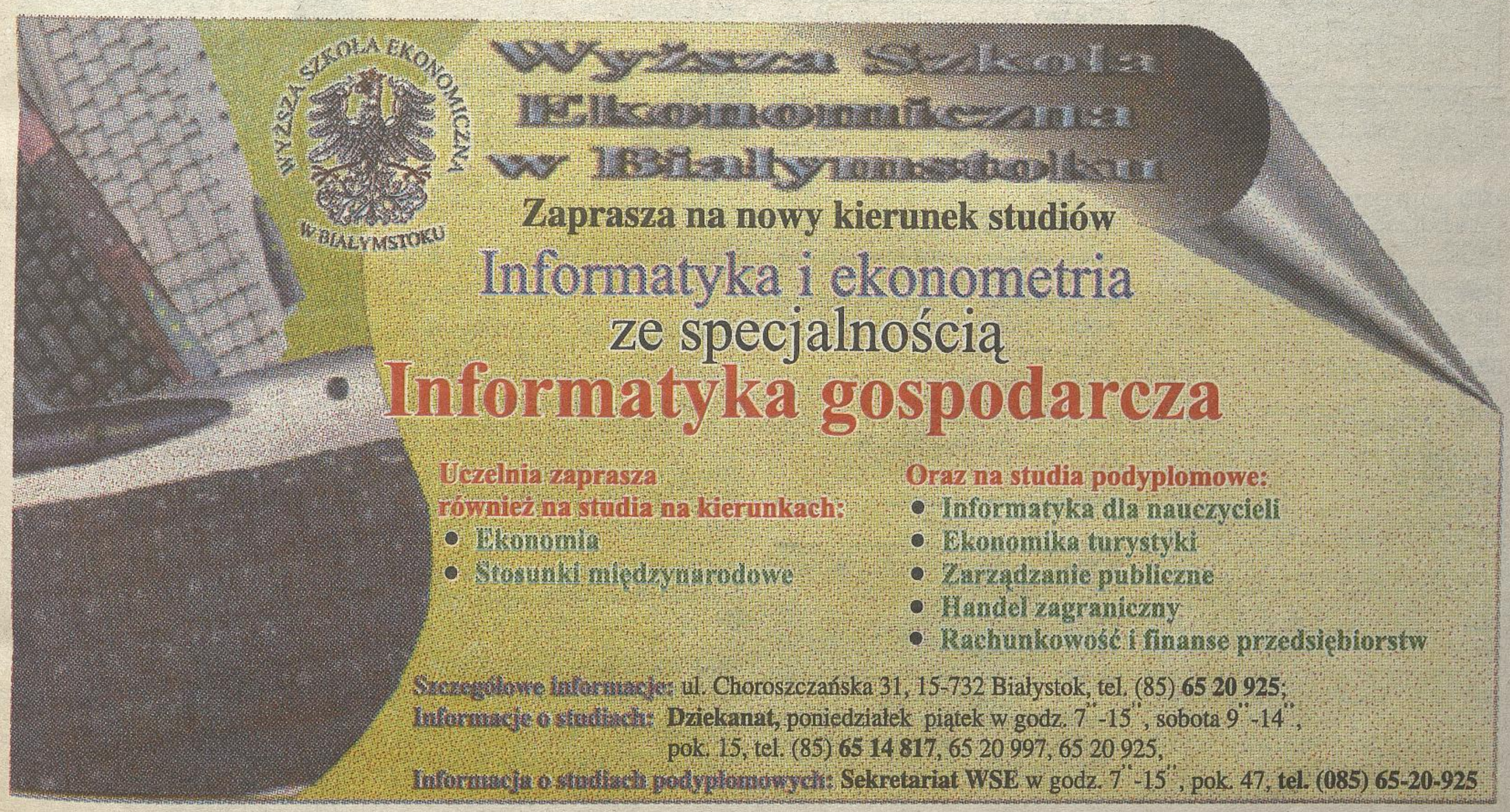
Na razie jednak, po lekturze pierwszego, nie można powiedzieć, jak sugeruje wydawca w redakcyjnej nocie, że jest to „najlepsza polska fantasy od czasów wiedźmina". Jak na debiut jest niezła, jednak magun (od „mag uniwersytecki" lub „mag uczon naukowo") Debren z Dumayki w porównaniu z wiedźminem Geraltem z Rivii wypada dość blado. Co wcale nie musi być zarzutem. Dobra fantasy, jak dobre wino (ten trunek często leje się strumieniami we wszelakich światach baśniowej fantastyki), wymaga czasu i właśnie z jego upływem staje się coraz lepsza. Jednym słowem Baniewicz, póki co – choć jak sugerowano wcześniej wszystko przed nim – jest zdolnym uczniem, któremu daleko jeszcze do Mistrza Andrzeja.

I jeśli już ich porównujemy, to nie można pozbyć się wrażenia, że Baniewicz pożycza od Sapkowskiego wiele... Podobny jest świat (taki trochę średniowieczno-słowiański, rozdrobniony na państewka i księstwa, targany wojnami i rewolucjami). Główny bohater – wędrujący przed siebie samotnik, świadczący magiczne usługi za odpowiednią opłatą, nie potrafiący przy tym wykonywać zleceń beznamiętnie, wierzący w ideały... Kogo przypomina? Humor i język bohaterów też skądś znamy, choć jego braku nie można autorowi odmówić (np. skrót UOTr to Urząd Ochrony Tronu).

Ma jednak autor pomysły i wyobraźnię, choćby w księdze drugiej (o przykrych i niesamowitych wydarzeniach w zamtuzie „Różowy Królik"), czy trzeciej (o wyspie, na której od setek lat rządzi smok będący zręczną mistyfikacją). Czyta się Baniewicza dobrze, choć chciałoby się, by opowiadane przez niego historie bardziej się ze sobą wiązały i tworzyły całość. Te zaprezentowane w „Smoczym pazurze" są raczej dłuższymi opowiadaniami, które łączy jedynie postać Debrena i motyw podróży, w której bierze on nieustannie udział. Należy mieć nadzieję, że w kolejnych odsłonach cyklu o Debrenie z Dumayki, jego główny bohater stanie się bardziej wyrazisty. Może dorobi się kompanii i na poważnie się zakocha?... W każdym bądź razie piszący te słowa czeka na kolejny tom przygód Debrena sądząc, że będzie w nim więcej świeżości i oryginalności.

Marek Muszyński

REKLAMA



PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLUTNIE natychmiast domowa! Konkretne wydawnictwo, umowa. ☎0606-378-938, 1 zł/minuta.
016942A

AGENTÓW, akwizytorów OFE, najwyższe prowizje. ☎(085)74-55-787.
015068A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.
016264B

ANGLIA - farmy, bardzo dobre zarobki. ☎00447766061053, 00447762361536.
002257A

ANGLIA - Myślisz o wyjeździe do Anglii? Zobacz www.plang.com -Pracowałeś? Zwrot podatku.
015827A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
016167A

DWÓCH murarzy. ☎0-692-82-45-61.
014916A

FIRMA handlowa poszukuje pracowników na stałe i sezon: Łomża. ☎(086)215-34-52.
002334A

FIRMA Handlowa zatrudni młodych ludzi do reklamy i promocji: Łomża, ☎216-94-71.
002292A

GLAZURNIKÓW. ☎0-601-825-416, ☎0-603-773-664, ☎(0-85)743-66-47.
016672B

HURTOWNIA poszukuje pracowników. ☎(087)563-16-70.
002202A

HURTOWNIA zatrudni młodych. ☎(086)216-44-18.
002312A

KIEROWCĘ mechanika CE okolice Białegostoku. ☎0-601-413-433.
016939A

KIEROWCĘ na TIR-a. Sprzedawców -sklep spożywczy: Przytuły. ☎(086)472-08-07.
002247B

KOBIETOM -opieka -Włochy. ☎0039-3473384149.
015668A

MAŁŻEŃSTWO- gospodarstwo rolne k.Grajewa. ☎(086)273-14-82.
000710A

PEŁNOLETNICH, którzy nie wybrali funduszu emerytalnego -roznoszenie ulotek. ☎(086)273-80-88.
000703A

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419. 7,58 zł/min.
015826B

POSZUKUJĘ solidnego wykonawcy domu z bali- okolice Augustowa. ☎0609-400-898.
002060B

PRACOWAŁEŚ w Niemczech- odbierz podatek. Infolinia: 0801-63-43-95.
014780A

PRACOWNIKA -fachowca w gospodarstwie. ☎(086)2710-172.
004001A

RODZINA włoska zatrudni Polkę opieka nad starszym. ☎(087)621-65-35.
004262B

RZETELNYM, domowe prace, 900 miesięcznie. Umowa. ☎0-602-39-49-31 (7,58 zł/ min.).
014468A

SKŁADANIE długopisów. ☎0606-957-928. 7,58 zł/min.
015826A

STOLARZA i pomocnika z praktyką w zawodzie, wykształcenie średnie, wiek do 35 lat- Białystok, ul. Gorkiego 10.
016778A

STOLARZA. ☎(085)675-32-38.
016921A

TAPICERA, praca w Grajewie. ☎(086)272-68-10.
000715A

USA -Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl
014403A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka. ☎0608-891-070.
016264A

ZATRUDNIĘ do montażu okien w Bielsku. ☎0601-066-164.
016749A

ZATRUDNIĘ tynkarza gipsowego. ☎0604-233-283.
002331A

ZATRUDNIMY młodych mężczyzn do przyuczenia przy produkcji stolarki PCV. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.
002247A

ZATRUDNIMY nauczyciela do języka angielskiego. ☎(086)219-08-26, 0600-996-424, www.eec.prv.pl
002274A

ZLECĘ roboty ogólnobudowlane. ☎0-601-825-416, ☎0-603-773-664, ☎(0-85)743-66-47.
016672A

SZUKAM PRACY

PODEJMĘ pracę chałupniczą -pomoc krawcowej /praktyka/, zlecenia prywatne. ☎(086)272-53-52.
000702A

SPAWACZ (uprawnienia UDT). ☎0607-913-143.
002288A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

****ABSOLUTNIE AUTA POWYPADKOWE. ☎0-603-050-603.
006122A

****AUTA POWYPADKOWE. ☎(0-29)769-42-37.
000122C

****AUTA rozbite. ☎(0-29)760-46-03.
000122B

****NAJDROŻEJ powypadkowe. ☎0-602-666-111.
000122D

AUTA rozbite - najdrożej. ☎(085)716-48-16.
016796A

KAŻDY OD I WŁAŚCICIELA. ☎0-602-888-230.
013493A

KUPIĘ opla combo 1996 -1998 r. ☎0606-445-515.
016689A

MERCEDESA bus 307, 309, 310 po wypadku lub do remontu. 0502-593-865.
016805A

POLONEZ truck 5-osobowy. ☎0-504-171-500, ☎(0-85)655-53-59.
016784B

POWYPADKOWE - najdrożej. ☎0501-328-434.
016796B

STAR 200 wywrotka lub z HDS. ☎(087)610-06-43 po 20.00.
000627A

STARA wywrotkę lub sam wywrot długi. ☎(0-85)719-75-31, ☎0-602-865-779.
016786A

SPRZEDAM

ASTRA II '98. ☎(085)744-55-48.
006853E

AUDI (1989) 1.6 turbo diesel. ☎0695-462-796, ☎(086)219-51-27.
016937A

AUDI 80 1.8B (1988) 11.000 zł, Audi 100 2.0TD (1987) 9.000 zł, opel kadett 1.6l (1989) kombi (lekko uszkodzony) 4.600zł. ☎0606-274-531.
016941A

AUTOKOMIS, Grajewo. Kopernika 41. Kupimy każdy samochód - płacimy gotówką. ☎(086)272-25-77, 0-605-295-499.
000494A

BMW 524TD (1990), stan idealny, bardzo zadbany, pilnie, 18.800 zł. ☎0-501-265-816, ☎(0-85)662-45-75.
016729A

BMW 525TD (1997), skł, ABS, el.szyby+ szyberdach, wsp.kier, RM, 2 kpl. kół. ☎0-608-737-128.
016723A

BMW 730i gaz (1988), 14.500 zł. ☎0-695-488-120.
016727A

BRAVA. ☎0502-590-930.
016893A

BUSA - tanio. ☎0600-120-774.
002331B

CITROEN AX (1988/89) 3.600 zł. ☎0501-49-97-49.
016907A

FIAT 126p (1995), tanio. ☎0-606-138-958.
016772A

FIAT 126p. ☎(085)656-02-57 po 18.00.
006953A

FIAT CC-704 (1995), 6.000 zł. ☎0-602-279-406.
016712A

FIAT punto 1.1 gaz (1997). ☎0605-561-461.
016927A

FORD transit 2.5D (1994), 17.000 zł. ☎0-604-279-211, ☎715-52-03 po 16.00.
016706A

GOLF TDI bogate wyposażenie, bezwypadkowy (1991), 5 drzwi, 12.500 zł. ☎(086)476-00-32.
016698A

GOLFA I 1.6Di (rocznik 1980). ☎(086)279-16-20, po 19.00.
002338A

MERCEDES 123 200D, stan db., cena 4700 (do uzgodnienia). ☎0600-486-992.
002324B

MERCEDES 210D biały, wspomaganie, hak. 18.900 zł. ☎0604-185-890.
016821A

OPEL astra 1.4 16V (1998) ABS, klima, airbag, c.zamek +alarm. 24.500 zł. ☎(085)732-73-93.
016815A

OPEL astra II 1,2 (2002). 35.500 zł. ☎(087)566-48-28.
002246A

OPEL kadett 1,6D (1988), stan db., cena 5.000. ☎0608-683-639.
002374A

OPEL kadett 1,6D: silnik, skrzynia biegów. ☎(087)567-98-50.
002223A

OPEL omega diament (1992) kombi, automat, bogate wyposażenie; sprowadzony X 2001, gaz, stan bdb., zadbany -12.500 zł. Łomża, ☎0505-656-659.
002326B

POLONEZ 1.6 stan bardzo dobry. 3.700 zł. ☎0600-809-417.
016811A

POLONEZ truck 1,6 +gaz skrzyniowy (1996), 6.200 zł. ☎(085)654-06-08, 0604-890-102.
016732A

POLONEZ truck, inst. gaz. (1998), stan bdb. ☎0608-315-501.

KÄRCHER
PROFESJONALNY SPRZĘT CZYSZCZĄCY
Sprzedaż, serwis
- urządzenia czyszczące, myjnie
- chemia samochodowa
- czyściwa przemysłowe

PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 6
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10
N585053gwbh
002307A

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
006751A

SCENIC '97, 2.0. ☎(085)652-37-24.
006853D

SILNIK VW Seat 1,9TD -części, nowe turbo. ☎0606-429-555, 0604-097-754.
003705A

SUZUKI Jimmy 1.3 terenowy (2000), 29.500 km, pełne wyposażenie, 36.900 zł. ☎(0-86)273-10-21.
000677A

TANIO! Naczepa Zremb NS181 18 ton, ciągnik siodłowy Kamaz (1987) na części. ☎(087)520-44-48.
016642A

VOLKSWAGEN bus osobowy (1994). ☎(086)2160-157 lub 0602-786-806.
002325A

VOLKSWAGEN LT35 (1998), stan dobry, 37.000 zł + VAT. ☎0608-09-41-70.
002224B

XSARA PICASSO '00, 1.8. ☎(085)744-55-48.
006853A

NAPRAWY

NAPRAWY, skup i sprzedaż skrzyń automatycznych i manualnych. ☎(0-85)743-57-23, ☎0-603-25-88-40.
016881A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.
000026D

AUTOKOMISY

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul. Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.
001572A

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.
006727A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)654-70-65.
014814A

ZAKUPY

HURTOWNIE

RENOMOWANA hurtownia odzieży używanej - Białystok. ☎(0-85)664-72-11.
014946A

SKLEPY

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N682603gwbhC

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80.
006453B

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.
000137A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
002214B

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną lub siedlisko w Łomży lub okolicy. ☎(086)218-58-93.
002220A

GOSPODARSTWO z zabudowaniami nad Wigrami z linią brzegową. ☎0609-400-898.
002122A

GOSPODARSTWO z zabudowaniami, z własną linią brzegową nad jeziorem-Augustów, okolice. ☎0609-400-898.
002060A

W Grajewie- mieszkanie M-3, M-4. ☎(086)272-58-52.
000709A

SPRZEDAM

0,5 ha, budynki, Trywieża 9 km od Hajnówki. ☎0502-086-511, ☎(085)682-22-87.
000164A

12 mkw., centrum, wolno stojący, prosperujący. ☎0502-091-481, ☎0504-421-360.
016783B

4-POKOJOWE 69 mkw., 2 balkony, Suwałki, 1 Maja. ☎(087)566-44-26 wieczorem.
002144B

DOM niedrogo. ☎(0-85)675-30-07.
016777A

DOM nowy - obrzeża Łomży. ☎0600-120-774.
002331A

DZIAŁKA budowlana 1633 mkw. centrum. ☎0-502-162-652.
016868A

DZIAŁKA nad jeziorem Żubrowo. ☎(087)516-45-43.
002197A

DZIAŁKĘ budowlaną 2327 mkw., Suwałki, Reja. ☎0506-074-498.
002234B

DZIAŁKĘ budowlaną w Grabówce, ☎604-16-99-38.
006141B

DZIAŁKĘ o pow. 3,85 ha z zabudowaniami: Uścianki 12 k.Grajewa. ☎(086)261-97-09.
002322A

DZIAŁKĘ uzbrojoną 3700 mkw. uzbrojoną k.Białegostoku. ☎(0-85)719-60-60.
016934B

DZIAŁKI rekreacyjne- jezioro Tajno. ☎(086)272-49-46.
000722B

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem - sprzedam, ☎604-16-99-38.
006141A

DZIAŁKI REKREACYJNE NAD JEZIOREM SZELMENT. ☎604-169-938.
016431A

DZIAŁKI rekreacyjno-budowlane na Mazurach. ☎(087)423-79-93.
000587B

GARAŻ murowany, Grajewo, Południe. ☎0602-657-337.
000699A

GARAŻ, Białostoczek. ☎0-603-55-44-45.
016644B

GARAŻE - blaszaki najtaniej! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.
002946A

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.
015623A

GRAJEWO - Strażacka dom /250 mkw./, budynek gospodarczy, działka -1000 mkw. ☎0606-262-758.
000706A

GRAJEWO, Kolejowa. Działkę- 565 mkw 40 zł/ mkw. ☎0602-610-094.
000708A

GRAJEWO. Wojska Polskiego, dom piętrowy. ☎0602-458-322, ☎(086)272-73-07 po 20.00.
000707A

KAWALERKĘ -Ząbki koło Warszawy. ☎0602-690-293.
015821A

LOKAL mieszkalny: Białystok, ul. Sobieskiego/Próżna (71,60 mkw.): ☎(086)2190-837, 0503-069-302.
002332B

M-3 48 mkw. Ip. Białostoczek (możliwość z garażem). ☎0-603-55-44-45.
016644A

M-5, garaż, Suwałki, centrum. ☎0507-830-066.
002052A

M-6 Ip. lub zamienię. ☎(0-85)650-30-21.
016051A

MIESZKANIE (65 mkw.) w Warszawie, II piętro. ☎(022)846-38-83.
002327A

MIESZKANIE 38 mkw.: Łomża, al. Legionów 143. ☎(086)2160-157, 0602-786-806.
002125B

MIESZKANIE 3-pokojowe 67 mkw. Młynowa. ☎(085)7-451-099 po 18.
016454A

MIESZKANIE 46 mkw. na Antoniuku. ☎(0-85)716-84-81.
016800A

MIESZKANIE dwupokojowe w Białymstoku sprzedam. ☎(086)216-48-81, 0503-302-746.
002311A

MIESZKANIE dwupokojowe w Nowogrodzie. ☎0606-77-43-35.
002308A

NOWA stajnia + dom, 7 ha przy lesie k.Suwałk. ☎(087)567-54-18.
002221A

OLECKO, dom nad jeziorem. ☎(0-87)520-41-17.
016780A

SKLEP spożywczy wolno stojący z wyposażeniem, działka 500 mkw. Dojlidy Górne, Szkolna 1. ☎0-606-138-958.
016773A

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa w Goniądzu posiada do sprzedaży mieszkania po atrakcyjnych cenach. ☎(0-86)272-01-10.
016785A

SPRZEDAM duży pawilon mieszkalno-handlowy w dobrym punkcie Łomży. ☎0604-620-584.
002316A

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie koło Ełku. ☎(087)619-75-86.
000595A

SZEREGÓWKĘ 150/300. ☎0606-938-940.
016876A

ZABŁUDÓW -dom z działką 700 mkw. ☎0608-678-987.
016906A

POSZUKUJĘ

LOKAL, Mońki. ☎0-602-77-68-65.
015784A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Wołodyjowskiego. ☎(0-89)621-30-18, ☎0-502-308-162.
016732A

DO wynajęcia lokale, Suwałki, centrum, Noniewicza 85C: parter - 24 mkw. (około 1.000 zł/netto); 80 mkw. (około 2.400 zł/netto); I piętro- 40 mkw. (około 2.000 zł/netto). ☎0605-629-200.
002110A

W nowym supermarkecie
lokale do wynajęcia
centrum Hajnówki
INFORMACJE
tel. 682-22-08
kom. 0505 047 829
N696103gwbh

DO wynajęcia mieszkanie- Suwałki. ☎(087)568-72-99 po 20.00.
002235A

MAGAZYN +biuro 150 +50 mkw. Białystok, Handlowa. ☎0603-060-998.
016238A

MIESZKANIE dwupokojowe w Białymstoku do wynajęcia. ☎(086)216-48-81, 0503-302-746.
002311B

NIEDROGO. ☎0-502-069-078.
016863A

POSIADAM lokal 30 mkw. Ełk, Centrum, magazyn 800 mkw., rampa, biuro. ☎(087)610-09-75.
000622A

POWIERZCHNIA magazynowo-biurowa do 700 mkw. w pobliżu SUWALSKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ w Ełku, możliwość uruchomienia produkcji, woda, kanalizacja, siła. ☎0604-233-447.
000533A

WYDZIERŻAWIĘ bazę magazynową k.Grajewa. ☎(086)273-14-82.
000710B

WYNAJMĘ lub sprzedam lokal usługowy (91 mkw.): Białystok, ul. Zachodnia. ☎(086)2190-837, 0503-069-302.

002332A

WYNAJMĘ mieszkanie. ☎(085)868-15-08.

016852A

STANCJE

BIAŁYSTOK, centrum -studentkom. Tanio!. ☎(086)272-21-53

000717A

POKÓJ dziewczynie- Suwałki, ☎(087)566-26-41.

002036A

POKÓJ w bloku. ☎(085)652-24-76.

016224A

NAUKA

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 82, pok. 502, ☎(085) 664-91-58, 0603-995-586

006834A

ARCHIWISTYKA, EKONOMIA - ZAOCZNIE, BOHATERÓW MONTE CASSINO 25, ☎(085) 745-13-73.

006873B

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(085)732-85-87, ☎732-76-85.

004693A

BĘDZIESZ mógł kupić ziemię, uzyskać kredyt SAPARD. ZDZ Grajewo organizuje kurs na tytuł wykwalifikowanego robotnika - zawód - Rolnik. ☎(086)272-20-23, 0503-966-098.

000712A

EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI, rekrutacja na kierunki: organizacja reklamy, pracownik socjalny, administracja, agrobiznes. Tel. (085)65-13-494, ul. Radzymińska 11, Białystok.

006289A

GITARA, instrumenty klawiszowe - dojeżdżam. ☎(085)6-514-586.

016630A

KASJER walutowy, agent celny, podstawy rachunkowości, rachunkowość od A do Z. Podlaskie Centrum Kształcenia, Jurowiecka 33. ☎(085)676-18-62.

016932B

KURS prawa jazdy 13.08.03 godz. 17.00-CENTRUM, Lipowa 31/33, lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.

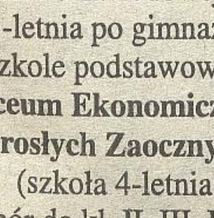
016908A

KURSY prawa jazdy ABCC+E. Omega, Fabryczna 1. ☎(085)664-21-62. Promocja!

016036A

LICEUM DLA DOROSŁYCH, BOHATERÓW MONTE CASSINO 25, ☎9085) 745-13-73.

006872A



Towarzystwo Wiedzy Powszechnej proponuje naukę w:

- **Policealnym Studium Zawodowym TWP** (szkoła 2-letnia, zaoczna) - technik ekonomista - technik informatyk
- **Zaocznym Liceum Handlowym TWP** (szkoła 3-letnia; wymagany zawód: sprzedawca)
- **Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych Zaocznym TWP** (szkoła 2-letnia po zasadniczej szkole zawodowej i 3-letnia po gimnazjum i szkole podstawowej)
- **Liceum Ekonomicznym dla Dorosłych Zaocznym TWP** (szkoła 4-letnia; nabór do kl. II, III, IV)

Każda ze szkół posiada uprawnienia szkoły publicznej. **KONKURENCYJNE CENY, ZNIŻKI, UBEZPIECZENIE NNW - gratis**

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok tel. 74-35-106, 74-35-705 www.twp.bialystok.pl

D628803gwbh

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 730-23-57.

006871A

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) - nabór do szkoły, Białystok, Brukowa 2 (siedziba I LO), ☎(085)742-04-69.

006698A

LO ZAOCZNE DLA DOROSŁYCH BEZ WPISOWEGO; BEZ STRESU; TYLKO 120 ZŁ. CENTRUM OŚWIATOWE „EDUKATOR" ZAPRASZA: ☎(085)675-27-02.

005595D

POLICEALNA Sopocka Szkoła Informatyki ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne szkolenia autoryzowane Microsoftu. ☎(0-85)744-76-10, www.bialystok.eduportal.pl

010961A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór do szkoły. Kursy do licencji i samoobrony. Białystok, ul. Brukowa 2, ☎(085)742-04-69.

006194A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Białystok, Wesoła 11a - nabór do szkoły, kursy do licencji, tel. (085)742-12-30.

003893A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Ełk, Małeckich 1 - nabór do szkoły, tel. (087)610-36-01, 0602-65-08-28.

003803B

POLICEALNE Studium Administracji i Handlu (2-letnie: zaoczne, wieczorowe) - technik administracji, technik handlowiec. Białystok, Jurowiecka 33. ☎(085)676-18-62, ☎(085)675-32-33 po 17.00.

016932A

POLICEALNE Studium Ekonomii i Informatyki-kierunek informatyka. Bielsk Podlaski, Hołowieska 18. ☎(0-85)730-22-41.

016624A

POLICEALNE STUDIUM FARMACEUTYCZNE W ŁOMŻY: 2-LETNIE. NAUKA POZA GODZINAMI PRACY. BEZ OGRANICZEŃ WIEKU. INFORMACJE: TEL. (086)216-42-61. E-MAIL: SZKOLY@STOPKAPRESS.COM.PL

001847A

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE, ul. Radzymińska 11, Białystok. Tel. (085)65-13-494.

006289B

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZAOCZNE: Studium Zarządzania i Finansów, Studium Prawno-Administracyjne, Studium Informatyczne, Medyczne Studium Zawodowe, Białystok, tel.(085)651-34-05, (085)744-08-34.

006212B

STUDIUM KOSMETYCZNE TYLKO W CENTRUM OŚWIATOWYM „EDUKATOR" DA CI MOŻLIWOŚĆ BYCIA NAJLEPSZĄ. NABÓR JESZCZE TRWA. ☎(085)675-27-02.

005595E

STUDIUM przyjmuje zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię, informatykę. Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.

014536A

STUDIUM PSYCHOLOGII I ZARZĄDZANIA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ. ☎(085)66-13-494.

006289E

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapisy ☎(085)732-89-44.

014796A

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące „PEGAZ" zaprasza. Białystok, Stołeczna 21. ☎(085)742-12-13, ☎0609-852-721.

015574B

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące- zapisy ☎(085)732-89-44.

014796C

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki-zapisy ☎(085)732-89-44.

014796B

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

003475A

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek-Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

016670A

AUTOKAR 20-osobowy. Spływy kajakowe na Litwie. ☎(087)641-00-33, ☎0603-600-121. www.hancza@hancza.pl

001792A

BELGIA- środa, czwartek. Niemcy, Holandia. ☎(0-85)718-74-89.

016497A

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

A681503gwbh

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

PH Tomek skupuje:

- zboża paszowe
- rzepak ozimy i jary

Płatne gotówką

tel. 0608-685-601

Wieczorek taneczny "40 lat minęło"

czwartek: 17.00 - 21.00

prowadzą prezenterzy Radia JARD

niedziela: 16.00 - 21.00

gra zespół RIMERS

Klub Rozrywki Krąg ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

POTAŃCÓWKI Z RADIEM JARD

GRAMY TYLKO PRZEBOJE! WSTĘP 10.00 ZŁ DO GODZ. 21.00 WSTĘP WOLNY!

piątek 08.08.2003 sobota 09.08.2003 godz. 20.00

687903gwbhb

Klub Rozrywki Krąg ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

JEŚLI TWÓJ OPEL MA WIĘCEJ NIŻ 3 LATA

ZADZWOŃ LUB PRZYJEDŹ !

SPECJALNA OFERTA - NAPRAWA I CZĘŚCI W BEZKONKURENCYJNEJ CENIE

DLA STAŁYCH I LOJALNYCH KLIENTÓW

DODATKOWO 10% ZNIŻKI !

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

N695203gwbh

Dostępny w salonie Opel: www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25,Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel/fax 029 760-41-18

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE W EŁKU PROWADZI NABÓR NA ROK SZKOLNY 2003/2004

NA WYDZIAŁY:

- ANALITYKA MEDYCZNA
- FIZJOTERAPIA
- RATOWNIK MEDYCZNY
- ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

OFERUJEMY:

- NAUKĘ JĘZYKA ANGIELSKIEGO
- DOSTĘP DO PRACOWNI KOMPUTEROWEJ, INTERNETU
- ZAJĘCIA NA BASENIE, SIŁOWNIA

Dokumenty należy złożyć w sekretariacie szkoły do 20 sierpnia 2003 roku.

NAUKA BEZPŁATNA SYSTEM DZIENNY EŁK, UL. Bahrkego 2B tel./fax /0 87/ 610- 39- 40 e-mail: medstud@elk.edu.pl

M554803gwb2

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

014465A

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

016875A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo -wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

000718A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(085)663-56-16, ☎741-32-46.

016902A

BUSEM 9-osobowym, kraj. ☎0600-879-064.

006791A

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)676-05-24, ☎0608-121-304.

012719A

HANNOVER, Bremen, Hamburg -niedziela. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.

001926A

KAJAKI - wypożyczanie, rzeka Supraśl i dorzecza na terenie Puszczy Knyszyńskiej, trasy 1-2 i 3-dniowe, dla osób indywidualnych, rodzin i grup. ☎0-693-708-424, Supraśl.

016851A

KEMPING nad Szelmentem, ☎(087)568-32-71.

006468A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.

002112A

POKOJE, domki- KUKLE. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

002166A

PUCK- pokoje. ☎(058)673-33-70.

016033A

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

016030A

USA; loteria; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(085)741-70-74 (www.us-ainfo.pl).

006747A

WCZASY- Kołobrzeg. ☎0604-33-78-41.

001834A

WYJAZD do Brukseli busem. ☎(0-85)737-76-27.

016972A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

016545A

DIANA. ☎0501-923-534. Agencje wykluczone.

016281A

POLAK 35 lat z podwójnym obywatelstwem, zamieszkały w Kanadzie pozna miłą, atrakcyjną dziewczynę w celu stałego związku. ☎(001)416-302-80-52. Box 1905-265 Enfield Place Mississauga Ontario L5B 3Y7 Kanada.

015425A

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

006319C

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

006319D

AEROBIC - poniedziałek, środa, 19.15, Klub Rozrywki KRĄG, ☎(085)748-97-10.

006789C

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

006319E

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

004244A

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. NOWA KLINIKA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, OŚRODEK INTERNISTYCZNO-DIABETOLOGICZNY, USG, KTG, EKG. Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

006487A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.

006319B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

004245A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

004247A

BEZSENNOŚĆ: ☎(085)654-34-77.

004248A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

004249A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - ALKOHOLOWE ODTRUCIA (WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA), NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, KURACJE KROPLÓWKAMI (10-20-DNIOWE). CODZIENNIE. DR E., A. CHOROSZUCHA. PSYCHOLOG. INTERNISTA. FACHOWOŚĆ I RZETELNOŚĆ. UL. PODLEŚNA 16/LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

005458G

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof. dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

005894A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n. med. Grażyna Szpak.

005891A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

004250A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

001931A

Ogłoszenia drobne także na str. 8, 9, 10.

Bez litości

Świętej pamięci Grzesiu Ciechowski twierdził nie bez racji, że w Polsce karierę za każdym razem zaczyna się od zera. Ja nie chcę – i ta nazwa, szyld ma nas przed tym uchronić.

Grzegorz Skawiński (KOMBI II, ex-O.N.A.)

W 1996 r. Polska wyglądała, jakby była dopiero parę lat po wojnie. Nieźle was Stalin załatwił. Wiem coś o tym, ponieważ jestem z pochodzenia rosyjskim Żydem. Z Polski zapamiętałem też wizytę w Auschwitz. Najbardziej przygnębiające miejsce na świecie.

Josh Silver (TYPE O NEGATIVE)

W szkole nauczyłem się tylko czytać i pisać, no i dowiedziałem się, na czym polega nietolerancja – w moich czasach, kiedy słuchało się T. Rex, dostawało się straszne baty od fanów Slade.

Joe Elliot (DEF LEPPARD)

Z Iron Maiden nagrałem płyty, które weszły do kanonu metalu. To napawa mnie dumą. Nie rozumiem jednak tych, którzy uważają mnie za przykład wzorcowego wokalisty heavy metalowego. Uwielbiam metal, to moja muzyka, ale cały czas czuję się wokalistą punkowym! Jestem punkiem w duszy i z przekonania.

Paul Di Anno

DARIUS „Dive In"

Mercury Rec./Universal Music Polska (3 $truny)

„Dive In" **DARIUS**'a to zestaw piosenek, łatwych, lekkich i przyjemnych. Ot, kolejna seryjna produkcja popowego przemysłu muzycznego. Tego młodego artystę należałoby umieścić gdzieś między Enrique **IGLESIASEM**, a tym co proponują boys bandy. Bliżej mu jednak do specyficznej melancholii Enrique niż zaśpiewów chłopięcych grup wokalno-tanecznych. **DARIUS** wykonuje proste, melodyjne piosenki oparte na sprawdzonych patentach, z których większość świetnie sprawdziłaby się w wersji ogniskowej. Na pierwszy plan wysuwa się tu „romantyczny" śpiew, a tło dla niego stanowią proste podkłady w schematycznych aranżacjach. Jednak to właśnie proste instrumentarium i brzmienie płyty „Dive In" wyróżnia ją spośród setek tego typu produkcji. Niemalże we wszystkich piosenkach podstawowym instrumentem jest gitara akustyczna. Rytm zaś wyznacza prosto brzmiąca perkusja, daleka od zazwyczaj wykorzystywanych w takiej muzyce bezdusznych, elektronicznych bitów. Te elementy powodują, że płyta **DARIUS**'A, mimo swojej oryginalności nie grzeszy, brzmi szczerze i przekonująco. Na „Dive In" utrzymane w skoczno-tanecznym klimacie piosenki (np. „Mocking Bird") mieszają się z ckliwymi balladami („Girl In The Moon"). Niestety są też utwory, które nie powinny były wyjść poza salę prób – wtórne ballady z oklepanym tekstem o miłości i przewidywalną na milę melodią. Dlatego też, żeby oszczędzić sobie estetycznych zgrzytów, na „Dive In" śmiało można pominąć przynajmniej dwie pozycje – wspomnianą „Girl..." i „Simple Like The Truth". Jest jednak na tej płycie coś, ze względu na co warto dobrnąć do jej końca – „Mercury Rising". To intrygująca kompozycja utrzymana w nostalgicznym klimacie bliskim stylistyce Jeff'a **BUCKLEY**'a. I to chyba głównie ze względu na nią warto sięgnąć po całą płytę **DARIUS**'a mam.



GORGOROTH „Twilight Of The Idols (In Conspiracy With Satan)"

Nuclear Blast/Mystic Prod. (mocne 3+1/2 $truny)



Poprzedni album Norwegów, wydany ponad trzy lata temu „Incipit Satan", wzbudził nie tylko we mnie mieszane uczucia. Jednak delikatny flirt z death metalem, a przede wszystkim – niezrozumiałe i brzmiące zupełnie nie metalowo eksperymenty, panowie z **GORGOROTH** zapewne również uznali za pomyłkę, bowiem tym razem nagrali album od początku do końca prawdziwie black metalowy. Muzyka jest tak przesiąknięta złem i jadem, że niezależnie od tego, czy zespół gra chaotycznie i morderczo szybko („Procreating Satan"), czy też zwalnia, osiągając mroczny, demoniczny klimat („Exit Throuhg Carved Stones"), jedno jest pewne: „Twilight Of The Idols" to album, którego zadaniem jest siać śmierć i zniszczenie. **GORGOROTH** czyni to w dodatku w sposób jak najbardziej przemyślany. Jeśli gra w średnich tempach (np. „Proclaiming Mercy – Damaging Instinct of Man"), to czyni to w sposób zaskakująco – o ile to dobre słowo w przypadku black metalu – chwytliwy. Dba też – w odróżnieniu od wielu „true" black metalowych zespołów – o stronę kompozycyjną utworów. Większość z nich pełna jest zmian tempa: od bardzo szybkich do upiornie wolnych (np. „Forces Of Satan Storms" z interesującym riffem), a dodatkowym atutem tej płyty jest zróżnicowanie wokali (czasem z nałożonym na nie efektem, jak np. w „Proclaiming Mercy..."). Całość kończy zaś „Domine in Virtute tua Laetabitur Rex" – upiorna fuga zagrana na jakimś diabelskim (elektronicznym) klawesynie. Na „Twilight Of The Idols" udało się **GORGOROTH** połączyć moc wczesnych nagrań z nowocześniejszym, bardziej czytelnym (zwłaszcza w porównaniu z albumem „Destroyer", który był dźwiękową kupą) brzmieniem. Co prawda muzyka **GORGOROTH** ma obecnie więcej wspólnego z gorącym tchnieniem wojny niż mistycyzmem klimatu mroźnej Północy, jednak nie zmienia to faktu, że „Twilight..." to z pewnością jeden z najlepszych black metalowych krążków tego roku. **DJ Bęben**

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

1. SEPULTURA „Bullet The Blue Sky"
2. CULT OF LUNA „The Revelation Embodied"
3. HORRIFIED „Deus Diabolus Inversus"
4. ATROPHIA RED SUN „Code Word"
5. NEUROPATHIA „Permition For Necrofile"
6. WOJCIECH HOFFMANN „Pendolino"
7. WOJCIECH HOFFMANN „Jam's Sesion"
8. WOJCIECH HOFFMANN „Sahara Express"
9. WOJCIECH HOFFMANN „Powrót do przeszłości"
10. HOLY MOTHER „Agoraphobia"
11. GAMMA RAY „Gardens Of The Sinner"

PO PIĘCIU LATACH PRZERWY NA NOWO ROZPOCZĄŁ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ BLACK METALOWY ZESPÓŁ:

HermH

POSZUKUJEMY GITARZYSTY ORAZ KLAWISZOWCA PORUSZAJĄCYCH SIĘ W KLIMATACH SZEROKO POJĘTEGO BLACK METALU!!!

KONTAKT:
BART tel.: 502-711-181
e-mail: ak.bk@interia.pl

NA STRUNACH

NIE JESTEM KSIĘŻNICZKĄ POP

O Kanadyjce, reprezentującej Francję, rodzinie, która nie rozumie po francusku oraz pasji na punkcie tatuaży i kolczyków rozmowa z Natashą ST-PIER.

Czy to prawda, że przełomowe w Twojej karierze okazały się występy przed GAROU?

Tak, od tej trasy minęły już prawie dwa lata. Faktycznie, supportowałam **GAROU** podczas jego pierwszej wielkiej trasy koncertowej po Francji.

Czy było to dla Ciebie poważne wyzwanie czy raczej nie przykładałaś wówczas do tych występów większego znaczenia?

Można powiedzieć, że występuję na scenie już od ósmego roku życia. W wieku 14 lat nagrałam swoją pierwszą płytę, więc to już kilka dobrych lat, odkąd jestem w tym biznesie. W przypadku występów przed **GAROU** bardzo się stresowałam, bo wtedy po raz pierwszy śpiewałam we Francji i byłam tam jeszcze zupełnie nieznana. Poza tym każdy koncert graliśmy przed tak liczną publicznością, że nie mogło być mowy o żadnych pomyłkach. Na szczęście wcześniej występowałam już w angielskim musicalu, miałam więc wystarczające przygotowanie psychiczne do tego typu imprez.

Niedawno odbyła się tegoroczna edycja festiwalu Eurowizji. W 2001 r. brałaś w nim udział i udało Ci się nawet zająć wysoką, czwartą lokatę. Jak wspominasz tamte wydarzenie?

Cieszę się, że mogłam tam być. Bardzo dobrze się bawiłam, wiele także dzięki temu występowi dowiedziałam się, poznałam bardziej europejski rynek muzyczny, któremu do tej pory przyglądałam się trochę z boku. Nie sądzę, żebym miała szansę tam jeszcze kiedyś wystąpić – teraz pora dać szansę komuś innemu.

Podczas tego festiwalu reprezentowałaś Francję, mimo że jesteś Kanadyjką. Czy gościnne reprezentowanie „obcego" kraju powodowało, że miałaś jeszcze większą tremę przed występem?

Tak, to było bardzo stresujące – nie wiedziałam jeszcze wtedy w ogóle, co sądzi o mnie francuska publiczność. Kiedy śpiewałam, czułam spoczywającą na mnie odpowiedzialność, ale gdy wróciłam do Francji, okazało się, że wszystkim bardzo się podobałam. Jak widać, nie miałam żadnych powodów do obaw.

Nagrywasz płyty już od siedmiu lat – pierwsze kroki w muzycznym show-biznesie zaczynałaś więc jeszcze jako nastolatka. Na szczęście zawsze udawało Ci się pozostać sobą i nie poddawać się artystycznym wizjom tych, którzy chcieli Cię zmienić.

W jaki sposób dobierasz zawsze ten właściwy repertuar?

Od lat pracuję ze znanym we Francji wokalistą i kompozytorem Pascalem **OBISPO**. Ma on też świetne wyczucie jako producent i rewelacyjnie się ze sobą rozumiemy. Ufam mu prawie bezgranicznie. Zazwyczaj przychodzi do mnie, prezentuje kilkanaście utworów, z których potem wybieram te, w których czuję się najlepiej.

Jesteś młodą wokalistką, której raczej obce są wpływy takich „księżniczek pop" jak Britney SPEARS czy Avril LAVIGNE. Czy łatwo dzisiaj być sobą?

Muszę przyznać, że czasem lubię posłuchać którejś z nich, ale mój styl jest na tyle różny od ich twórczości, że chyba nie grozi mi wejście na drogę którejś z nich. W Francji moja muzyka nazywana jest pop-rock i nie zamierzam się przestawiać nagle na pop-dance.

W musicalu „Notre Dame De Paris" grałaś w roli epizodycznej. Czy marzy Ci się zatem kiedyś główna rola w musicalu, czy była to tylko jednorazowa przygoda w Twoim życiu?

Na początku była to zabawa – z czasem zaczęłam się przekonywać, jak wiele mogę dzięki niej osiągnąć. Teraz koncentruję się na mojej karierze solowej, ale za kilka lat chciałabym powrócić do musicalu. Nie ma znaczenia, czy będzie to rola główna czy nie – liczy się sam udział w musicalu.

Jeszcze w tym roku GAROU obiecał wydać swój pierwszy anglojęzyczny album. Czy ty też masz może w planach jakąś płytę w języku angielskim?

Moja następna płyta na pewno będzie nagrana po francusku, potem pojawi się płyta „live" i pewnie dopiero potem spróbuję swoich sił, śpiewając po angielsku. Nastąpi to nie wcześniej niż za dwa-trzy lata.

Jednak na Twoich poprzednich płytach znalazło się kilka angielskich utworów. Jak w takim razie śpiewa ci się po angielsku? Wielu ludzi uważa, że język ten jest najbardziej „śpiewnym" językiem świata.

To faktycznie najłatwiejszy język do śpiewania. Poza tym prawie połowa mojej rodziny mówi po angielsku i nie rozumie ani słowa po francusku. Śpiewanie po angielsku bywa więc czasem przydatne, bo wtedy nareszcie nie muszę im tłumaczyć każdego wersu. Jednak na razie pozostanę jeszcze przy francuskim.



Na okładce jednego z magazynów kobiecych można znaleźć Twoje zdjęcie z podpisem: „Natasha St-Pier: kolczyki, tatuaże, pasja". Czy naprawdę szalejesz na punkcie kolczyków i tatuaży?!

Cóż, mam po jednym kolczyku i tatuażu, więc niby wszystko się zgadza. To jednak taka zdrowa pasja, wszystko w normie – nie spodziewajcie się zobaczyć na mnie 20 kolczyków i tatuaży.

Twoim pierwszym singlem w Polsce jest utwór „Nos Randez-Vous" czyli „Nasze spotkanie". Opowiedz o tym utworze.

Ten kawałek opowiada historię pewnej pary, która prawie wcale ze sobą nie przebywa – on i ona ciągle przebywają gdzie indziej, z dala od siebie. Kiedy w końcu dochodzi do ich spotkania, okazuje się, że w ich związku tak naprawdę brak jest miłości. Nie jest to autobiograficzna historia, ale bardzo mi się podoba. Miłość jest tu tylko wyświechtaną formułką.

Drugim singlem z płyty będzie „Tu Trouveras". O czym mówi ten utwór?

Śpiewam go razem z Pascalem **OBISPO** i jest to jeden z moich najukochańszych utworów, chyba nawet od czasu mojej pierwszej płyty. Mówi tak naprawdę o wszystkim, co kobieta czuje, ale czego z różnych powodów nie potrafi wyznać ukochanemu mężczyźnie.

Rozmawiał: Maciek Rychlicki

MACIEK STARNAWSKI „Drzwi do kariery"

Universal Music Polska (2 $truny)



Czasy są takie, że koleżka z czerwonymi włosami i kolczykami powpinanymi w różne miejsca twarzy wpływa na gusta muzyczne znacznej części populacji. Nie ma się na co obrażać, w końcu popularność disco polo też nie była przypadkowa. Program „Jestem jaki jestem", czyli krzyżówka „Big Brothera" z „Idolem" pozwalała publiczności na wybór muzyka, który z namaszczeniem Michała **WIŚNIEWSKIEGO** ma stać się gwiazdą. Padło na Maćka **STARNAWSKIEGO**. Na jego solowej, szybko wydanej płycie kazano mu śpiewać piosenki cokolwiek szansonistyczne, przyczyniając się tym samym do odrodzenia żywych tradycji festiwali sopockich. Wielbiciele lidera **ICH TROJE** będą usatysfakcjonowani: dwie wersje piosenki „Pokaż swoją twarz" (z i bez wokalu czerwonowłosego) przyprawić mogą o kwik szczęścia. Przeciętny pop („Nie ma takich gór", „Hej ty!") przeplatany jest utworami nadającymi się nawet na nieskomplikowane przeboje („Dla ciebie lato"). Gdzieniegdzie słychać inspiracje twórczością Gabriela **FLESZARA** („Ostatni raz") czy „Domowego przedszkola" („Gdzie jest ten świat"). **STARNAWSKIEGO** wspomagają przy tym inni bohaterowie muzycznego reality show: Paula **IGNASIAK** o wokalu przypominającym głos Edyty **GÓRNIAK** i Dawid **KOCZY**, wypadający w tym towarzystwie najlepiej. Czy komuś z tej trójki uda się zrobić karierę? Jeżeli nawet, to dobrze by było, gdyby sprawdzali się w bardziej ambitnym repertuarze. **Pit**

Redaktorzy „Po $trunach" głęboko zniesmaczeni poziomem życia politycznego w kraju, postanowili powołać – w celu zapobiegania dalszym postępom kretynizmu – Formalne Biuro Idiotów (w skrócie FBI). Jako pierwsi zadzwonili do niego przedstawiciele konkurencyjnego CIA, stworzonego przez Samozagładę. Mimo że redaktorzy ostrzegli, że do FBI powinni dzwonić jedynie idioci w celu złożenia doniesień na samych siebie, do biura zaczęły urywać się telefony – najczęściej od przedstawicieli partii politycznych, którzy informowali o aferach, w które zamieszani byli ich konkurenci. Ponieważ po jakimś czasie poziom kretynizmu osiągnął poziom groźny dla życia psychicznego, redaktorzy zamknęli biuro i zajęli się uczciwą pracą, czyli losowaniem kartek pocztowych. I tak nagrody trafią do Beaty Puczeł i Michała Bogdana z Białegostoku (oboje zapraszamy do Biura Gry „GW"), którzy słusznie odpowiedzieli, że członkowie zespołu **SATELLITE** grali wcześniej w **COLLAGE**.

Dziś natomiast pytamy o to, kto był głównym bohaterem programu „Jestem, jaki jestem". Jest to:

a) Hubert Urbański,
b) Michał Wiśniewski,
c) Lew Rywin?

Na poprawne odpowiedzi na kartkach pocztowych z naklejonym talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

WIELKA GRA
TALONIK NR 322

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

SPEC OD SADOWNICTWA
ZŁOŚLIWE PLOTKI / GUZDRAŁA
16
FILODENDRON / SZPITAL WOJSKOWY
RYNEK W STAROŻYTNEJ GRECJI
BICZ / POŻYWIENIE KULCZYKÓW
SZTUCZNY JĘZYK MIĘDZYNARODOWY
13
JADOWITY WĄŻ Z AMERYKI POŁUDNIOWEJ
DOWCIP, ŻART
6
NACZYNIE KUCHENNE
11
WIELKA SIŁA U LUDÓW OCEANII / RASA KONIA
KRASOMÓWCA
DAWNY INSTRUMENT DĘTY
8
GATUNEK GIBBONA / SĘDZIA MUZUŁMAŃSKI
4
2
9
SIAŁY JĄ STARE PANNY / WILCZYCA
BĘBEN TURECKI / MNISZKA BUDDYJSKA
17
3
STARA, ZDARTA MIOTŁA
12
14
LOKUM BOBRÓW / NA KUCHENNYM STOLE
JEDNA Z HOR
15
5
STAN ŚWIECKI W KOŚCIELE
1
10
7

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – myśl Jana Kochanowskiego

CHOROBA ZAKAŹNA / OROGEN
DZIESIĄTA WODA PO KISIELU
1
ŻARGON
TŁOCZARZ / KROPLE ZMĘCZENIA
9
ETIONAMID / SILNIK STRUMIENIOWY
4
OJCIEC IKONOSKOPU / WINO HISZPAŃSKIE
PRZEPŁYWA PRZEZ KATOWICE
11
BIOGRAFIA
15
KOLEC
ZAŁOGA ŁODZI WIOŚLARSKIEJ
PACHNĄCY ETER (ETANOL PO ROSZADZIE)
13
17
MIASTO W LACJUM / DAWNA SUKNIA
12
3
10
KUZYNKA KARPIA / SERBSKA SOTNIA
6
GŁAZ NARZUTOWY / LITERA GRECKA
8
NASTRÓJ MIŁOSNY
2
14
POŻYCZKA / MYDLANA ALBO NA MLEKO
FRANCUSKI TEORETYK PAŃSTWA
7
ODMIANA CZERWIENI
16
5

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

„DZIEŁO" PISMAKA / KAŻDA UMIE WRÓŻYĆ
WŚRÓD STOLIC EUROPEJSKICH / JÓZEF BEM
12
ZNAK GRAFICZNY WYSOKOŚCI DŹWIĘKU
11
POETA PERSKI / ZGRANA CZWÓRKA
DŹWIĘK
OSŁANIA DĘTKĘ / PTAK MORSKI
4
POJEMNIK / MARNY DZIENNIKARZ
TURECKI STAROSTA
1
13
MIESZKANIEC LIMY / POLICJANT ANGIELSKI
8
CYRKOWA ESTRADA
ZNANY PIŁKARZ HOLENDERSKI / MINERAŁ
3
6
9
14
WÓDZ RZYMSKI / OGON CIETRZEWIA
MOŻE BYĆ FILMOWA / KULSZOWA, TO ISCHIAS
7
17
DOSTARCZA GUMIDRAGANU
2
16
TŁOCZENIE POWIETRZA / CIEŃSZA NIŻ TĘTNICA
STAROGRECKA MIARA DŁUGOŚCI
10
DELIKATNOŚĆ
FILM KUROSAWY
5
15

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 32. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 32 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 30 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Anna MYSZKOWSKA – Suwałki
Jerzy ŚCIECHURA – Czeremcha
Marcin SOCHOŃ –Wasilków

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. KRZYŻÓWKA CZTEROKIERUNKOWA

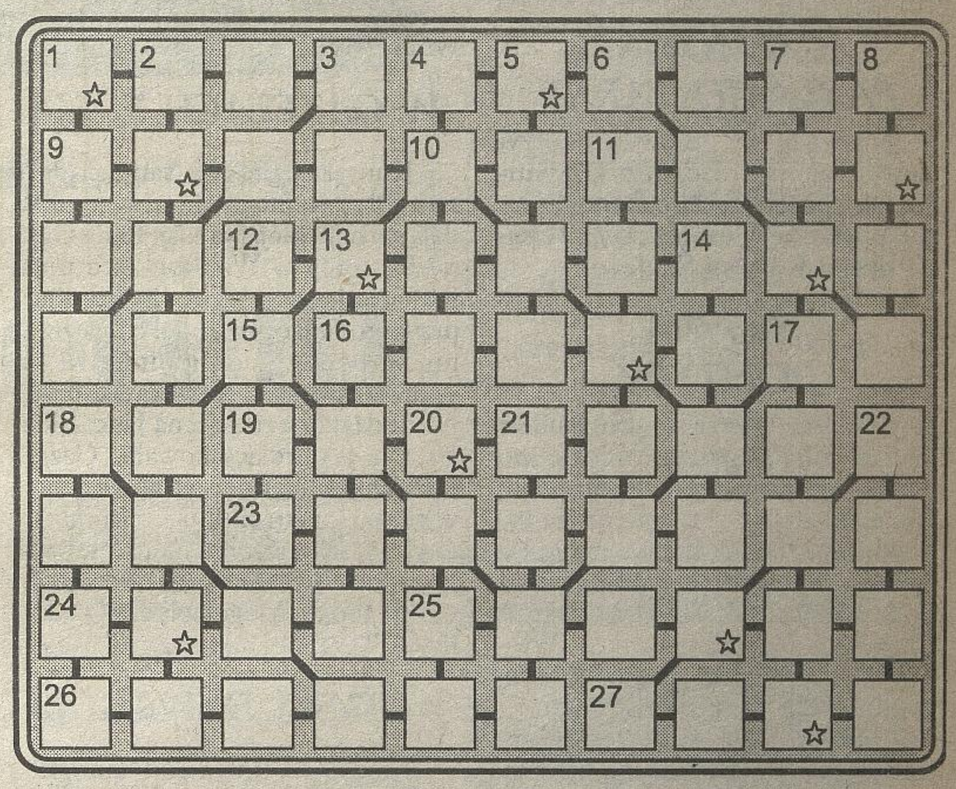
Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) pierwiastek chemiczny o symbolu Cd, 4) zbiór przepisów prawnych, 9) niedokrwistość, 11) sprzedaż lub kupno większych ilości towaru, 12) człowiek bardzo bogaty, 16) czarna odmiana jagniąt rasy karakuł, 19) dopływ Wisły, 23) w parze z Direm, 24) staropolska uraza, 25) romantyczne spotkanie, 26) stop żelaza, chromu, glinu i kobaltu, 27) kamień półszlachetny.

PIONOWO: 1) wykładana na ławę, 2) żeński odpowiednik imienia Słonimskiego, 4) karciana czerwień, 5) urozmaicenie pustyni, 7) straganiarka, 8) sposób formułowania wypowiedzi w mowie lub piśmie, 11) pseudonim majora Henryka Dobrzyńskiego, 12) może być fiskalna, 13) Pola, polska aktorka filmowa, 14) pozycja gimnastyczna, 18) zniszczony pojazd lub człowiek, 20) stolica Ghany, 21) przejrzysta tkanina, 22) przełożony klasztoru.

PRAWOSKOŚNIE: 6) w szachach: podwójny ruch matujący, 10) skarbowa albo wytrzeźwień, 15) port izraelski nad Morzem Śródziemnym (palindrom), 18) rodzaj gry w karty.

LEWOSKOŚNIE: 3) przeciwieństwo startu, 10) państwo z Teheranem, 17) miasto w płd. Irlandii (anagram wyrazu „lama"), 22) wojsko tatarskie.

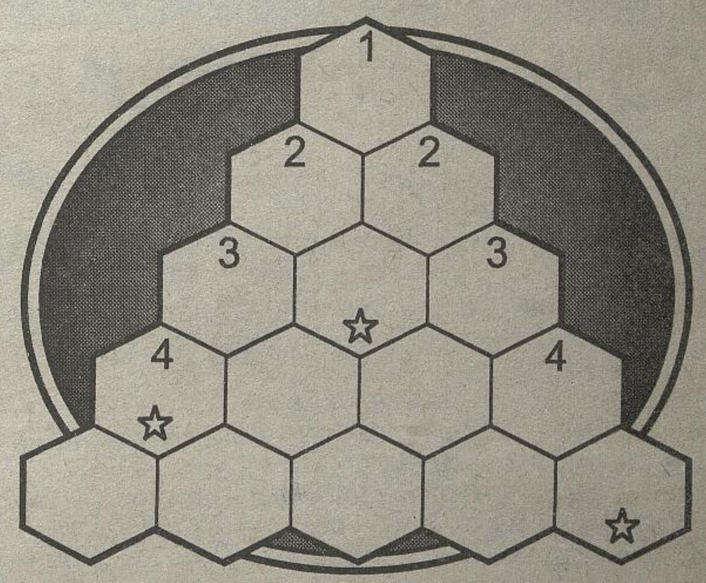


5. MAGICZNY UKOŚNIK SYLABOWY

Sylaby w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWO- i LEWOSKOŚNIE: 1) zapytanie skierowane przez przedstawiciela parlamentu do rządu, 2) „mowa" budzika lub maszyny do szycia, 3) środek imitujący wybuchy granatów, pocisków i bomb, 4) cięgi, baty.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 30.

1. Nie rozwijaj żagli, póki kotwica na dnie. 2. Bez grzmotu pioruny szkodliwsze. 3. Rozterka. 4. Granat. 5. Ekstrema, treserka, makao, serdówka, kakapo, opowieść.



LATO W PEŁNI

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Duża gotówka – szybko!!! – **Janosik 2003?!**

ROZMÓWKI PARLAMENTARNE

Obawiam się, że owies uderzył pani do głowy – **Bogdan Lewandowski, poseł SLD do Renaty Beger, posłanki Samoobrony, w czasie obrad Komisji Śledczej.**

MÓWIĄ POLITYCY

Osobiście wierzę w ludzi. Ludzie między sobą się znają. Wiedzą, kto i dlaczego przystąpił do Sojuszu. Dla niektórych był to sposób na życie, dla innych na pracę, karierę. Ja oraz SLD odniesiemy sukces, kiedy za jakiś czas zostanę bezrobotny. Chciałbym być bezrobotny... – **Włodzimierz Nieporęt, rzecznik dyscypliny SLD.**

Minister Jakubowska jest postacią barwną, jest postacią atrakcyjną, dynamiczną, wulkaniczną i muszę powiedzieć, że współpraca z nią jest atrakcyjna – **Józef Oleksy, poseł SLD.**

Ludzie mają już dość tych wszystkich politycznych rozmazańców: kombinatorów z SLD, skoczków z PO, przechrztów z PiS czy gamoni z PSL. Chcą kogoś zdecydowanego i twardego. Ja taki jestem i za takiego mnie uważają – **Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony.**

Moim celem jest likwidacja maszyn do pisania i długopisów – **Krzysztof Janik, minister spraw wewnętrznych.**

W GAZETACH PISZĄ

Kontakty prasy z samorządem szczebla lokalnego nie zawsze układają się najlepiej. Na sesji Rady Gminy Ostroróg w Wielkopolsce pojawił się dziennikarz z Radia Merkury, przygotowujący materiał o fałszowaniu wyborów w tej gminie. Kiedy w przerwie poprosił łaskawie o wypowiedź radnego Adama Jaskulskiego, ten, jak zrelacjonowała „Gazeta Poznańska", „uderzył go trzy razy w głowę i wytrącił mu z ręki mikrofon". Po zakończeniu nierównej walki radny oświadczył, że nie boi się policji „bo to są jego koledzy" – „Polityka".

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Kiedyś po otrzymaniu autografu jeden z moich fanów powiedział: „Dziękuję panu również za to, że spotkałem większego idiotę, niż sam jestem" – **Andrzej Grabowski, aktor.**

Kiedy ktoś ci mówi, że nie chce już od ciebie niczego, znaczy, że wcześniej chciał wszystkiego – **Krystyna Janda, aktorka.**

CHORA SPRAWA

TA CYWILIZACJA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu przeważnie, że Afryka u nas sie zrobiła. Po trzydziescia stopnów ciepła w dzień, dwadzieście w nocy... kto to widział take cóś?

– Niech pan nie przesadza. W końcu mamy przecież lato.

– A on niechaj nie żartuje. Mało kiedy take cóś jak terez wystempuje, za pamienci mojej nu to nie wiem trzeci raz czy drugi. Tyle czasu biez przerywy żep smażyło... nie ma nawet mowy, że to wszystko lucka wina. Ta cewilizaćja...

– Ma pan jakieś wątpliwości co do niej?

– Straszliwe. Ludzi nie rozumio, że nas w koncu ona zniszczy. Wszystke ulepszenia, jake nie wzionć pod uwage, do zagłady nas prowadzo oczewistej.

– Po co takie czarnowidztwo, panie Czesiu?

– A on woli głowe schować pod pierzyne? Weźnie tylko sie rozglondnie... o bomblowcu słyszał dejmy na to na ten przykład?

– O czym?

– Nu nie słyszał, jak ja widze, temu niech posłucha: niczadługo straszna apidemia może spasć na ludzi, odlišna.

– Jaka?

– Nie wie, co to so lisy, czy jake licho? To źwierzenta take leśnie, dzike...

– Oj, panie Czesławie!

– Dobra. To my sobie wyjasnili. A te lisy bez ostatnie lata so pasione jakoś tam szczepionko od wscieklizny, co sie z samolotu jo do lasu zruca.

– To źle?

– Tregicznie. Ta wscieklizna grozna jest, i owszem, ale wcale nie tak dużo. Dobrze trzeba sie postarać żep człowieka taki lis przypadkiem ugryz. Terez lisy zdrowe sie zrobili, ale za to ludzi mogo terez padać jak te muchi.

– Co pan bredzi... przepraszam... o czym pan mówi?

– O zachwianej równewadze akologicznej. Zdrowych lisów dzisiej masa, ale oni zdrowe tylko i wyłonczynie od wscieklizny. Posikujonc wszendzied siejo te bomblowcy, co w ich orgeniźmie prawie naturalnie wystempujo. A to taki robal, co jak przypadkowo sie dostanie do luckiego organizmu, wtenczas na msze można dawać bo już człowiek sie nie uratuje.

– A czemu miałby się niby dostawać?

– Temu, że dopuśćmy sam on źje jagode lesno lisem obsikano, nic nie wiedzonc o obsiku. Albo grzybka czy tam cóś drugiego z jak to mówi sie lesncgo runa. Kapuje?

– I to wtedy ma być takie straszne?

– Nu medyki te bomblowcy nazywajo leśnym rakiem bo tak samo jak i rak sie oni zachowujo. Najprzeważnie włażo dzieś w wentrobe albo i do mozgu...

– Oj panie Czesiu!

– Mysli że jak o czymść sie nie mówi, to te cóś nie wystempuje? Trzeba prawdzie w oczy patrzyć... a bomblowcy jak sie dzieś zagnieżdżo już na dobre, wtenczas jak prawdziwy rak robio przeżuty. I tak samo prawie jak na jego brak lekarstwa... jedna rada zaczonć walczyć z to cholero, jak sie ona tylko w orgeniźmie ulokuje. Tylko jak i rak z poczontku człowiek nie wie, bo nie boli on i nie przeszkadza w życiu. A jak zacznie, wtenczas już na wszystko jest za pózno. Ot i człowiek tu do czego doprowadził...

– Więc pan uważa, że ludzkość się nie powinna rozwijać?

– Nic takiego wogle ja nie mówie. Tylko rozwój być powinien mondry, nie na hura. Wie, co w panstwach dzie wysoka jest ta agro tam kultura już sie stało?

– ?

– Kupa ptastwa wyginełło, nu a oni nie od tego so wyłoncznie, żep na wiosne bardzo pienknie dla nas podspiewywać. Ptastwo ma w przyrodzie ważno role i jak ptaki żyć przestano, wtenczas z nami też tak samo bendzie krucho. A tym czasem oni tam wyginywujo, bo owady pogineli na tych łonkach, co już oni so nie łonki a fabryki trawy tylko. Też tak samo zboże jak biez chwastów, wtenczas owad na terenie takim prawie że nie wystempuje. I wie, co sie w koncu stanie?

– Skąd mogę wiedzieć?

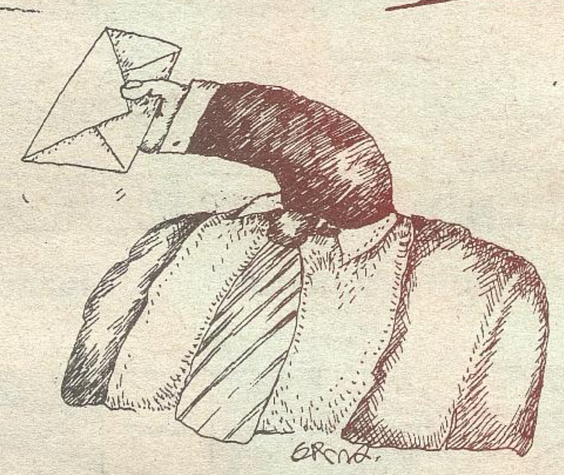
– W koncu jakaść sie szarancza tylko lawinowo zacznie mnożyć, bo takiego gadztwa niczym nik nie zniszczy. I sie ona jak rozmnoży, wtenczas z caluteńkim zbożem bendzie całkowity kalepitus. Co posiejo ludzi, to zostanie zżarte bez te swinstwo...

– Ludzie zastosują wtedy jakąś chemię.

– Nie uważa aby, że już terez trochu jej za dużo? Ona do dobrego nie prowadzi ale nawet wrencz przeciwnie.

– No cóż... wiem, wiem, jak nie wiem, co mówić, to nocóżuje. Ale tutaj nic mądrego nie da się powiedzieć. Ludzie zawsze będą parli do przodu, nie oglądając się na nic.

– Prawda, że faktycznie. I jak całkiem szlepe sie przeważnie zachowujo... dobra. Daje idziem na te nasze polske, co już głosno wolno o im mówić. Nie wiedomo, jak to bendzie długo, temu pośpieszajmy, bo w tym kraju obsolutnie wszystko jest możliwe.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Za topielca nikt nie płaci

Rzecz wydarzyła się kilka lat temu. Lato, tak jak teraz, było upalne. W sierpniu Józef D., mieszkaniec gminy Karlino wybrał się na ryby na jezioro Kamienica. Trochę tylko powędkował a potem utonął, co się czasami wędkarzom zdarza...

O wypadku powiadomiono policję w Gościnie. Funkcjonariusze przyjechali, stwierdzili, że wędkarz Józef po powierzchni nie pływa i wezwali grupę płetwonurków z klubu „Tryton", co by nieboszczyka z głębin wydobyli. I to był największy błąd, jaki zrobili, bo gdyby pozwolili nieboszczykowi jeszcze trochę popływać, to po trzech dniach sam wypłynąłby na powierzchnię. A tak na porządku dziennym stanęła sprawa zapłaty za wyłowienie nieżywego Józefa.

Zazwyczaj za wyłowienie nieboszczyka płaci rodzina. Józef D. jednak prawie żadnej rodziny nie posiadał. Tylko złośliwą ciotkę. A ta oznajmiła, żeby sobie wybili z głowy, że zapłaci 600 złotych za wyłowienie truposza. Jeśli chodzi o nią, to Józef mógłby sobie pływać, aż go ryby zeżrą. Ciągle mu powtarzała, żeby nie pływał po jeziorze, bo z tego jeszcze jakieś nieszczęście będzie. I proszę! Gdyby chodził po lądzie, umarłby na ziemi jak człowiek i nie byłoby żadnych wydatków związanych z kosztami wyciągania go na powierzchnię. Więc się niech od niej odczepią, bo jest biedna i nie stać jej na wyrzucenie 600 zł do jeziora czyli w błoto.

Udał się więc komendant policji w Gościnie do swojego wójta z pytaniem, czy zapłaci nurkom. Wójt bardzo entuzjastycznie podszedł do problemu. – Oczywiście – powiada – 600 złotych to nie jest pieniądz, a przecież nieżywego człowieka nie można zostawić w jeziorze. Czyli bierzcie się bracia do pracy i nie bójta się, że zostaniecie bez grosza.

Pokrzepieni zapewnieniem wójta, że koszty zostaną pokryte, nurkowie wyciągnęli Józefa D. na powierzchnię. Pora była najwyższa, bo już sam wybierał się do wypłynięcia. A jak płetwonurkowie sprawę załatwili, to poszli do wójta po szmal. I bardzo się rozczarowali, gdy usłyszeli, że wójt płacić nie będzie. – Bardzo jest mi przykro – oznajmił – ale nie ma takiego prawa, żeby zmusić mnie do płacenia za cudzych nieboszczyków. Wędkarz Józef raczył się utopić na tej części jeziora Kamienica, co to już nie jest w mojej gminie. Ten kawałek należy do gminy Siemyśl, więc niech jej wójt płaci. Do zadań mojej gminy nie należy zwracanie pieniędzy za topielców z innej gminy.

Poszli więc płetwonurkowie do wójta gminy Siemyśl. A ten wywrócił kieszenie na lewą stronę i tak powiada: – Nasza gmina nie ma pieniędzy na takie sprawy. Zresztą nie zostało udowodnione, że wędkarz Józef utopił się na naszej części jeziora. Może go tylko prąd do nas przygnał. Poza tym Józef D. nie jest mieszkańcem naszej gminy. On jest z gminy Karlino. Więc może tam zapłacą za swojego nieboszczyka? A zresztą, wszystkie jeziora i stawy należą do Skarbu Państwa. Dlaczego my mamy płacić? Niech płaci Skarb!

Płetwonurkowie z klubu „Tryton" byli upierdliwi, jak mało kto. Inni już dawno by zrezygnowali, a oni nie – pomaszerowali do wójta gminy Karlino ciągle marudząc o te 600 złotych. A tu okazało się, że w tej gminie nawet nie wiedzieli, że ich ziomek raczył utonąć. Może by i zapłacili za niego, ale tylko w porozumieniu z tymi gminami, na terenie których jest jezioro. Bo u nich żadnej wody nie ma, nawet strumyka, więc niby dlaczego mieliby płacić za płetwonurków. Jak to potem ująć w rachunkach. Przecież każda kontrola zarzuci, że mataczą, bo niby w czym mieli ci płetwonurkowie nurkować? W kałuży? Sierpień taki upalny, że nawet kałuży nie uświadczysz!

Sprawa była z gatunku tych, których żadną miarą rozwikłać się nie dało. Dobrze, że Józef D. tego nie oglądał, bo zdążyli go pochować. Na koszt gminy Karlino, której był mieszkańcem. Jeśli chodzi o płetwonurków, to teraz, zanim przystąpią do wyławiania nieboszczyków, najpierw żądają pieniędzy na stół. Gotówką!

(kk)